

MONITOR

LISTOPAD/
GRUDZIEŃ
11/12(33/34)2003
ROK III
ISSN 1642-0918



WIELKOPOLSKI



85 ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO; NA PLANIE FILMU „CHWAŁA ZWYCIĘZCOM”

FOT. ANDRZEJ SZOZDA



Deklaracja Wielkopolska

Regiony Europy:

1. Z okazji Powszechnego Zjazdu Zgromadzenia Regionów Europy (AER) w Poznaniu w Wielkopolsce, Polska, 27 i 28 listopada 2003, omawiając rolę i wyzwania stojące przed regionami w budowaniu bardziej demokratycznej i skierowanej do obywateli Europy
2. Świadome pozycje AER jako organizacji reprezentującej wszystkie regiony Europy, mającej zadanie i obowiązek działania niezależnie od instytucjonalnych ograniczeń, oraz budowania mostów pomiędzy obywatelami i europejskimi instytucjami
3. Przekonane, że regiony jako demokratycznie usankcjonowany poziom władzy bliski obywatelom, są najlepiej przygotowane do wyrażania potrzeb i interesów obywateli wobec władz krajowych i europejskich
4. Świadome wyzwań procesu globalizacji, wynikających z przeniesienia decyzji stanowiących z regionów, ograniczających w konsekwencji możliwości wykonywania przez regiony funkcji zarządzających oraz narastającego rozczarowania i niezadowolenia obywateli polityką i politykami
5. Świadome również poważnych komplikacji związanych z nieustannie zmniejszającymi się środkami finansowymi władz lokalnych i regionalnych, redukcji we wszystkich ważniejszych usługach społecznych zapewnianych dotychczas przez regiony dla dobra naszych mieszkańców, wzrastającego ubóstwa i społecznego wykluczenia w Europie, a także wyzwania ze strony starzejącego się społeczeństwa
6. Zaniepokojone przepaścią jaką się tworzy między mieszkańcami różnych części świata z powodu różnic w rozwoju gospodarczym i społecznym, które zagrażają dialogowi między cywilizacjami w naszym świecie
7. Uznając ogromny wpływ jaki rozszerzenie UE będzie miało na społeczeństwa w kategoriach gospodarczych, społecznych i strukturalnych zmian, szczególnie na zapewnienie trwałego zatrudnienia i środków utrzymania społeczeństw wiejskich i peryferyjnych

► dokończenie na str 3

POWSZECHNY ZJAZD REGIONÓW EUROPY

Jedność i różnorodność

Sześciuset przedstawicieli, reprezentujących 250 regionów z 23 państw naszego kontynentu przybyło do Poznania, by uczestniczyć w VI Zgromadzeniu Regionów Europy. Dwudniowa debata (27 i 28 listopada) odbywała się w centrum kongresowym MTP. Jej uczestnicy szukali m.in. odpowiedzi na pytania dotyczące roli regionów oraz wzmacniania zaangażowania obywatelskiego w zmieniającej się Europie.

Witając zgromadzonych samorządowców i polityków – prezydent Zgromadzenia Regionów Europy – Lise Prokop mówiła m.in., że o jakości codziennego życia Europejczyków bardziej decyduje to, co dzieje się w ich samorządowych gminach, miastach, regionach – niż w dalekiej Brukseli. Istotą samorządu są bliskie kontakty z ludźmi i dążenie do tego, by były one jeszcze bardziej bezpośrednie. Światu trzeba powiedzieć – mówiła L. Prokop, że rola regionów będzie rosła. Problem jest coraz poważniejszy, bo we współczesnej Europie maleje zaangażowanie obywateli w życie publiczne, a politycy tracą zaufanie. Bliski kontakt z obywatelem na różnych poziomach samorządowych ma wielkie znaczenie dla budowy demokracji.

Gospodarz europejskiego forum – marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak mówił, że zgromadzenie odbywa się w przełomowym momencie poszerzenia UE. –Dlatego tak ważne jest to – podkreślił marszałek – by nasz głos i wypracowa-

ne w Poznaniu stanowiska, zostały nie tylko usłyszane w Brukseli, lecz także uwzględnione w kreowaniu ładu nowej Europy. Chcemy być partnerem, tworzyć podstawy regionalizmu, ale także przeciwdziałać niekorzystnym skutkom globalizacji.

Poznańskie forum, od wcześniejszych edycji, wyróżniało m.in. to, że oprócz członków Zgromadzenia Ogólnego Regionów Europy z państw unijnej „Piętnastki” – uczestniczyli w nim samorządowcy z regionów „Dziesiątki” państw starego kontynentu, wchodzących do UE. To ze względu na ich udział oraz przyjęcie w poczet członków Zgromadzenie przekształcono w Powszechny Zjazd Regionów Europy.

Drugi dzień obrad rozpoczęto od wysłuchania listu prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Odczytał go min. Marek Siwiec. W swym przesłaniu prezydent wiele miejsca poświęcił roli regionów w Europie i zachowaniu różnorodności kulturowej. Jednak nie tylko o wielokulturowości dyskutowali uczestnicy forum. Samorządowców



Delegaci obradowali w Centrum Kongresowym MTP

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



niepokoi m.in. zmniejszające się zainteresowanie społeczeństw budowaniem demokracji, spadająca (także w naszym kraju) liczba ludzi biorących udział w wyborach. Marek Siwiec komentując te zjawiska powiedział: – Odmowa udziału obywatela w wyborach to odmowa udziału w demokracji i odrzucenie instytucji państwa. Widząc problem – trzeba szukać dróg jego rozwiązania, pracować tak, by pomóc ludziom w odnalezieniu właściwej drogi i miejsca w społeczeństwie obywatelskim. Zabierając głos w dyskusji nad rolą regionów w procesie ewolucji Europy Józef Oleksy powiedział, że na naszym kontynencie zauważalna staje się tendencja do odnawiania skłonności centralistycznych. To sprawia, że instytucje państwa oddalają się od obywatela. Przekazywanie kompetencji samorządom jest zbyt powolne – mówił Oleksy. Dlatego, uzyskanie większej niezależności przez regiony – uczestnicy forum europejskiego uznali za ważny czynnik wzmacniający aktywność obywatelską.

Uczestnicząc w Zgromadzeniu Regionów Europy amerykański wizjoner prof. Jeremy Riffkin – gość specjalny poznańskiego forum – w swym wystąpieniu nie tylko wzywał do utrzymania dążeń o większe prawa dla lokalnych wspólnot, lecz zachęcał wręcz do „reglobalizacji”.

Podczas Zjazdu Regionów Europy obradowały komisje: Polityki Regionalnej Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Kultury, Edukacji i Kształcenia Młodzieży. Wręczono także nagrody wyróżniającym się w Europie regionom. Za „naj-

▶ dokończenie na str 4

FOT. RYSZARD JALOZYŃSKI



Nagroda dla Lancashire

▶ dokończenie ze str 2

Regiony Europy Deklarują konieczność:

8. Zabezpieczenia istnienia i funkcjonowania demokratycznie usankcjonowanych i ustanowionych organów regionalnych i lokalnych, z jak największą liczbą instrumentów prawnych, w szczególności uwzględniając oczekiwania młodego pokolenia
9. Promowania regionów z jasno określonymi i prawnie utrwalonymi kompetencjami, posiadającymi uprawnienia do samoorganizacji i budżetowej autonomii, których granice respektują istniejące tradycyjne, kulturową i geograficzną tożsamość
10. Zagwarantowania obywatelom równego dostępu do usług spełniających ich oczekiwania w zakresie zatrudnienia, ubezpieczeń społecznych, zdrowia, transportu publicznego, opieki nad osobami starszymi, edukacji, równych szans dla wszystkich członków społeczności;
11. Sprzyjania samorozwojowi poprzez pełne wykorzystanie potencjału i środków, które każdy region posiada, oraz upoważnienie obywateli do aktywnego uczestnictwa w regionalnym zarządzaniu
12. Uczynienia priorytetu z ochrony środowiska jako przeciwwagi wobec niekorzystnych skutków rozwoju gospodarczego i zachowania środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń;
13. Wzmacniania partnerstwa między regionami i wszystkimi sektorami społeczeństwa, takimi jak organizacje obywatelskie, grupy zawodowe, kręgi biznesu, środowiska akademickie;
14. Pojmowanie regionów jako jednostek wielokulturowych, opartych na zasadzie kulturowej różnorodności, w pełnym poszanowaniu praw mniejszości, oraz zapewnienia pełnych praw obywatelskich wszystkim mieszkańcom, zarówno autochtonom jak i cudzoziemcom;
15. Promowania współpracy i solidarności pomiędzy najbardziej i najmniej rozwiniętymi regionami, zarówno w Unii Europejskiej jak i poza nią, w uznaniu nowych granic Unii oraz potrzeby ustanowienia otwartej Europy opartej na bliskości;

Apelują do Rządów Krajowych i Instytucji Europejskich o:

16. Utrzymanie postępu osiągniętego w projekcie Traktatu Konstytucyjnego dla Europy, który uznaje role regionów, gwarantując im konstytucyjne prawa i nadając miano prawnego partnera Unii;

17. Respektowanie zasady subsydiarności poprzez wdrażanie procesu konsultacyjnego UE, który ma obejmować regiony na wczesnym etapie procesu formułowania polityki, oraz poprzez udzielenie regionom prawa do wytaczania spraw przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości;

18. Wzięcie pod uwagę i zareagowanie na wpływ rozszerzenia UE na rolnictwo, przemysł i sektor usług w regionach przyszłych państw członkowskich, poprzez powzięcie odpowiednich działań pozwalających na podtrzymanie i rozwijanie ich specyficznych cech oraz ułatwienie wielostronnej wymiany najlepszych doświadczeń i tworzenie sieci partnerstwa;

19. Wspieranie dalszego rozwoju możliwości administracyjnych i wykonawczych regionów, dla pełnego osiągnięcia celów Unii Europejskiej, w tym spójności, konkurencyjności i wzrostu, oraz ich pełne zaangażowanie w zarządzanie Funduszami Europejskimi;

Apelują do Rządów Krajowych i wszystkich Międzynarodowych Organizacji, takich jak Rada Europy, Unia Europejska i Światowa Organizacja Handlu o:

20. Poszanowanie, zwłaszcza w oparciu o zasadę subsydiarności, regionalnej i lokalnej autonomii i kulturowej różnorodności, prawa lokalnych i regionalnych władz do swobodnego decydowania o zapewnianiu usług dostępnych ogółowi;

21. Odpowiadanie na wymogi konsumentów poprzez poszanowanie bioróżnorodności i promowanie regionalnych produktów wysokiej jakości, a tym samym zapobieganie nieprzemysłanym wprowadzeniom genetycznie modyfikowanych plonów i żywności w rolnictwie europejskim;

22. Apelują szczególnie do Komitetu Ministrów Rady Europy by przełamać impas w negocjacjach nad projektem Karty Samorządu Regionalnego, oraz by przyjąć prawnie wiążący instrument, według tekstu zaproponowanego przez Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Europy.

23. Regiony Europy zebrane w Poznaniu deklarują ostatecznie

Podporządkowanie całej swojej polityki i działań zasadom przewodnim stwierdzonym powyżej, oraz prowadzenie polityki w oparciu o powszechnie przyjęte zasady etyki.



Prezydent Liese Prokop i marszałek Stefan Mikołajczak podczas konferencji prasowej

► dokończenie ze str 3

bardziej przyjazny młodzieży w 2003 r.” uznano brytyjskie hrabstwo Lancashire, a hiszpańska Wspólnota Walencjańska zasłużyła sobie na miano „regionu najbardziej chroniącego środowisko”. W uroczystości wręczenia nagrody dla Lancashire uczestniczył premier Leszek Miller, który powiedział: – Cieszy mnie fakt działania na rzecz integracji i współpracy młodych obywateli. Regiony pomagają we wzajemnym poznaniu się młodzieży naszych krajów. Kształcą nowych liderów powstającej na naszych oczach nowej Europy. Przedstawiciele regionów mówią jednomyślnie, że przyszłością Europy jest młodzież. Młodzież wykształcona, ambitna, znająca języki...

Obrady zakończyło przyjęcie Deklaracji Wielkopolskiej. Podpisali ją wszyscy uczestnicy zjazdu, a dokument skierowano do instytucji Unii Europejskiej oraz do Światowej Organizacji Handlu. Deklaracja określa wspólną politykę regionów i ich miejsce w Zjednoczonej Europie. Wskazuje też zagrożenia dla regionalnej samorządności. Jednym z najważniejszych zdań zapisanych w deklaracji jest „Respektowanie regionalnej autonomii i kulturalnej różnorodności”.

OLGA KUNZE

AVENUE DE L`YSER 19

Wielkopolski adres w Brukseli

Wielkopolska ma swe Biuro Informacyjne przy Unii Europejskiej w Brukseli.

21 października, oficjalnego otwarcia przedstawicielstwa Województwa Wielkopolskiego dokonał marszałek Stefan Mikołajczak i ambasador RP w Belgii Iwo Byczewski. W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele zarządu województwa, radni sejmiku, dyplomaci.

W otwarciu Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego pomogły zaprzyjaźnione z Wielkopolską władze niemieckiej Hesji. Wcześniej, uruchomienie naszego przedstawicielstwa w stolicy Belgii postulowała Komisja Współpracy Zagranicznej Sejmiku, a w ubiegłym roku radni podjęli stosowną uchwałę w tej sprawie.

Samorząd Hesji użyczył przedstawicielstwu Wielkopolski pomieszczeń w tym samym budynku, w którym w Brukseli mieszczą się biura przedstawicielstwa landu. Za korzystanie z naszej siedziby, mieszczącej się w stolicy Belgii – przy Avenue De L`yser 19, przez dwa lata nie będziemy płacić czynszu – takim gestem samorządowa Hesja potwierdza przyjaźń jaką nas darzy. Odnajdujemy, że ten sam adres mają także przedstawicielstwa francuskiej Akwitania i włoskiego regionu Emilia Romagna. Obok Hesji – to nasi najbliżsi sąsiedzi, a podobne biura prowadzą w Brukseli niemal wszystkie regiony krajów „Piętnastki”.

Szefem wielkopolskiej placówki jest Edward Brzęczek – doświadczony urzędnik i dyplomata – były wojewoda koniński, a ostatnio radca handlowy ambasady w Moskwie. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem biura – dyr. Brzęczek wynegocjował nieodpłatny udział 15 wielkopolskich firm w targach turystycznych w Luksemburgu. W przedstawicielstwie pracuje też dwóch stażystów.

– Nasza obecność w Brukseli umożliwia utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z najważniejszymi unijnymi instytucjami i pozwoli regionowi lepiej wykorzystać szanse jakie daje integracja z UE. Oznacza także szybkie docieranie do informacji o unijnych programach i środkach. To także skuteczna promocja możliwości Wielkopolski i szansa na współpracę z innymi regionami – powiedział marszałek Stefan Mikołajczak otwierając przedstawicielstwo w Brukseli i przypomniał znaną prawdę – Nieobecni nie mają racji.

(OK)

Adres przedstawicielstwa Wielkopolski w Brukseli:

Biuro Informacyjne
Województwa Wielkopolskiego
Avenue De L`yser 19
1040 Bruksela
tel. 0032 2732 96 88
fax. 0032 2732 4813

Teatr Wielki w Beneluksie

W dniach 3-5 grudnia Teatr Wielki w Poznaniu odbył tournée po Belgii i Luksemburgu. Teatr zawiózł ze sobą 165-osobowy zespół składający się m.in. z 60-osobowej orkiestry, 60-osobowego chóru, 18 solistów poznańskiej sceny operowej oraz 500 kostiumów. Zaprezentowanych zostało 15 fragmentów najciekawszych oper znajdujących się w stałym repertuarze. Pierwsze dwa spektakle mogli zobaczyć mieszkańcy Charleroi i Brukseli. Trzeci koncert w Luksemburgu oklaskiwało pięć i pół tysiąca osób. Liczne zaproszenia z państw Unii dają nadzieję, że będzie to dopiero początek szerszej trasy prezentującej kunszt i dorobek artystyczny Teatru Wielkiego w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM



Niepewnie na szynach

W nowym rozkładzie jazdy PKP z tras Wielkopolski ubyło 21 połączeń. To zła i dobra wiadomość, gdyż jeszcze niedawno realne było wykreślenie 74 połączeń. Proponowana pierwotnie skala ograniczeń groziła w naszym regionie całkowitą likwidacją niektórych linii i spotkała się z ostrym protestem Zarządu Województwa.

O problemach przewozów pasażerskich PKP dyskutowano na listopadowej sesji Sejmiku, podkreślając, że ograniczenia przewozów to ślepy zaułek. W ten sposób nie zredukuje się deficytu przewozów regionalnych, bo przy malejącej liczbie pasażerów koszty stale pozostaną na dotychczasowym poziomie. Ustawodawca chce przerzucić odpowiedzialność za przewozy pasażerskie w regionach na samorządy, nie gwarantując instrumentów finansowych. Przez lata nie inwestowano w infrastrukturę, nie odtwarzano i nie remontowano taboru. Rosną więc koszty bieżące. Jak te opóźnienia nadrobić?

Czy warto inwestować w kolej? Radni podawali wiele argumentów na tak. Potrzeby związane z modernizacją 58-kilometrowego odcinka Jarocin-Kąkolewo to niespełna 800 tys. złotych. W porównaniu z budową dróg, wydatki na infrastrukturę kolejową są relatywnie niższe. Ale kolej

potrzebuje promocji, a jej klienci pewnością jutra. PKP to nie wolny rynek. Likwidacja jakiegokolwiek linii, to nowe ludzkie problemy i stracone szanse, izolowanie ludzi od szkół i miejsc pracy, odbieranie samorządom rozwojowych atutów, to powiększanie obszarów biedy. To społeczne koszty, których konsekwencje ponoszą samorządy i budżet państwa – argumentowali radni.

Na podstawie ustawy o restrukturyzacji kolei w 2000 roku powołano spółkę „PKP Przewozy Regionalne”. Jej częścią jest Wielkopolski Zakład Przewozów Regionalnych w Poznaniu. Zgodnie z ustawą Sejmik ma obowiązek dofinansowywać jego działalność, nie mając na nią żadnego wpływu. – Kolej była i jest monopolistą. W wielu kwestiach nie mamy możliwości dyskusowania. Możemy jedynie wysyłać pisma i zgłaszać uwagi, bez gwarancji pozytywnego efektu – stwierdził w dyskusji wice-marszałek Kazimierz Kościelny.

Każdej doby z przewozów PKP korzysta 70 tys. Wielkopolan. W tym roku deficyt tych przewozów sięgnie 117,4 mln złotych. Coroczna dotacja Sejmiku sięga około 20 mln zł. Środki te trafiają do samorządu jako dotacja z budżetu państwa. Na przyszły rok wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie przewidziano w krajowym budżecie do-

datkowych pieniędzy na przewozy regionalne. Jakby było mało kłopotów, projekt rządowy przewiduje, że ich finansowanie ma stać się zadaniem własnym samorządów. – Tego nie możemy zaakceptować – mówił marszałek Stefan Mikołajczak – bowiem według nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego pieniądze na ten cel samorząd wojewódzki miałby uzyskać partycypując w dochodach z podatku CIT, a szacunki wskazują że będą to środki dalece niewystarczające.

Potrzebne są rozwiązania konstruktywne – podkreślali radni. Podjęte w 2001 roku próby utworzenia wspólnego podmiotu gospodarczego do wykonywania przewozów regionalnych poza strukturą PKP i przekonanie do niej województw ościennych zakończyły się niepowodzeniem. W 2002 roku działając z upoważnienia Sejmiku, Zarząd Województwa podjął próbę powołania wspólnego podmiotu gospodarczego do wykonywania przewozów pasażerskich na terenie Wielkopolski ze spółką PKP Przewozy Regionalne. Studia i negocjacje w tej sprawie trwają. Podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Krzyżu z okazji przekazania nowego szynobusa przedstawiciele PKP mówili, że jest to dobra propozycja, choć rozważane są też inne warianty, jak podział istniejącej spółki i tworzenie spółek międzyregionalnych. Oficjalnego stanowiska Zarząd Województwa w tej sprawie jeszcze nie otrzymał. Projekt Zarządu przewiduje między innymi, że do przyszłej spółki o roboczej nazwie „Wielkopolska Kolej Regionalna” jako aport rzeczowy wniesione byłyby przez samorząd województwa kursujące już obecnie autobusy szynowe oraz pojazdy będące w budowie (wartość aportu około 31 mln zł). Pozostałą część majątku stanowiłby tabor będący w gestii Wielkopolskiego Zakładu PKP Przewozy Regionalne. Spółka ta zapewniałaby obsługę trakcyjną i personel niezbędny do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Podsumowanie samorządowej dyskusji o przewozach regionalnych nie napała optymizmem. Przewozy regionalne nie obronią się same. W branży kolejowej pogłębia się degradacja, tymczasem w nowelizacji ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji PKP nie przewiduje się zmian w finansowaniu przewozów regionalnych.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

Wygodniej na trasie Piła-Krzyż

Kolejny szynobus typu Regio Tramp 215 M odjechał z poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego do Piły w kolejarskie święto – 25 listopada. Do widoku biało-czerwonych pojazdów na trasach Wolsztyn-Poznań-Gołańcz i Leszno-Krotoszyn-Ostrów już się przyzwyczailiśmy, ale na szlaku Piła-Krzyż inauguracyjny przejazd był nie lada sensacją i okazją do sympatycznego świętowania. W Piłę była wstęga, nożyce i okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli władz województwa, powiatu, miasta oraz dyrekcji spółki PKP Przewozy Regionalne. Trzcianka przywitała owojami dzieci i przemówieniami o cywilizacyjnej misji kolei, Krzyż koncertem Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Nowy szynobus poprawi zdecydowanie

przewozy pasażerskie na trasie Piła-Krzyż wykonując codziennie po 6 kursów, służąc mieszkańcom powiatów piłskiego i czarnkowsko-trzcianeckiego. Członek Zarządu Województwa, Józef Lewandowski zapewnił o determinacji samorządu wielkopolskiego w działaniach na rzecz utrzymania i rozwijania regionalnych przewozów kolejowych. Ważnym elementem przyjętej strategii są zakupy nowoczesnych, tanich i ekonomicznych w eksploatacji pojazdów, pozwalających na obniżenie kosztów przewozów do jednej trzeciej dotychczasowych. Do końca roku przekazane zostaną kolejne trzy takie pojazdy. Najpilniejsze potrzeby województwa wielkopolskiego szacowane są na co najmniej 20 nowych autobusów szynowych. (R)



Nasze gminy w Europie

O 3,3 miliona złotych wzbogaciły się wielkopolskie samorządy uczestniczące w pierwszej edycji konkursu „Nasza Gmina w Europie” organizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci odebrali nagrody i wyróżnienia w Poznaniu podczas tegorocznych targów „Poleko”. Otrzymane środki będą mogli wykorzystać na kolejne inwestycje i działania proekologiczne.

Celem konkursu była prezentacja dorobku i aktywności samorządów w zakresie działań ekologicznych. Obejmowała ona zrealizowane w ciągu ostatnich 10 lat przedsięwzięcia z dziedziny ochrony wód i gospodarki wodnej, porządkowania gospodarki odpadowej, ograniczania emisji

zanieczyszczeń do powietrza, oceniono też podejmowane działania w dziedzinie edukacji ekologicznej i wdrażanie lokalnej strategii zrównoważonego rozwoju.

Do konkursu zgłosiło się 281 jednostek samorządowych, w tym 147 gmin wiejskich, 88 gmin miejsko-wiejskich, 40 gmin miejskich oraz 6 związków gmin

Nagrody główne – po 400 tys. złotych – w kategorii miast otrzymały: **Konin** (wielkopolskie), **Kudowa** (dolnośląskie), **Puławy** (lubelskie); w kategorii gmin miejsko-wiejskich: **Dzierżoń** (pomorskie), **Karlino** (zachodniopomorskie), **Suchowola** (podkarpackie), **Śrem**, **Wolsztyn** (wielkopolskie); w kategorii gmin wiejskich: **Kazimierz Biskupi** (wielkopolskie), **Korycin** (podlaskie), **Krasnystaw** (lubel-

skie), **Narewka** (podlaskie), **Przykona** (wielkopolskie). Pozostali wielkopolscy laureaci to: **Kleczew** – wyróżnienie główne (250 tys. zł), **Budzyń i Duszniki Wielkopolskie** – nagrody w dziedzinie gospodarki odpadami (po 200 tys. zł), **Margonin** – zdobywca nagrody w dziedzinie gospodarki wodnej (200 tys. zł), **Borek Wielkopolski** – wyróżnienie w dziedzinie gospodarki wodnej (100 tys. zł), **Komorniki** – nagroda w dziedzinie ochrony powietrza (200 tys. zł), **Rzgów** – wyróżnienie w dziedzinie ochrony powietrza (100 tys. zł).

(RJ)



Kazimierz Biskupi

Rozbudowie sieci wodociągowej w latach 1998-2002 towarzyszyły inwestycje służące prawidłowej gospodarce wodno-ściekowej i ochronie wód. Wybudowano m. in. 18 km kolektorów gravitacyjnych głównych i 480 przyłączy, zmodernizowano i rozbudowano oczyszczalnię ścieków (2000 m² na dobę), wykonano 5 km kanalizacji deszczowej. Na terenach o rozproszonej zabudowie zainicjowano budowę 33 oczyszczalni przydomowych. Gmina zagospodarowała 64,4 ha terenów po odkrywkach węgla brunatnego pod zbiorniki małej retencji do celów rekreacyjnych. Prowadzi selektywną zbiórkę odpadów, dba o edukację ekologiczną młodzieży i dorosłych. We wszystkich szkołach wymieniono kotłownie węglowe na olejowe, wykonano prace termoizolacyjne budynków. Ochronie powietrza na terenach zamieszkałych służą modernizacje dróg i budowa obwodnicy Kazimierza.



Przykona

W gminie kompleksowo rozwiązano gospodarkę wodno-ściekową. Wybudowano trzy oczyszczalnie ścieków. Z sieci kanalizacyjnej korzysta 53 procent mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy korzystają z wodociągów. Stworzono system małej retencji ze Zbiornikiem Wodnym „Przykona”. Pełni on funkcję zarówno stabilizatora lokalnego systemu wodnego, jak i centrum rekreacyjno-wypoczynkowego. W celu zachowania przepływu wody w zbiorniku, gmina odtworzyła koryto rzeki Teleszyny Środkowej. Wpływ na ochronę powietrza miało zaopatrzenie wszystkich budynków użyteczności publicznej w nowoczesne kotłownie olejowe. Działania edukacyjne przyczyniły się do powodzenia akcji selektywnej zbiórki odpadów. Strategia zrównoważonego rozwoju gminy przewiduje wdrażanie najnowszych proekologicznych technologii, a tym samym stworzeniu warunków do zdrowej egzystencji mieszkańców gminy i powiatu.



Wągrowiec

W roku 2000 oddano do eksploatacji Międzygminne Składowisko Odpadów Komunalnych we wsi Nowe Kopaszyn, które jest współwłasnością czterech gmin (Wągrowiec, Skoki, Mielęszyn i miasto Wągrowiec). Trwają przygotowania do budowy Międzypowiatowego Zakładu Utylizacji Odpadów. Miasto posiada rozwinięty system selektywnej zbiórki odpadów, prowadzi zbiórkę w aptekach leków przeterminowanych, oraz zużytych baterii w marketach. Ochronie powietrza służy nowa obwodnica miasta o dł. 6,5 km W latach 1998-2000 kosztem 15,2 mln zł, zastąpiono lokalne kotłownie węglowe kotłowniami gazowymi. W 2003 roku wybudowano przy Miejskiej Bibliotece Publicznej Centrum Edukacji Ekologicznej, które obejmuje wszystkie gminy powiatu. Rozbudowie i modernizacji wodociągów towarzyszą działania służące ochronie wód. Zmodernizowano oczyszczalnię ścieków o wydajności 8000 m³ na dobę. Rozbudowano systemy kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej.



Konin

Od 1997 roku w mieście wdrażany jest system selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Prowadzona jest zbiórka przeterminowanych i niepotrzebnych leków, które unieszkodliwiane są w specjalistycznej spalarni – w Zakładzie Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Koninie. Miasto prowadzi intensywną edukację ekologiczną mieszkańców. W 2001 roku, na prawym brzegu Warty, oddana została do użytku nowoczesna mechaniczno – biologiczna oczyszczalnia ścieków, która zabezpieczy potrzeby miasta do 2025r. W ciągu doby oczyszcza 16 tys. metrów sześciennych ścieków. W procesie oczyszczania ścieków usuwane są związki biogenne, a hermetyzacja obiektów pozwoliła na likwidację przykrych zapachów w pobliżu oczyszczalni. Powołany w lipcu 1999 roku Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi uporządkował składowisko odpadów komunalnych. Na składowisku wybudowano sortownię odpadów. Planowana jest budowa kompostowni



Śrem

Ze zbiorczego systemu kanalizacji sanitarnej korzysta ok. 99 proc. mieszkańców miasta Śremu oraz 45 proc. mieszkańców obszarów wiejskich. Proces sanitacji obszarów wiejskich zostanie zakończony w 2007 roku. Prowadzone działania inwestycyjne przyczyniają się do uregulowania gospodarki ściekowej, a tym samym ochrony wód powierzchniowych i podziemnych. Trwa budowa nowej stacji uzdatniania wody w Śremie, która zastąpi dotychczas eksploatowaną stację, istniejącą od początku XX wieku. W 1997 roku oddano do użytku nowoczesne składowisko odpadów komunalnych w Mateuszewie. Obiekt ten powstał przy współudziale trzech gmin: Śrem (największy udział), Brodnica i Zaniemyśl. Składowisko może być eksploatowane do roku 2017. W 2003 r. na terenie gminy Śrem wprowadzono system selektywnej zbiórki odpadów.



Wolsztyn

Wprowadzone nowoczesne rozwiązania technologiczne i organizacyjne służyły dostosowaniu gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami, emisji spalin do polskiego prawa oraz dyrektyw unijnych. Rezultaty inwestycji samorządowych w Wolsztynie to: 144 km sieci wodociągowej przy stopniu zwodociągowania gminy równym 87 proc.; dwie nowoczesne oczyszczalnie ścieków z dużą rezerwą przygotowaną dla ewentualnych użytkowników; 81,6 km sieci kanalizacyjnej, przy stopniu skanalizowania gminy w wysokości 66 proc.; zorganizowany system odbioru odpadów komunalnych od ludności i podmiotów gospodarczych z możliwością ich segregacji; sieć gazowa o długości ok. 91 km obejmująca 85 proc. obszaru gminy;



Czy rolnictwo ekologiczne może być szansą dalszego rozwoju dla Wielkopolski? Na to pytanie usiłowali znaleźć odpowiedź specjaliści, naukowcy i rolnicy, biorący udział w konferencji „Rolnictwo ekologiczne – stan obecny i perspektywy rozwoju”, która w dniach 20 i 21 listopada odbyła się w Poznaniu.

Jeśli nie ekologia – to co?

– Dość trudno przekonać naszych rolników do ekologicznych metod produkcji – przyznaje Andrzej Bobrowski, dyrektor Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego, który był współorganizatorem konferencji. – Przede wszystkim oznacza to niższą wydajność, bo przecież stosuje się tu zasadę przyjaznego obcowania ze środowiskiem naturalnym, co oznacza dopuszczenie tylko niektórych nawozów do produkcji.

Naturalną konsekwencją takiego sposobu produkcji bez chemii są większe straty spowodowane przez szkodniki czy choroby, a otrzymane owoce czy warzywa nie są też tak ładne, efektywne, jak te hodowane z dodatkiem nawozów. Wszystko to powoduje, że plony są niższe, co z kolei nie zachęca rolników, którzy żyją ze sprzedaży swojej produkcji, do przejścia na metody ekologiczne. Do 2001 roku nie było przecież nawet aktu prawnego, który wprowadzałby system niezbędnych ulg i preferencji na czas przedstawiania gospodarstwa na produkcję przyjazną środowisku i okres, zanim otrzyma ono certyfikat producenta ekologicznego.

W Wielkopolsce mamy tradycje...

W naszym regionie obecnie funkcjonuje 30 gospodarstw ekologicznych, 28 z nich ma już certyfikat. Wydaje się to niewiele w porównaniu z innymi regionami, jak choćby podlaskie, gdzie takich gospodarstw funkcjonuje już kilkaset. Ale przyczyną tego stanu rzeczy jest specyfika rolnictwa wielkopolskiego – nie ma tu wielu małych, kilkuhektarowych gospodarstw, które dominują wśród gospodarstw ekologicznych. Tu przeważają gospodarstwa duże, towarowe, które trudno przestać na inną produkcję bez narażania ich na poważne straty. Znacznie łatwiej

to uczynić w niewielkim gospodarstwie rodzinnym, gdzie jest nadwyżka rąk do pracy i które produkuje przede wszystkim na własne potrzeby.

Wielkopolska słynie także z wielowiekowej tradycji dobrego, intensywnego rolnictwa – całe wieki specjaliści mówili o specjalizacji, intensyfikacji, a teraz nagle zaczynają zachęcać do czegoś wręcz odwrotnego – to też nie jest tak łatwo zmienić.

– Niektórzy rolnicy podczas takich szkoleniowych spotkań posądzają nas nawet o to, że jesteśmy rzecznikami interesów rolników unijnych, którzy w ten sposób chcą się pozbyć konkurencji – uśmiecha się dyrektor Bobrowski. – Ale to może być przyszłość dla polskiego rolnictwa w Unii – o ile będziemy umieli wykorzystać tę szansę.

Moda na ekologię

Zdaniem specjalistów występujących podczas konferencji nie można ignorować faktu, że pojawił się popyt na produkty ekologiczne, a nawet można go nazwać pewnym snobizmem na to, co produkowane jest naturalnie. Zainteresowani takimi produktami są także partnerzy zachodni, na przykład oferty złożyli przedstawiciele z Dolnej Saksonii czy Brandenburgii, jednak na przeszkodzie podpisaniu korzystnych umów stoi mała skala naszej produkcji, a co za tym idzie – brak możliwości zapewnienia ciągłości dostaw. W takiej sytuacji nie ma mowy o poważnych rozmowach z na przykład sieciami sklepów...

Kolejnym problemem jest brak współpracy między rolnikami, którzy mają gospodarstwa ekologiczne lub chcą rozpocząć taką produkcję. Gdyby zrzeszali się w spółdzielnie, koszty przekształceń byłyby mniejsze, spadłyby również koszty dostaw towarów, rekla-

my i szukania rynków zbytu. Tak pracują rolnicy ekologiczni na całym świecie. A taka spółdzielnia, zrzeszająca wielu rolników, byłaby już partnerem dla sieci handlowych. Departament rolnictwa zamierza obecnie wdrożyć pilotażowy program wspierania rozwoju ekologicznego w Wielkopolsce. Rozpoczniemy szkolenie pracowników ośrodków doradztwa rolniczego w całym województwie, by dysponowali wiedzą na ten temat i mogli ją przekazywać rolnikom.

Dolna Saksonia pomoże

Daleko idącą pomoc przy realizacji tego programu deklarują nasze bratnie gminy, na przykład z Dolnej Saksonii, gdzie takie uprawy i hodowle są prowadzone już od wielu lat. Przepisy unijne nie są wcale tak restrykcyjne, jak się powszechnie uważa, a w stosunku do drobnych producentów zostaną przyjęte dla Polski dodatkowe ochronne regulacje. Będzie można na przykład przy niższych standardach prowadzić ubój na rynek lokalny, czyli mniej więcej teren powiatu w ilości około 5 ton, a jeśli chodzi o przetwórstwo – 7,5 tony. Zdaniem dyrektora Bobrowskiego należy przekonywać rolników do produkcji przyjaznej dla środowiska, bo tu leży ich przyszłość.

Nie możemy zachęcać naszych rolników, żeby poszli tą samą drogą co rolnicy unijni, to znaczy drogą zwiększania produkcji, chemizacji, przenażania i tak dalej – wyjaśnia. – Już sami unijni specjaliści wiedzą, że to jest droga donikąd.

Jeśli więc nie ekologia – to co? Wykorzystajmy fakt, że my mamy jeszcze wybór...

LILIA ŁADA



Koniec budżetowego senatorium

Wreszcie mamy to na co czekaliśmy – ministerstwo finansów przysłało projektowane wartości udziału województwa wielkopolskiego w podatkach CIT (ponad 186 mln.) i w podatku PIT (blisko 46,5 mln zł). To oznacza, że 60% dochodów województwa to dochody własne. Można by wykrzyknąć Hurrra! Tylko – jak to często w życiu bywa – każdy kij ma dwa końce – Wymieniono nam subwencję ogólną na udziały w podatkach. To znaczy coś bardziej przewidywalnego zastąpiono mniej przewidywalnym.

Największym plusem tej sytuacji jest związaną kondycję finansową województwa z kondycją finansową przedsiębiorstw i pracowników. W województwie gdzie firm jest dużo, gdzie firmy te w sposób regularny opłacają podatki (CIT) i regularnie płacą swoim pracownikom – podatek (PIT) – będzie więcej pieniędzy w budżecie. Tam gdzie firmy się nie rozwijają, gdzie kwitnie szara strefa – będzie mniej pieniędzy. Można powiedzieć, że dobry Zarząd Województwa i Sejmik to taki, który dba o podatnika, żeby mu było jak najlepiej pracować, robić pieniądze, inwestować je, wypłacać pracownikom i konsumować w jak największej części na terenie naszego województwa.

Nowe źródła dochodów wymagają nowej filozofii budżetowej

Pierwszą troską Zarządu i radnych musi być to, by w województwie było jak najwięcej firm. Firm dobrych, solidnych, inwestujących w rozwój. Filozofia budżetu 2004 i następnych musi być nakierowana na ułatwanie rozwoju przedsiębiorstw, poprzez poprawę szeroko rozumianych warunków ich funkcjonowania (infrastruktura, dostępność i przepływ kadr, itp.). W tej pracy będziemy musieli zainteresować się tymi obszarami, gdzie nie możemy bezpośrednio ingerować (służby skarbowe, sądy, banki) by stworzyć przyjazne środowisko.

Konsumenci budżetu muszą ustawić się w kolejce i poczekać aż inwestycje w

rozwój przysporzą budżetowi nowych środków. To oznacza niestety redukcję administracji, tam gdzie nadmiernie się rozrosła, uderzenie w rozdawnictwo pieniędzy, tzw. pozostałą działalność. I gromadzenie jak największej ilości środków na inwestycje rozwojowe i generujące dużą ilość miejsc pracy na lokalnych rynkach.

Budżet 2004 powinien doprowadzić do ostrej redukcji wydatków bieżących, w tym wydatków płacowych. Powinniśmy dążyć do budżetu zrównoważonego tzn. bilansującego stronę wydatków i dochodów. W tym roku będzie to trudne, gdyż zaczynamy proces spłaty długów z lat wcześniejszych – ponad 11 mln. zł Na deficyt powinniśmy się zdecydować tylko wtedy gdyby okazało się, że może nam zabraknąć pieniędzy na pokrycie wkładu własnego w przedsięwzięciach finansowanych z pieniędzy unijnych. Chociaż takiej sytuacji spodziewam się dopiero w latach 2005 /2006, kiedy programy ZPORR i Kształtowania Zasobów Ludzkich zaczną działać pełną parą.

Podsumowując, budżet 2004 winien być:

1. Budżetem o maksymalnie wysokim poziomie inwestycji służących gospodarce;
2. Budżetem ostrych cięć w administracji i agendach województwa w celu ich odtłuszczenia i usprawnienia;
3. Budżetem zrównoważonym – tzn. uchwalonym bez deficytu;
4. Budżetem monitorowanym – gdzie dochody zostaną oszacowane ostrożnie i po każdym kwartale będą weryfikowane w górę lub w dół;
5. Budżetem partnerskim – będącym wynikiem merytorycznej dyskusji, który mam nadzieję zostanie przyjęty jednogłośnie, a nie tylko głosami większościowej opozycji jak poprawki w budżecie 2003.

Takiego budżetu życzę Wielkopolsce i o taki będę zabiegał.

ZBIGNIEW CZERWIŃSKI

Niebawem Polska wejdzie do Unii Europejskiej i – podobnie jak obecne państwa członkowskie – musi spełniać określone wymagania w zakresie przygotowania dokumentów i przestrzegania procedur upoważniających do starania się o współfinansowanie projektów.

Podstawowym dokumentem, jaki musi opracować kraj członkowski jest Narodowy Plan Rozwoju, który w uzgodnieniu z danym państwem zostaje przyjęty przez Komisję. Taki dokument nosi nazwę „Podstawy Wsparcia Wspólnoty” i jest wdrażany za pomocą jednego lub kilku programów operacyjnych. W Polsce dla realizacji priorytetów zapisanych w „Narodowym Planie Rozwoju” opracowano Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego i 5 sektorowych programów operacyjnych.

Instytucją zarządzającą tym programem jest Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, ale z uwagi na to, iż ZPORR składa się z 16 komponentów wojewódzkich, powołanych zostało 16 instytucji pośredniczących w zarządzaniu, którymi są urzędy wojewódzkie. Urzędy marszałkowskie pełnią rolę jednostek uczestniczących w zarządzaniu komponentem regionalnym ZPORR. Wśród wielu zadań, do realizacji których są upoważnione urzędy marszałkowskie*, wymieniono też „przewodniczenie i organizację prac Komitetu Sterującego rekomendującego wybór projektów, prowadzenie jego sekretariatu”.

1. grudnia 2003 roku Marszałek Województwa Wielkopolskiego zwołał „Ogólne Zebranie Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast”. Celem obrad tego zebrania było dokonanie wyboru członków Regionalnego Komitetu Sterującego ds. rozwoju regionu.

Powołanie Komitetu Sterującego jest wyrazem realizacji zasady partnerstwa – jednej z 5 podstawowych zasad polityki strukturalnej UE. Partnerstwo na poziomie regionalnym polega na włączeniu w proces podejmowania decyzji instytucji i środowisk regionalnych oraz lokalnych, które najlepiej znają potrzeby i możliwości swojego środowiska.

* - ZPORR 2004-2006, rozdz. 8, pkt 2.3. str. 59



Oceniają projekty

Zgodnie z Uchwałą nr 758 / 2003 Zarządu Województwa Wielkopolskiego z dnia 21 listopada 2003 r., w skład Regionalnego Komitetu Sterującego wchodzi:

1. Marszałek Województwa lub wyznaczony przez Marszałka przedstawiciel Zarządu Województwa – Przewodniczący Komitetu,
2. Wojewoda lub osoba przez niego wyznaczona – Zastępca Przewodniczącego Komitetu,
3. Członek Zarządu Województwa ds. polityki regionalnej – Zastępca Przewodniczącego Komitetu,
4. przedstawiciele Instytucji Zarządzającej

- ZPORR tj. Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej,
5. 9 przedstawicieli Zarządu Województwa,
 6. 2 przedstawicieli samorządów powiatowych,
 7. 4 przedstawicieli samorządów gminnych,
 8. 2 przedstawicieli organizacji pracodawców,
 9. 2 przedstawicieli związków zawodowych,
 10. 2 przedstawicieli organizacji pożytku publicznego, w tym pozarządowych,
 11. 3 przedstawicieli innych instytucji mających znaczenie dla rozwoju regionu.

Do zadań Komitetu Sterującego należy opiniowanie i rekomendowanie Zarządowi Województwa:

- regionalnego komponentu Uzupełnienia Programu,
- propozycji zmian w jego treści,
- propozycji w zakresie monitoringu
- promocji i innych zadań związanych z realizacją polityki rozwoju województwa.
- listy projektów kwalifikujących się do wsparcia z dwóch funduszy strukturalnych (ERDF i ES), z których mogą być finansowane działania zapisane w Uzupełnieniu do ZPORR.

Komitet Sterujący otrzyma listę projektów do zarekomendowania o przyznanie dotacji po uprzednim ich ocenie przez Panel Ekspertów lub Komisję Oceny Projektów.

ELŻBIETA ŁAWICKA-POPLEWSKA

Członkowie Regionalnego Komitetu Sterującego ds. rozwoju regionu wybrani przez Ogólne Zebranie Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast Wielkopolski



Mirosław Broniszewski, wójt Gminy Przykona

Lat 48, ukończył studia menedżerskie zarządzania w jednostkach administracji publicznej. Wójttem Przykony wybrany został po raz pierwszy w 1990r. W latach 1998-2002 tworzy zrębę szczebla samorządu powiatowego, pełniąc funkcję Starosty Tureckiego. Był członkiem Regionalnego Komitetu Sterującego d/s Służby Zdrowia Województwa Wielkopolskiego. Od 1990r. członek Zarządu, a od 1994r. v-ce Prez WOKISS w Poznaniu. Człowiek Roku 1996 w Województwie Konińskim.

– Integracja naszego kraju ze strukturami UE jest szansą na otrzymanie ponad 13 mld euro płatności, co stanowi ponad połowę wszystkich wydatków związanych z rozszerzeniem. Tylko od nas zależy, czy i jak kwota ta zostanie wykorzystana. Jestem przekonany, iż samorządy województwa wielkopolskiego są dobrze przygotowane do sprawnego pozyskania i efektywnego wykorzystania środków unijnych. Świadczy o tym chociażby powodzenie kolejnych edycji Programu SAPARD i ilość projektów złożonych w Internetowym Systemie Ewidencji Kart Projektów. Na niektóre z priorytetów i działań wpłynęło relatywnie dużo projektów. Tak jest z działaniem 3.1 Rozwój lokalny, gdzie beneficjenci złożyli ponad 400 projektów. Oznacza to ogromne zapotrzebowanie na infrastrukturę komunalną i aktywność samorządów w poszukiwaniu źródeł finansowania. Karta opisu projektu umieszczona w bazie danych jest bardzo zbliżona do przyszłych wniosków aplikacyjnych. To znakomita forma ćwiczenia jak należy wypełniać wniosek oraz możliwość zdobycia wiedzy, które zadania i jakie wydatki kwalifikują się do współfinansowania z Funduszy Strukturalnych.



Henryk Litka, burmistrz Dolska

Lat 49, absolwent prawa administracyjnego na UAM w Poznaniu oraz Europejskiego Studium Prawa i Finansów Samorządowych PAN w Warszawie. Burmistrzem jest od 1990 roku (ostatnio wybrany w I turze – 62 proc. głosów). Od 1996 roku przewodniczący Konwentu Burmistrzów Powiatu Śremskiego. Od 2002 roku członek Zarządu Stowarzyszenia Gmin Nadobrzezańskich wiceprzewodniczący Rady Powiatowej LZS w Śremie.

– Myślę, że moje 13-letnie doświadczenie zdobyte podczas wykonywania funkcji burmistrza będę mógł – z pożytkiem dla samorządów gminnych – wykorzystywać przy opiniowaniu i rekomendowaniu Zarządowi Województwa dokumentów programowych istotnych dla polityki regionalnej a nade wszystko przy opiniowaniu wniosków o dofinansowanie projektów przygotowywanych dla wielu działań Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Jestem zwolennikiem uruchomienia w Brukseli przedstawicielstwa wielkopolskich gmin, które w znaczący sposób wpływałoby również na zwiększenie możliwości absorpcji środków unijnych.



Andrzej Łozowski, wójt gminy Łubowo

Lat 48, inżynier chemik, absolwent Politechniki Poznańskiej. W latach 1979-81 pracował w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu. W latach 1981-1990 był kierownikiem SUR w Łubowie. Od 1990 r. nieprzerwanie jest wójtem Gminy Łubowo. W latach 1990-1994 był również radnym Gminy Łubowo, a od 1998 do 2002 radnym Powiatu Gnieźnieńskiego. Wybory bezpośrednie w 2002 r. wygrał z 94,2 procentowym poparciem, co stanowiło trzeci wynik w Polsce.

– Dotychczasowa realizacja programu SAPARD obrazuje jak duże jest zapotrzebowanie w samorządach na środki finansowe umożliwiające realizację inwestycji infrastrukturalnych. Merytorycznie gminy są do tego dobrze przygotowane. Po wejściu do UE funduszy akcesyjnych będzie o wiele więcej.

Sądzę, że skorzystanie z nich będzie w dużej mierze zależne od kondycji finansowej samorządów, które muszą wnieść udział własny. Stąd konieczność zasilenia finansowego gmin, szczególnie tych biedniejszych, aby można było wykorzystać jak najwięcej środków strukturalnych.



Ryszard Nawrocki, wójt gminy Stare Miasto

Lat 50, inżynier rolnik, rozpoczął pracę w administracji państwowej, w latach 1980-1983 naczelnik gminy Stare Miasto, w latach 1983-1990 wiceprezydent i prezydent Konina, od 1990 do 2002 r. prywatny przedsiębiorca; działacz sportowy (KKS Aluminium, Koniński Klub Szermierczy); jest członkiem zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski.

– Dla właściwej oceny złożonych wniosków o współfinansowanie projektów Komitet Sterujący może utworzyć grupy robocze, korzystać z opinii niezależnych ekspertów lub usług innych instytucji. Powinniśmy być autentycznym partnerem Zarządu Województwa w wyznaczaniu najefektywniejszego sposobu wykorzystania środków strukturalnych w Wielkopolsce. Będziemy oczekiwali uwag, spostrzeżeń bądź sugestii, które winny być uwzględnione przy opiniowaniu lub rekomendowaniu wniosków dla wybranych działań. Naszym zadaniem jest informować wójtów, burmistrzów, prezydentów o ustaleniach komitetu Sterującego. Jedno z najpilniejszych zadań to realizacja drugiej transzy środków z Działania 3-SAPARD, przeznaczonych na inwestycje komunalne i drogowe gmin. W przypadku niewystarczających środków liczymy, że nastąpi pewne przegrupowanie środków z działania 1 i 2. Niebezpieczeństwo jest takie, że z uwagi na ponad 100 procentowy wzrost złożonych wniosków może zabraknąć środków z limitu przyznanego na Działanie 3.



Rozważania nad finansami wielkopolskich samorządów

Prace nad przyszłoroczną ustawą budżetową, wywołują w samorządach sporo emocji. Można odnieść wrażenie, że w dyskusjach odzywają przy tej okazji spory pozamerytoryczne. Wszystko dlatego, że trudno przewidzieć losy prób reformowania finansów publicznych.

Projekt nadpsuty legislacyjnie?

Wielkopolska organizacja Prawa i Sprawiedliwości (PiS) zwołała konferencję prasową nt: „Konsekwencje wejścia w życie ustawy O dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zagrożenia dla samorządów Wielkopolski”. W imieniu członków tej partii wypowiedzieli się: poseł Marcin Libicki (wiceprzewodniczący polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, polski obserwator w Parlamencie Europejskim), radny Zbigniew Czerwiński (przewodniczący komisji budżetowej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego) oraz Przemysław Alexandrowicz (przewodniczący Rady Miasta Poznania).

Zdaniem posła Libickiego, projekt ustawy „był ustawicznie psuty w trakcie procesu legislacyjnego”, a przyczynę takiego podejścia da się sprowadzić do stwierdzenia, iż „władze centralne nadal chcą zarabiać na samorządach lokalnych, nie dając im samodzielnie zarządzać środkami finansowymi”. Wtórował mu radny Czerwiński: „brak symulacji podzia-

łu wpływów z PIT powoduje, że traktuje się jako wiążące informacje Ministerstwa Finansów, według którego we wszystkich województwach poziom wykonania wpływów z PIT jest taki sam”. Tymczasem dane uzyskane przez tego radnego w poznańskiej Izbie Skarbowej świadczą o tym, że wpływy z tytułu tego podatku są w naszym regionie o wiele większe od szacowanych. Jeśli tak jest, to wielkopolskie samorządy powinny mieć możliwość wglądu w to, czy otrzymywane środki odpowiadają procentowi udziału danego terenu w uzyskiwanych dochodach państwa. „Powinny”, bo właściwie jak dotąd takiej możliwości nie mają. Radny Czerwiński sugeruje również, że w wypadku dochodów z tytułu CIT, istnieje mniejsza możliwość kontroli tych środków przez samorządy, ponieważ pieniądze kierowane są bezpośrednio do Warszawy.

Generalnie, przewodniczący komisji budżetowej Sejmiku jest zdania, że ustawa w zaproponowanej formie, ograniczy możliwości inwestycyjne województwa w roku przyszłym. Może to ograniczyć także możliwości uzyskiwania dotacji z UE. Radni Sejmiku będą zmuszeni – jego zdaniem – do wzmożonego kontrolowania zasadności realizowanych wydatków budżetowych. Niejednokrotnie już bowiem zdarzały się w samorządzie województwa przesunię-

cia środków finansowych, co do zasadności których radni mieli szereg wątpliwości.

Paradoksy rozdziału dochodów

Zagrożenia dla budżetu miasta Poznania na rok przyszły, w opinii przewodniczącego RM, Przemysława Alexandrowicza, tkwią już w fakcie przedłużenia przez władze centralne o miesiąc terminu przedstawienia preliminarza budżetowego gmin miejskich. Jest on więc przekonany o trudnościach w „spójnej konstrukcji finansów w skali kraju”. Jeśli połączy się to z wątpliwościami co do ostatecznej skali i źródeł uzyskiwania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, nie można optymistycznie spoglądać na finanse Poznania – krytykowanego już przez ekonomistów za dotychczasową politykę finansową.

Fakt, że samorządy w niektórych rejonach kraju dostaną więcej środków (np. dla regionu dolnośląskiego założono na rok przyszły o 60 mln euro więcej), jest dla radnego Czerwińskiego ogromnym paradoksem. Wielkopolska tymczasem ma otrzymać relatywnie mniej środków w porównaniu z rokiem bieżącym. Rzecz w tym, że wskaźniki centralne są sztucznie (mechanicznie) tworzone i w ten sposób nasz region systematycznie traci na potencjalnych dochodach. Jest jednak druga przyczyna takiego stanu rzeczy: nadal funkcjonuje mit o Wielkopolsce jako jednym z trzech najbardziej rozwiniętych regionów kraju. Zapomina się jednak o wieloletnich zapóźnieniach inwestycyjnych w regionie; przede wszystkim w infrastrukturze, a rezultatem tego



(od lewej) radny Przemysław Aleksandrowicz, poseł Marcin Libicki oraz radny Zbigniew Czerwiński

FOT. WITOLD MACHURA

Profesor Michał Kulesza

(fragment wypowiedzi na Konferencji Samorządowej Skutki wejścia w życie projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego - Poznań, wrzesień br.):

- To, co było zrozumiałe jeszcze nawet w 1999 roku, straciło chyba rację bytu w roku 2003. Bo czy nadal mechanicznie trzeba wyliczać budżety i równie mechanicznie naliczać subwencje i dotacje dla samorządów? Przestaje to być racjonalnie uzasadnione. Bo jak się to ma do faktu, że istnieje dobra ustawa kompetencyjna, a finanse są nadal „tymczasowe”?



„zapóźnienia” jest stałe „obsuwanie się Wielkopolski w statystykach”.

Co istotne, blisko 30% przekazywanych samorządom subwencji ma charakter uznaniowy, a tylko 70% rozdzielane jest wedle jasnych kryteriów. Przykład: z ubiegłorocznego budżetu zabrano sejmikowi 1600 tys. zł, po czym odrębnie przekazano około 900 tys. zł. Pieniądze te zostały przekazane na budowę drogi w okolicach Sompolna (w okręgu wyborczym posła Marka Pola, ministra infrastruktury). Trudno – zdaniem radnego Czerwińskiego – sądzić, że akurat ten odcinek dróg w województwie wymagał „interwencji z centrum”.

Polityka czy racjonalizm?

Czy PiS tylko neguje mechanizm działań, podejmowanych przez rządzącą koalicję? Przeczyć temu może podkreślanie przez polityków tego ugrupowania faktu, że ustawa – nawet ta, tak ich zdaniem ułomna – wyzwała zdrowe mechanizmy rynkowe. W konsekwencji jej zapisów, najlepsi płatnicy podatków (przedsiębiorcy), zaczęli lokować inwestycje w mniejszych ośrodkach (np. poza Poznaniem), zasilając sąsiednie gminy wpływami z PIT i CIT, a także wpływami z tytułu podatku od nieruchomości. Samorządy będą więc zmuszone do „wychodzenia naprzeciw przedsiębiorcom,

by sensownie zagospodarować zwiększające się wpływy”.

Pozytywne mechanizmy, wyzwalone przez przepisy w proponowanym kształcie, nie mogą jednak przesłonić sedna: zamiast spójnej „konstytucji dla samorządów”, nadal działalność samorządów oparta jest o niejasne, nie wiadomo na jak długo konstruowane przepisy, a także o „sterowanie finansami z centrali”. Kolejne rządy obiecywały władzom lokalnym stworzenie możliwości racjonalnego planowania, jednak są to stale zapowiedzi. Czy po wejściu do Unii nastąpi nagła rewolucja w podejściu do finansów samorządowych? Trudno w to uwierzyć...

WITOLD MACHURA



Posel Józef Nowicki,
przewodniczący
Rady Regionalnej
SLD w Poznaniu:

– *PiS upowszechnia pogląd, że projekt ustawy O dochodach jednostek samorządu terytorialnego „był ustawicznie psuty w trakcie procesu legislacyjnego”. Czy mógłby się Pan odnieść do tego poglądu?*

– Nie bardzo wiem przez kogo był psuty. Ustawa obowiązująca od 1998 roku kilkakrotnie nowelizowana „obrosła” pewną praktyką i doświadczeniem. Być może rozwiązania zawarte w nowej ustawie budzą zrozumiałe obawy jako coś nie do końca rozpoznanego, tym bardziej, że w ostatnich latach nagromadziło się wiele niedobrych dla jednostek samorządu terytorialnego kwestii. Na przykład proponowano ograniczenie dotacji do realizowanych zadań, następnie w projektach wyeliminowano subwencję drogową. Ministerstwo zaproponowało również zmianę dotychczasowych zadań z zakresu administracji rządowej na zadania własne. Resort uznał, że zmiany te równoważyły zwiększony udział w dochodach PIT i CIT. Samorządy przede wszystkim obawiają się o niższe wpływy choćby z powodu obniżenia podatków. Jeśli samorządy mówią o psuciu ustawy, to mają też na uwadze nieregularność przekazywania transz miesięcznych. Na początku roku były one niższe, pod koniec roku wyższe, gdy tymczasem gminy muszą realizować pewne koszty stałe w comiesięcznych równych wysokościach. Gminy podnoszą obawy, że w 2003 roku wpływy z PIT będą niższe a one stanowią podstawę do zapisów ustawy budżetowej na 2004 rok. Tak więc nie tyle psuto ustawę, co niekorzystny wpływ na jej odbiór miały zmiany w sytuacji gospodarczej w ujęciu dynamicznym.

– *Zdaniem niektórych radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, trudno będzie oszacować faktyczne wpływy*

z PIT i CIT dla samorządów, co uniemożliwi konstruowanie budżetów w gminach. Czy podziela pan ten pogląd?

– Problem jest skomplikowany. Dochody z PIT ministerstwo szacuje na bazie roku poprzedzającego rok bazowy, co oznacza, że do projektu na 2004 rok uwzględniane będą wielkości 2002 roku. Samorządy obawiają się, że po uchwaleniu ustawy budżetowej otrzymają z ministerstwa skorygowane w dół wielkości udziałów w PIT. Dochody z CIT mają tendencję malejącą, a więc tworzą kanwę do kolejnych obaw. Pewne uzasadnione obawy wywołuje obniżenie stawek podatkowych z 27 do 19 proc. Wiem jednak, że wpływy do jednostek samorządu terytorialnego na podstawie nowej ustawy nie mogą być niższe a wręcz wraz z przyspieszeniem wzrostu gospodarczego powinny być wyższe. Pragnę zwrócić uwagę, że ta nowa ustawa realizuje wreszcie oczekiwania co do zwiększenia wpływów z PIT i CIT.

– *Czy prawdziwą jest opinia, spotykana w samorządach lokalnych, iż część subwencji z budżetu państwa ma charakter uznaniowy? Jeśli tak – jak na tego rodzaju podejście zapatruje się pan – jako nie tylko poseł i lider lewicy w regionie, ale i osoba mająca wieloletnie doświadczenia w kontaktach z samorządami lokalnymi?*

– Nie, ta opinia jest nieprawdziwa. Podstawą wyliczeń są dane z poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Niestety, uzasadnione są obawy co do wielkości subwencji oświatowej przy uwzględnieniu wszystkich składników jej obliczania. Występuje duże niedoszacowanie zadań oświatowych i samorządy niepokoją się iż ich budżety w coraz większym procencie „pożerane” są przez tę dziedzinę ich działania. Zarówno resort jak i odpowiednie komisje sejmowe zarówno podczas uchwalania budżetu jak i w trakcie roku budżetowego muszą się starannie przyglądać rezultatom działania nowej ustawy. Jest ona lepsza niż poprzednia, ale realizowana w zbyt jeszcze słabym otoczeniu finansów publicznych wywołuje zrozumiałe obawy samorządowców.

(WM)



Są przedsiębiorcy gotowi wspierać rozwój środowisk sobie najbliższych – gmin, w których mieszkają, suburbiów w których działają ich firmy. Początkowo nie muszą to być wielkie pieniądze, ale zawsze lepiej lokować nawet niewielkie kapitały „u siebie” niż „daleko”.

Dyskusja samorządowców nad nową ustawą

Partnerstwo publiczno-prywatne

Forum Partnerów Publiczno-Prywatnych, zorganizowane przez Związek Miast Polskich podczas listopadowych Targów Inwestycyjnych zgromadziło przedstawicieli administracji rządowej, samorządowców, finansistów, bankowców, inwestorów, ekspertów z kraju i zagranicy. Tematy konferencji i wystąpienia referentów dotyczące: Partnerstwa Publiczno-Prywatnego a absorpcji funduszy europejskich, Możliwości absorpcji funduszy europejskich w Polsce oraz Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w krajach europejskich i w Polsce – oczekiwane były z zainteresowaniem. Szczegółowe pytania zadawane referentom potwierdzały, że z problemami dotyczącymi tego szczególnego rodzaju partnerstwa – samorządowcy już spotykają się w codziennej pracy. Przygotowywana przez rząd ustawa, która ma uregulować te kwestie – wychodzi naprzeciw zainteresowaniom wszystkich środowisk samorządowych.

W założeniach do ustawy o Partnerstwie Publiczno-Prywatnym przygotowanych przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, a dostarczonych uczestnikom konferencji – zapisano m.in., że włączenie sektora prywatnego w inwestycje publiczne oznacza wsparcie ograniczonych środków sektora publicznego i łatwiejsze zgromadzenie wkładu własnego w projektach współfinansowania z UE. Równocześnie autorzy zwracają uwagę, że nie wolno lekceważyć ryzyka stojącego zarówno przed inwestorem prywatnym jak i publicznym. Projektowana ustawa zmierza m.in. do usunięcia przeszkód w zawieraniu umów PPP tam gdzie one występują oraz do niezbędnego uregulowania treści i procedur zawierania umów PPP zgodnie z interesem publicznym.

Ustawa dobra na zdrowie

Wicestarosta poznański – Marek Woźniak podsumowując w kularach dys-

kusję prowadzoną w gronie samorządowców z kilku miast i powiatów Wielkopolski powiedział – Bez unormowań prawnych partnerstwa prywatno-publicznego się nie obejdzie. Im wcześniej samorządy terytorialne i nie tylko one otrzymają sensowną ustawę – tym lepiej. Przeciwnik przygotowywanej ustawy może w tym momencie podnieść argument, że w praktyce kodeks handlowy i cywilny powinien nam wystarczyć... Jednak nie da się ukryć, że kontakty pomiędzy samorządami wszystkich poziomów, a podmiotami prywatnymi obciążone są w Polsce różnymi zdarzeniami – łącznie z podejrzeniami o korupcję. Na poziomie powiatu ustawa będzie pomocna w rozwiązywaniu problemów dotyczących m.in. sfery ochrony zdrowia. Staje się ona jeszcze bardziej potrzebna, wręcz konieczna, w sytuacji wprowadzenia w służbie zdrowia zmian proponowanych przez rząd i ministra Leszka Sikorskiego. Partnerstwo publiczno-prywatne w szpitalach zbliża się nieuchronnie. Na taką ustawę czeka też cała zaniedbana sfera zagospodarowania turystycznego. Bez połączenia sił gmin, powiatów, regionu z interesami gospodarstw agroturystycznych, małych i większych hoteli, pensjonatów, stadnin, restaurowanych pałaców i rezydencji – nie wypromujemy naszego regionu i nie ściągniemy tu rzesz turystów.

Pani burmistrz zaleca ostrożność

Iwona Szkopińska – burmistrz Wieruszowa i skarbnik Związku Miast Polskich z uwagą wsluchiwała się w dyskusję samorządowców, ekspertów, przedstawicieli administracji rządowej, a „Monitorowi” powiedziała – Zaprezentowano nam ramy ustawy i jej założenia. Należę do jej zwolenników, ale rozumiem wąt-

pliwości innych uczestników konferencji, którzy np. wyrażają obawy czy ustawa będzie trwała. Stałość nie jest podstawową cechą polskiego prawodawstwa. Nie sądzę też, by konieczne było powołanie agencji, monitorującej funkcjonowanie proponowanej ustawy. W krajach UE partnerstwo publiczno-prawne funkcjonuje od 15 lat. To niedługo. Wiadomo, że w Anglii i Irlandii sprawdza się, ale nie wiem jak jest w innych krajach. Niemniej – jeżeli w Polsce ramy Ustawy o Partnerstwie Publiczno-Prawnym zostaną określone czytelnie, a procedury będą przejrzyste – to oczywiście samorządne gminy, powiaty i regiony otrzymają wartościowy instrument stymulujący rozwój. Taki rodzaj partnerstwa można wprowadzić do wielu deficytowych sfer życia – od ochrony zdrowia poprzez utrzymanie dróg, ochronę środowiska, a nawet zakładów karnych. Ustawa nie będzie panaceum na wszystkie bolączki. Samorządowcy wiedzą o tym najlepiej. Jednak każdą szansę trzeba wykorzystać. Mam tu na myśli także fundusze unijne – to wszystko przed nami, ale gwarantem powodzenia może być tylko przejrzystość i trwałość ustawy.

Samorząd gospodarczy czeka na PPP

Dyrektor Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Piotr Wroński nie ukrywa, że PPP uprościłoby kontakty pomiędzy samorządowcami, a partnerami prywatnymi. Są przedsiębiorcy gotowi wspierać rozwój środowisk sobie najbliższych – gmin, w których mieszkają, suburbiów w których działają ich firmy. Początkowo nie muszą to być wielkie pieniądze, ale zawsze lepiej lokować nawet niewielkie kapitały „u siebie” niż „daleko”. Teraz jest to trudne. Rodzi m.in. podejrzenia o korupcję, a to nie tylko jest



niemiłe – to po prostu groźne. Dlatego ustawa PPP jest pilnie potrzebna. Możliwość wykorzystania funduszy unijnych jest jednakowo ważna dla przedsiębiorców prywatnych, w tym małych i średnich, jak i dla samorządów. Połączenie sił, środków z interesami lokalnych społeczności stwarza nowe perspektywy.

Temat nowy, ale nie dla ZMP

Organizująca konferencję Alicja Grenda – wicedyrektor Związku Miast Polskich przypomina, że już w czerwcu na MTP – podczas Salonu Inwestycji Gospodarka – Związek promował w Polsce i na płaszczynie międzynarodowej nowe rozwiązanie jakim jest partnerstwo prywatno-publiczne. Sprawdziło się ono m.in. w kilku miejscowościach w takich przedsięwzięciach jak oświetlenie ulic, ochrona środowiska, w tworzeniu centrum logistyki w Koninie. – Teraz – mówi dyr. Grenda – skupiamy się na promocji tego typu rozwiązań w kontekście wykorzystania funduszy unijnych. Stąd obecność przedstawicieli banku PKO BP, którego Departament Bankowości Zagranicznej i Integracji UE przygotował zarys oferty dla beneficjentów funduszy strukturalnych czy specjalistów z Działu Doradztwa

Europejskiego Ernst&Young Corporate Finance. Dyskusje, osobiste rozmowy i ożywione kontakty samorządowców ze specjalistami referującymi poszczególne zagadnienia – potwierdzają, że tematy poruszane na konferencji są istotne. Rozwiązań może być wiele. W Anglii np. powstają spółki (SPV), a pod każde przedsięwzięcie partnerskie tworzona jest specjalna umowa, dostosowana do rzeczywistych realiów środowiska, które chce skorzystać z PPP. W tych umowach ryzyko określa się tak, by nie było ono niebezpieczne dla żadnej ze stron.

Nie tylko „Barka”

Wykorzystanie unijnych funduszy w sferze społecznej lokalnych środowisk to rozległy i stale nie rozpoznany do końca obszar możliwości, a uczestniczący w konferencji przewodniczący Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka” Tomasz Sadowski podkreślał, że organizacje pozarządowe, społeczne, samopomocowe są rzetelnymi partnerami zarówno sektora publicznego i prywatnego, a do samorządów im najbliższych. Wiele inicjatyw rozbija się o brak pieniędzy, ale unijne środki stwarzają nadzieję. Przygotowujemy się do ich konsumpcji – mówi T. Sadowski,

ale przed nami dużo, dużo pracy, choć sprawy przybierają stopniowo pomyślny obrót. Wychodzenie ludzi z biedy, bezdomności, bezrobocia jest możliwe. Fakt, że tylko w ostatnim czasie w rozwijają się centra integracji społecznych np. w Szamotułach, Gnieźnie, Chudopczycach – skłania mnie do ostrożnego, podkreślam – ostrożnego optymizmu. Zatrudnienie socjalne, spółdzielczość socjalna – to budzi nadzieje. Stąd obecność na tej konferencji, nie tylko moja, ale także innych ludzi z organizacji pozarządowych. Uczymy się jak sięgnąć po unijne fundusze, które będą dla nas wielkim wsparciem.

Ministerstwo konsultuje i obiecuje

Zbigniew Bondarczuk – z-ca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej MGI PS informuje, że prace nad ustawą PPP powinny zostać zakończone do końca roku. Wtedy Sejm mógłby ją przyjąć i uchwalić w pierwszym kwartale 2004 r., a z pewnością ustawa zacznie obowiązywać jeszcze przed wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej.

OLGA KUNZE

Wielkopolskie Centrum Logistyczne

Przykład z Modły Królewskiej

Wielkopolskie Centrum Logistyczne przekazało najemcom do użytkowania Centralny Terminal Celny. Obiekt o powierzchni 1200 m² zlokalizowany jest w Modle Królewskiej koło Konina, w pobliżu skrzyżowania autostrady A2 i drogi krajowej nr 25. 1 grudnia br. rozpoczęła tam działalność Oddział Celny oraz otaczające go podmioty gospodarcze.

Inicjatorem budowy centrum logistycznego jest Tomasz Kowalewski, właściciel firmy Hortimex. Trzy lata temu przekonał do pomysłu grupę przedsiębiorców oraz władze Konina i gminy Stare Miasto. Postanowili wspólnymi siłami wykorzystać sprzyjające warunki (bliskość autostrady A2 – łączącej wschód i zachód oraz drogi krajowej nr 25, przebiegająca przez Konin linia kolejowa Moskwa – Berlin, atrakcyjne grunty przeznaczone pod działalność gospodarczą, dostępność mediów telekomunikacyjnych w systemie światłowodów itd.).

Na obszarze Unii Europejskiej działa obecnie ok. 120 centrów logistycznych. Dotychczas w Polsce powstało kilkanaście centrów dystrybucyjnych w sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich. Wielkopolskie Centrum Logistyczne będzie kompleksem magazynowo – biurowym, posiadającym własną infrastrukturę (drogi, place, parkingi, biura, obiekty serwisowe), wyposażenie, personel i organizację. Centralny Terminal Celny jest pierwszym etapem budowy Wielkopolskiego Centrum Logistycznego. Generalnym wykonawcą przedsięwzięcia jest Przedsiębiorstwo Remontowe PAK SERWIS. Jest to spółka należąca do Grupy Kapitałowej Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin SA. Projekt obiektu opracowało Biuro Projektów TECHPLAN. Budowa rozpoczęła się w połowie kwietnia br. Do niektórych prac zatrudnieni byli lokalni podwykonawcy; HYDROWAT wykonał uzbrojenie terenu w sieci kana-

lizacji sanitarnej i deszczowej, Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów place oraz parkingi, a instalacje sanitarne wewnątrz budynku wykonała firma INSTALBUD. Inwestycja w 75 procentach finansowana jest w ze środków spółki Wielkopolskie Centrum Logistyczne, 25 procent to kredyt bankowy. Pierwszy etap kosztował 4,5 miliona złotych. Udział finansowy przedsiębiorców regionu Konina to 80 procent, a samorządów Gminy Stare Miasto i Miasta Konin – 20 procent.

1 grudnia br. do nowej siedziby przeniósł się Oddział Celny z ulicy Makowej w Koninie, który dotąd znajdował się w centrum osiedla mieszkaniowego. W Centralnym Terminalu Celnym Oddział Celny będzie dysponuje biurami o powierzchni ponad 800 m² i 4 000 m² parkingu. Pozostałą powierzchnię obejmą lokalne agencje celne, Ośrodek Badania Wypadków Drogowych oraz Poczta Polska.

(ORJ)



Przygotowanie inwestycji musi być poprzedzone analizą istniejącego stanu. Jej istota polega na identyfikacji niedoborów ilościowych i jakościowych dziedziny, której stan ma być polepszony. Specjaliści zalecają, by analiza została wykonana przy czynnym udziale podmiotów bezpośrednio odpowiedzialnych np. za gospodarkę wodną, ściekową czy usuwanie i zagospodarowanie odpadów.

Euro na środowisko

Dostęp do funduszy Unii Europejskiej na ochronę środowiska w Polsce był częstym, jeśli nie najczęstszym tematem rozmów uczestników tegorocznej edycji targów POLEKO. Przy udziale przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zorganizowano otwarte seminarium, któremu przyswiecało zwięzłe hasło: Euro na środowisko. W latach 2004-2006 Polska otrzymała na ten cel około 545 mln euro. Udostępnione przez UE Fundusze Spójności mają się przyczynić do rozwoju infrastruktury transportu i środowiska. Odbiorcą wsparcia ma być w pierwszej kolejności samorząd terytorialny, związki gmin, a także przedsiębiorstwa komunalne i inne podmioty publiczne. Po prezentacji funduszy służących ochronie środowiska, uczestników seminarium zapoznano z koncepcją przygotowania i zarządzania projektami oraz tworzoną infrastrukturą. Zgodnie z przyjętymi przez Polskę dyrektywami w sprawie oczyszczania ścieków, składowisk odpadów, opakowań i jakości wody do picia, cały szereg obowiązków spoczywa na gminach. To gminy są odpowiedzialne za dostawę czystej i zdrowej wody pitnej, za zbiorowe odprowadzenie ścieków i ich oczyszczanie, budowę i utrzymanie składowisk odpadów komunalnych, bądź przetwarzanie odpadów. Fundusze Spójności powinny być zatem wykorzystane w celu:

1. poprawy jakości wód powierzchniowych oraz polepszenia jakości i dystrybucji wody przeznaczonej do spożycia;
2. ochrony powierzchni ziemi poprzez budowę, rozbudowę i modernizację składowisk odpadów komunalnych, tworzenie systemów recyklingu i unieszkodliwiania odpadów, a także rekultywację terenów zdegradowanych przez przemysł;
3. poprawy jakości powietrza poprzez modernizację i rozbudowę miejskich systemów ciepłowniczych, połączonej z likwidacją

szkodliwego zadymienia w strefach szczególnie zagrożonych zanieczyszczeniami w powietrzu;

4. zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

W systemie wdrażania środków spójności pośredniczą Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Poziom wsparcia może dochodzić do 85%, w tym w formie zaliczki 20%. Pozostała kwota stanowić będzie refundację wydatków na zaakceptowane inwestycje. Dopuszcza się uzupełnienie funduszy własnych samorządów i firm komunalnych pożyczkami z polskich instytucji finansujących ochronę środowiska oraz kredytami np. z EBI i EBOiR.

Przygotowanie inwestycji musi być poprzedzone analizą istniejącego stanu. Jej istota polega na identyfikacji niedoborów ilościowych i jakościowych dziedziny, której stan ma być polepszony. Specjaliści zalecają, by analiza została wykonana przy czynnym udziale podmiotów bezpośrednio odpowiedzialnych np. za gospodarkę wodną, ściekową czy usuwanie i zagospodarowanie odpadów. Równocześnie winna być przeprowadzona analiza instytucjonalna. Chodzi w niej o określenie formuły prawnej działalności eksploatacyjnej: czy będzie to np. zakład budżetowy czy spółka prawa handlowego. Podmiot ubiegający się o pomoc finansową z UE winien też określić strategię ustalania cen i niepodzielność aktywów powstałych w wyniku inwestycji. W celu ochrony konsumentów przed nadmiernym obciążeniem finansowym zaleca się zdefiniować zadania priorytetowe określić termin ich realizacji. Jeżeli jest to możliwe warto opracować inwestycje różniące się zakresem i kosztem osiągnięcia efektu ekologicznego czyli poprawy stanu środowiska. Po analizie opcji należy wykonać analizę finansową i ekonomiczną. Alternatywą może być analiza efektywności kosztowej, która winna określić

wariantowe dojście do z góry zdefiniowanego celu po możliwie najniższych kosztach. Co istotne: wybór metodyki rozważań finansowych i ekonomicznych uzależniony jest od szczegółowych wytycznych jednostek zarządzających funduszami i weryfikujących projekty. W toku przygotowań do realizacji inwestycji nie wolno zaniedbać opracowania materiałów promocyjnych projektu. Specjaliści radzą, by beneficjenci nie odchodzili od przyjętych schematów analiz i procedur. Przed rozpoczęciem procesu przygotowania dokumentacji przedinwestycyjnej sugerują opracować detaliczny harmonogram prac oraz zdefiniować zespoły robocze. Praktycznym jest podział osób wg zakresu prac: za zespół techniczno-technologiczny, instytucjonalny oraz finansowo-ekonomiczny. Przy wyborze projektu pierwszeństwo będą miały przedsięwzięcia, które są kontynuacją projektu zainicjowanego programem ISPA. Liczył się będzie efekt w postaci redukcji zanieczyszczeń oddziałujących na znaczną grupę ludzi i koszt tego procesu oraz oddziaływania transgraniczne.

Proces przygotowania przedsięwzięcia i wniosku o przyznanie środków z Funduszu Spójności kończy się przekazaniem Komisji Europejskiej trzech podstawowych dokumentów: Aplikacji, Studium Wykonalności oraz Oceny Oddziaływania na Środowisko. Szczegółowe informacje o zasadach i procedurach ubiegania się o dofinansowanie inwestycji ze środków NFOŚiGW, a także formularze wniosków o pomoc finansową znajdują się na stronach portalu: www.nfosigw.gov.pl. Informacji nt. funduszu ISPA i Funduszu Spójności udziela Departament Przedsięwzięć Spójności, tel. 022 849 00 79 lub 853 37 24 w. 251; e-mail: fundusz@nfosigw.gov.pl.

ROMAN KAMIŃSKI



CHCĄ ODWOŁAĆ BURMISTRZA I RADE

Od orkiestry do referendum

Wiele zdaje się wskazywać na to, że w Poniecu (pow. Gostyń) dojdzie do pierwszego w tej kadencji referendum nad odwołaniem burmistrza i Rady Miejskiej. Ukonstytuował się komitet inicjatywny, który 14 listopada rozpoczął zbieranie podpisów pod wnioskiem.

Władzom gminy Poniec postawiono 13 zarzutów, głównie natury gospodarczej, ale dwa z nich odnoszą się do konfliktu pomiędzy władzami i znaczącą częścią miejscowej społeczności w kwestii funkcjonowania młodzieżowej orkiestry. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Monitora”. Na czele komitetu stanął Hubert Konieczny, student czwartego roku prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, a w jego 22-osobowym składzie jest dwóch ponieckich radnych: Karol Dwornik i Bronisław Glura, były burmistrz, który wszedł do rady dwa tygodnie wcześniej w wyborach uzupełniających.

– Naszym zadaniem jest zebranie wymaganej liczby podpisów 10% mieszkańców uprawnionych do głosowania,

w tym przypadku potrzebujemy ich niespełna sześćset. Mamy na to 60 dni. Jestem przekonany, że ten etap uda się nam skutecznie pokonać, bo tylko w pierwszym tygodniu zebraliśmy już ponad trzysta podpisów. Ludzie spontanicznie popierają referendum. Nawet z ulicy, przy której mieszka burmistrz, praktycznie wszyscy, poza urzędnikami magistrackimi, podpisali się pod naszym wnioskiem. Uważam, że jest dla naszej inicjatywy tak duże poparcie, że szansa skutecznego doprowadzenia do zmiany władz w Poniecu jest duża – informuje radny Dwornik, jeden z inicjatorów odwołania burmistrza.

– Pełnię swoją funkcję od dziewięciu lat i nie mam sobie nic do zarzucenia – podkreśla burmistrz Kazimierz Dużałka. – Założyłem sobie segregator, który teraz pęcznieje od wycinzków prasowych na temat orkiestry i moich poczynań. Gotów jestem poddać się weryfikacji poprzez referendum, takie są przecież prawa demokracji.

Tymczasem 10 listopada zostało związane stowarzyszenie pn. Poniecka Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Zamku w Rokosowie, niezależne od Centrum Kultury w Poniecu i władz gminy. Orkiestrę będzie prowadził Piotr Budzianowski, jej dotychczasowy kapelmistrz. Nowemu stowarzyszeniu pomoc zadeklarował Stefan Mikołajczak, marszałek Województwa Wielkopolskiego.

(TJ)



FOT. EDWARD BALDYS

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI:

W poprzednim numerze „Monitora” opublikowaliśmy artykuł Tadeusza Jądera o konflikcie dzielącym społeczność Ponieca. Animozje między kapelmistrzem orkiestry dętej a dyrektorem Centrum Kultury doprowadziły do rozbięcia zespołu uznawanego za chlubę miasteczka. W efekcie krytykowane przez część lokalnych liderów i popierające dyrektora władze mogą zostać odwołane w pierwszym w tej kadencji referendum w Wielkopolsce. Konflikt opisuje w kolejnym tekście Tadeusz Jąder, a obok zamieszczamy list dyrektora Gminnego Centrum Kultury.

Poniec, dnia 01.12.2003 r.

Redaktor Naczelny „Monitor Wielkopolski”

Tadeusz Jąder w artykule „Głośno wokół orkiestry z Ponieca” myli się stwierdzając, że „...burza zrodziła się wokół kwestii personalno - ambigonalnej...”. Źródłem kryzysu jest wiele spraw.

Po pierwsze zdaniem opiekunów młodzież naganie zachowywała podczas dwóch pierwszych nocy w czasie wyjazdu orkiestry do Świnoujścia. Czy należało wtedy wzywać policję z alkomatem i pogotowie ratunkowe jak sugeruje żona jednego z senatorów oraz prezes oddziału leszczyńskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr? Czy należałoby „zrobić sprawę” na całe Pomorze i Wielkopolskę? Może rozmowa z rodzicami oraz ustalenie działań profilaktycznych, zapobiegających podobnym zdarzeniom były właściwe. Czy należało milczeć i udawać, że nic się nie stało? Tu chodzi - moim zdaniem o wartości moralne, których nie wolno pomijać. Dziś stawiam sobie niejednokrotnie pytanie: czy było warto?

Po drugie dotychczasowy kapelmistrz podczas feralnego wyjazdu zaplanował własne odejście z Gminnego Centrum Kultury, stwierdzając, że utworzy prywatny big band w Poniecu. Powiedział także młodzieży, że orkiestra zostanie rozwiązana a on odejdzie (zostanie zwolniony). Uruchoił emocje muzyków i ich rodziców. Nikt nie planował takiego scenariusza wydarzeń

oprócz P. Budzianowskiego. Odszedł z dotychczasowej Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminnego Centrum Kultury w Poniecu, tworząc w dniu 2 września 2003 r. nowy zespół jako sekcję Stowarzyszenia PZCHIO. Od 1 października 2003 r. rozpoczął pracę nowy zespół instruktorów dla grupy dzieci i młodzieży, która postanowiła muzykować w dotychczasowych strukturach.

Nie prowadziłem żadnej lustracji jak obraźliwie pisze autor artykułu. Jest faktem, że instrumenty będące własnością Gminnego Centrum Kultury - a tym samym samorządu gminnego - wypożycza się muzykom na czas gry w orkiestrze. Takie oświadczenie podpisują rodzice muzyków.

Co do instrumentów podarowanych przez Holendrów instytucji kultury jaką jest Gminne Centrum Kultury, należy wierzyć, że podarowali je partnerskiej gminie Poniec, jej mieszkańcom a nie prywatnej osobie, która będąc mieszkańcem Leszna może wywieźć je poza gminę, dla której były przeznaczone(...)

Sprawa orkiestry stała się pretekstem działań dla radnego K. Dwornika, który nie zaakceptował decyzji Rady Miejskiej z końca 1999 r. i zawsze dążył do rozłączenia biblioteki i ośrodka kultury. Emocje, które zrodziły się wobec nieprawdzywej, ale stale lansowanej tezy o zamiarze rozwiązania orkiestry stały się zaczynem podjęcia starań o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej Ponieca oraz Burmistrza Ponieca. Prywatny interes P. Budzianowskiego tzn. odejście z orkiestry Gminnego Centrum Kultury i chęć utworzenia prywatnego big bandu podzieliły i skłóciły mieszkańców Ponieca. Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Poniecu na pewno przetrwa. Prowadzimy nabór dzieci i młodzieży w szkołach wiejskich oprócz naboru w miastach. Uaktywni się przez to te mniejsze środowiska. Potrzeba spokoju i solidnej pracy, a satysfakcją z dobrego muzykowania stanie się faktem.

Ireneusz Józwiak

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Poniecu



Skansen miniatur w Pobiedziskach

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Wielkopolska na TOUR SALON

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Na Szlaku Piastowskim

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Turystyczna Wielkopolska

Tegoroczny Tour Salon był dobrą okazją, aby przyrzeć się kondycji turystyki w Wielkopolsce. Podstawę do dyskusji podczas zorganizowanego na targach posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Wielkopolskiego stanowiły wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, a przedstawione przez dyrektor Alinę Bittner.

Połowę turystów zagranicznych odwiedzających latem tego roku Poznań i Wielkopolskę stanowili Niemcy, drugą pod względem liczebności grupą byli Francuzi (10 proc.), następnie: Hiszpanie i Portugalczycy (8 proc.), Holendrzy i Belgowie (7 proc.), Szwedzi i Duńczycy (5 proc.), Włosi (5 proc.), pozostali – w tym Rosjanie, Amerykanie, Japończycy, Anglicy, Australijczycy – 15 proc. Około 60 proc. turystów zagranicznych to goście indywidualni. Średni czas pobytu w mieście – 2 dni z jednym lub dwoma noclegami. Miasto najczęściej zwiedzali samodzielnie, łącząc pobyt z ze zwiedzaniem Kórnika, Rogalina, Gniezna. Dla turystów wypoczywających w Wielkopolsce w gospodarstwach agroturystycznych, kempingach, ośrodkach wypoczynkowych Poznań bywał celem 1-dniowej wycieczki. Zwiedzanie zabytków, muzeów, ciekawych obiektów, sprawy biznesowe, konferencje, seminaria – to najczęstsze cele przyjazdu. Pozostałe to wizyty rodzinne, sportowe, u znajomych. Goście zagraniczni chwalą w Wielkopolsce duży wybór tanich noclegów w interesujących miejscach, bogatą ofertę miejsc do zwiedzania (zabytki, muzea, galerie), liczne wydarzenia i kulturalne, bogatą ofertę gastronomiczną i dobrą kuchnię, bogaty wybór miejsc rekreacyjno-wypoczynkowych, ciekawą przyrodę. Coraz więcej osób przyjeżdża do Poznania na zakupy lub w celach rozrywkowych.

Na trasach zagranicznych grup turystycznych Poznań najczęściej jest jednym z kilku odwiedzanych w Polsce miejsc. Organizatorami przyjazdów są przeważnie renomowani tour-operatorzy, a przyjazdy mają charakter poznawczy – odwiedzane są centra kultury, zabytki, kulturowe szlaki turystyczne. Przy okazji pobytu w Poznaniu do najczęściej odwiedzanych miejsc w Wielkopolsce należą Gniezno, Kalisz, Leszno, Piła, Rydzyna, Rakoniewice, Wolsztyn. Najwięcej zorganizowanych grup przyjechało z Niemiec, następnie ze Szwecji, Francji, Włoch, Hiszpanii, Rosji, Japonii, Białorusi, Litwy.

Goście krajowi najliczniej przyjeżdżają do Poznania i Wielkopolski z województw: małopolskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i łódzkiego. Turyści indywidualni to przeważnie grupy rodzinne i koleżeńskie, przebywające 5 do 12 dni. Powodem przyjazdu jest przeważnie wypoczynek oraz cele poznawcze i kulturalne. Dostrzegają w Poznaniu i w Wielkopolsce podobne walory, jak goście zagraniczni. Częściej odwiedzają miejsca pielgrzymkowe, korzystają ze szlaków turystycznych pieszych i rowerowych, uczestniczą w imprezach folklorystycznych.

Obydwie kategorie turystów (zagraniczni i krajowi) w Wielkopolsce najczęściej odwiedzają Licherń, byłe wielkopolskie miasta

UCHWAŁA Nr XVI / 201 /2003
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 24 listopada 2003 roku

w sprawie: uchwalenia Statutu Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001r, Nr 142, poz. 1590, z 2002r Nr 23, poz. 220, Nr 62 poz. 558, Nr 153, poz.1271 i Nr 214, poz. 1806 oraz z 2003r Nr 162, poz. 1568)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

My, radni województwa wielkopolskiego, korzystając z odzyskanego w 1989 r. prawa do suwerennego i demokratycznego stanowienia o losie Ojczyzny, pomni wysiłku i ofiar wielu pokoleń Wielkopolan, które otworzyły drogę do niepodległości Polski, wzywając pamięć Mieszka I i Bolesława Chrobrego, którzy z Ziemi Polan uczynili kolebkę naszego Państwa, nawiązując do wielkopolskich ideałów pracy organicznej i obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego, pragniemy dać mieszkańcom Wielkopolski Statut Województwa Wielkopolskiego, który traktujemy jako Konstytucję naszego regionu, pragnąc działać dla dobra wspólnego w zgodzie z zasadą całości i niepodległości Państwa Polskiego oraz wiarą, tradycją i kulturą Naszych Ojców, zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Naszego Narodu.

§ 1

Uchwala się Statut Województwa Wielkopolskiego, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Traci moc uchwała Nr XIII/127/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lipca 1999r w sprawie Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wielk. Nr 66, poz. 1399 i z 2002r Nr 9, poz. 408).

§ 4

Uchwala wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego

STATUT WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Rozdział I

Postanowienia ogólne

§ 1

1. Mieszkańcy województwa wielkopolskiego tworzą z mocy prawa regionalną wspólnotę samorządową.
2. Siedzibą organów samorządu województwa jest miasto Poznań.
3. Województwo wielkopolskie obejmuje terytorium gmin wymienionych w części 15 pt. "Województwo wielkopolskie" wykazu gmin wchodzących w skład województw, stanowiącego załącznik do ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96, poz. 603 ze zm.).

§ 2

Ilekrót w Statucie Województwa Wielkopolskiego jest mowa o:

1. województwie – rozumie się przez to województwo wielkopolskie – jednostkę samorządu terytorialnego – regionalną wspólnotę samorządową,
2. statucie – rozumie się przez to Statut Województwa Wielkopolskiego,
3. Sejmiku – rozumie się przez to Sejmik Województwa Wielkopolskiego,
4. Przewodniczącym Sejmiku – rozumie się przez to Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego,
5. Zarządzie – rozumie się przez to Zarząd Województwa Wielkopolskiego,
6. Marszałku – rozumie się przez to Marszałka Województwa Wielkopolskiego,
7. Skarbniku – rozumie się przez to Skarbnika Województwa Wielkopolskiego – głównego księgowego budżetu województwa wielkopolskiego,
8. Urzędzie Marszałkowskim – rozumie się przez to Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

§ 3

1. Ustrój województwa określa jego statut, uchwalony i ogłoszony w trybie przewidzianym w ustawie o samorządzie województwa.
2. Zmiany statutu są uchwalane i ogłaszane w trybie przewidzianym dla uchwalenia i ogłoszenia statutu.

§ 4

1. Województwo jest jednostką samorządu terytorialnego posiadającą osobowość prawną, której samodzielność podlega ochronie sądowej.
2. Zakres działalności województwa nie narusza samodzielności powiatów i gmin.

§ 5

Województwo może posiadać herb, flagę, emblemat oraz insygnia ustanawiane przez Sejmik.

§ 6

Województwo w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność wykonuje zadania publiczne określone ustawami i samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie corocznie uchwalonego budżetu.

§ 7

1. Mieszkańcy województwa mogą podejmować rozstrzygnięcia w referendum wojewódzkim, którego warunki, zasady i tryb przeprowadzania określają ustawy.
2. Referendum może być przeprowadzone w każdej ważnej dla województwa sprawie mieszczącej się w zakresie jego zadań.

§ 8

Na terytorium województwa mogą być przeprowadzone konsultacje z jego mieszkańcami w sprawach ważnych dla regionalnej wspólnoty samorządowej, a także w przypadkach przewidzianych ustawą.

§ 9

Samorząd województwa działa poprzez swoje organy: Sejmik i Zarząd.

§ 10

1. Organy województwa działają jawnie.
2. Dokumenty wynikające z wykonywania zadań publicznych, w tym protokoły z posiedzeń organów województwa i komisji Sejmiku udostępnia się do wglądu, jeżeli nie narusza to przepisów ustawowych, a w szczególności w zakresie ochrony informacji niejawnych, danych osobowych, tajemnicy handlowej oraz dóbr osobistych.
3. Przewodniczący Sejmiku - w odniesieniu do wniosków o udostępnienie protokołów posiedzeń Sejmiku lub komisji oraz Marszałek – w odniesieniu do wniosków o udostępnienie innych dokumentów określonych w ust. 2, w tym protokołów z posiedzeń Zarządu, obowiązani są udostępnić protokoły w terminie trzech dni od daty złożenia wniosku.
4. Wniosek w sprawie udostępnienia dokumentów i protokołów określonych w ust.2 składany jest w formie pisemnej i nie wymaga uzasadnienia. W przypadkach szczególnie uzasadnionych dopuszcza się złożenie wniosku ustnie do protokołu.
5. O dokładnym terminie udostępnienia dokumentów i protokołów określonych w ust. 2 wnioskodawca zawiadamiany jest w formie pisemnej lub telefonicznie.
6. Udostępnienie dokumentów i protokołów określonych w ust.2 następuje każdorazowo w Urzędzie Marszałkowskim, w pomieszczeniu wskazanym przez Marszałka, w obecności wyznaczonego pracownika.
7. Odmowa udostępnienia dokumentów i protokołów określonych w ust. 2 z przyczyn określonych w ust. 1 wymaga uzasadnienia.
8. W przypadku wyłączenia z publicznego wglądu części protokołu z przyczyn określonych w ust. 1 wnioskodawcy udostępnia się wyciąg z protokołu.
9. Osoba, której udostępniono dokumenty i protokoły określone w ust.2, może sporządzać z nich notatki i odpisy, a także żądać uwierzytelnionych odpisów.

§ 11

1. Organy samorządu województwa działają na podstawie i w granicach określonych przez ustawę, a ich działalność podlega nadzorowi na zasadach ustalonych w ustawach.
2. Zasady i tryb zaskarżania rozstrzygnięć nadzorczych organów nadzoru oraz zasady i tryb zaskarżania przepisów aktów prawa miejscowego stanowiących przez samorząd województwa oraz wnoszenia skarg na bezczynność lub działanie samorządu województwa określają ustawy.

§ 12

Samorząd województwa określa strategię rozwoju województwa przy współpracy z innymi podmiotami krajowymi, a także międzynarodowymi, zwłaszcza z państw sąsiednich.

§ 13

Samorząd województwa wykonuje należące do jego kompetencji zadania o charakterze wojewódzkim.

Rozdział II
Sejmik

§ 14

Sejmik tworzą radni wybrani przez mieszkańców województwa w wyborach bezpośrednich.

§ 15

Sejmik obraduje na sesjach.

§ 16

1. Sejmik podejmuje rozstrzygnięcia w drodze uchwał we wszystkich sprawach należących do jego kompetencji.

2. W sprawach, w których Sejmik nie realizuje swoich uprawnień stanowiących, może wyrażać opinie, podejmować apele i zajmować stanowiska w formie uchwały.

§ 17

1. Na pierwszej sesji Sejmik wybiera ze swojego grona Przewodniczącego Sejmiku bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, w głosowaniu tajnym.

2. Sejmik liczy trzech Wiceprzewodniczących Sejmiku.

3. Na pierwszej sesji Sejmiku, po wyborze Przewodniczącego Sejmiku, Sejmik wybiera ze swojego grona Wiceprzewodniczących Sejmiku, bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, w głosowaniu tajnym.

§ 18

1. Sesje Sejmiku zwołuje Przewodniczący Sejmiku co najmniej raz na kwartał.

2. W przypadku odwołania lub wygaśnięcia mandatu Przewodniczącego Sejmiku, a także wynikającego z innych przyczyn braku możliwości działania Przewodniczącego Sejmiku, sesje zwołuje najstarszy wiekiem Wiceprzewodniczący Sejmiku.

§ 19

1. O terminie, miejscu i porządku obrad sesji powiadamia się listownie radnych najpóźniej na 7 dni przed terminem obrad.

2. Do zawiadomienia o sesji dołącza się porządek obrad, projekty uchwał, materiały wymienione w § 29 ust. 3 statutu oraz inne materiały związane z sesją.

3. Zmiany w porządku obrad następują bezwzględną większością głosów ustawowego składu Sejmiku.

§ 20

1. Sesję nadzwyczajną zwołuje Przewodniczący Sejmiku z własnej inicjatywy lub na wniosek Zarządu, albo co najmniej 1/4 ustawowego składu Sejmiku.

2. Przewodniczący Sejmiku zwołuje sesję nadzwyczajną w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 1.

3. Zwołanie sesji nadzwyczajnej wymaga skutecznego zawiadomienia radnych o terminie, miejscu i przedmiocie jej obrad listem poleconym, najpóźniej na trzy dni przed terminem obrad.

4. Sesja nadzwyczajna może dotyczyć tylko sprawy, dla której została zwołana.

5. Do sesji nadzwyczajnych nie stosuje się postanowień § 22 ust. 1 – zdanie drugie, § 25 i 26 statutu.

§ 21

1. Przewodniczący Sejmiku może zwołać sesję uroczystą.

2. Zwołanie sesji uroczystej wymaga listownego zawiadomienia radnych o terminie, miejscu i przedmiocie obrad najpóźniej na 7 dni przed terminem sesji.

3. Do sesji uroczystych nie stosuje się § 22 ust. 1 – zdanie drugie, § 25 i § 26 statutu.

§ 22

1. Sesja Sejmiku odbywa się na jednym posiedzeniu. Sejmik może jednak postanowić o przerwaniu sesji i kontynuowaniu obrad w innym terminie.

2. Sesje Sejmiku mogą odbywać się w miejscu będącym siedzibą organów województwa lub mieć charakter sesji wyjazdowych.

§ 23

1. W sesjach Sejmiku uczestniczą członkowie Zarządu i Skarbnik.

2. Do udziału w sesjach Sejmiku mogą zostać zaproszone inne osoby.

3. Sejmik może w uzasadnionych przypadkach korzystać z porad, opinii i ekspertyz osób posiadających wiedzę fachową w zakresie związanym z przedmiotem działania Sejmiku.

§ 24

Z sesji Sejmiku sporządzany jest protokół, który powinien zawierać co najmniej:

- 1) datę i miejsce sesji,
- 2) wymienienie dyskutantów oraz zwięzłą treść ich wystąpień,
- 3) treść przyjętych ustaleń,
- 4) wyniki głosowań,
- 5) podpis przewodniczącego obrad oraz imię i nazwisko osoby sporządzającej protokół,
- 6) jako załączniki stanowiące integralną część protokołu:
 - a) porządek obrad sesji,
 - b) uchwały Sejmiku wraz z uzasadnieniami i załącznikami,
 - c) protokoły komisji skrutacyjnej oraz karty głosowania tajnego,
 - d) interpelacje złożone na piśmie.

§ 25

1. Radny może wnosić interpelacje do Zarządu albo Marszałka.

2. Interpelacje i zapytania oraz odpowiedzi na nie są stałymi punktami obrad sesji Sejmiku.

3. Interpelacje składa się w sprawach o zasadniczym charakterze.

§ 26

Zapytania składa się w celu uzyskania informacji o aktualnych problemach województwa.

§ 27

W głosowaniu na sesjach biorą udział wyłącznie radni.

§ 28

1. Z inicjatywą podjęcia uchwały mogą wystąpić:

- a) komisja Sejmiku,
- b) grupa co najmniej 3 radnych,
- c) Przewodniczący lub Wiceprzewodniczący Sejmiku,
- d) Marszałek,
- e) Zarząd.

2. Projekt uchwały powinien zawierać w szczególności:

- a) tytuł uchwały,
- b) podstawę prawną,
- c) postanowienia merytoryczne,
- d) w miarę potrzeby określenie źródła sfinansowania realizacji uchwały,
- e) określenie organu odpowiedzialnego za wykonanie uchwały i złożenie sprawozdania po jej wykonaniu,
- f) termin wejścia w życie uchwały.

3. Projekt uchwały Sejmiku wymaga opinii radcy prawnego pod względem formalno-prawnym, a w przypadku uchwał wniesionych na sesji Sejmiku, chyba że Sejmik zdecydował o przekazaniu projektu do komisji celem wydania opinii.

§ 29

1. Projekty uchwał opiniowane są przez właściwe merytorycznie komisje Sejmiku. Nie dotyczy to projektów uchwał wniesionych na sesji Sejmiku, chyba że Sejmik zdecydował o przekazaniu projektu do komisji celem wydania opinii.

2. Komisje opiniujące wyznacza Przewodniczący Sejmiku, określając komisję wiodącą.

3. Do projektu uchwały dołącza się:

- a) opinie komisji Sejmiku,
- b) inne opinie wymagane prawem,
- c) uzasadnienie uchwały, gdy dotyczy ona spraw problemowych,
- d) informację o skutkach finansowych realizacji uchwały, w przypadku gdy podjęcie uchwały pociąga za sobą skutki finansowe.

§ 30

Sejmik podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, w głosowaniu jawnym lub jawnym imiennym, chyba że przepisy ustaw stanowią inaczej.

§ 31

Przewodniczący Sejmiku organizuje pracę Sejmiku i prowadzi jego obrady, a w szczególności:

- 1) ustala porządek obrad i zwołuje sesje Sejmiku,
- 2) przewodniczy obradom,
- 3) przeprowadza głosowanie jawne i jawne imienne, korzystając z pomocy sekretarzy obrad,
- 4) podpisuje uchwały Sejmiku,
- 5) koordynuje prace komisji Sejmiku,
- 6) zapewnia realizację uprawnień Sejmiku, komisji, radnych i klubów.

§ 32

Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Sejmiku pełnią dyżury w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego.

Rozdział III

Komisje Sejmiku

§ 33

1. Do pomocy w wykonywaniu zadań Sejmiku powołuje komisje stałe oraz może powołać komisje doraźne.

2. Komisje podlegają Sejmikowi, przedkładają mu ramowy plan pracy oraz sprawozdania z działalności.

§ 34

1. W skład komisji wchodzi wyłącznie radni, w liczbie co najmniej pięciu.

2. Skład komisji, ich liczebność oraz zakres działania ustala Sejmik.

3. Przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego komisji wybiera Sejmik na wniosek komisji.

§ 35

1. Radny powinien być członkiem przynajmniej jednej komisji.

2. Wymóg określony w ust. 1 nie dotyczy radnych będących członkami Zarządu.

3. Radny może być przewodniczącym tylko jednej komisji stałej.

4. Funkcji przewodniczącego komisji nie można łączyć z funkcją członka Zarządu Województwa.

§ 36

Do zadań komisji stałych w zakresie spraw, do których zostały powołane, należą w szczególności:

1. opiniowanie i rozpatrywanie spraw przekazywanych przez Sejmik, jego przewodniczącego, Zarząd oraz członków komisji,

2. współpraca z innymi komisjami Sejmiku.

§ 37

Sejmik może powołać komisje doraźne, określając ich skład, liczebność oraz zakres działania, a gdy jest to konieczne – czas ich pracy.

§ 38

Stałymi komisjami Sejmiku są:

1. **Komisja Rewizyjna**, działająca w zakresie określonym w rozdziale IV statutu,

2. **Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej**, działająca w szczególności w zakresie:

- a) współudziału w tworzeniu strategii rozwoju i programów wojewódzkich, planów zagospodarowania, rozwoju przemysłu, handlu i usług,
- b) udziału w określaniu priorytetów współpracy zagranicznej,
- c) inspirowania i wspierania działań w zakresie promocji regionu za granicą,
- d) współpracy z organizacjami międzynarodowymi,
- e) określenia zasad gospodarowania mieniem wojewódzkim i przekształceniami własnościowymi,
- f) współdziałania z instytucjami odpowiedzialnymi za wykorzystanie środków pomocowych z Unii Europejskiej,

3. **Komisja Budżetowa**, działająca w szczególności w zakresie:

- a) spraw związanych z budżetem województwa,
- b) podatków i opłat lokalnych,

4. **Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej** działająca w szczególności w zakresie:

- a) współudziału w tworzeniu programów zagospodarowania przestrzennego,
- b) opiniowania kierunków rozwoju energetyki i gazownictwa oraz alternatywnych źródeł energii,
- c) współdziałania w opracowywaniu programów budowy i utrzymania dróg wojewódzkich,
- d) wspierania kierunków rozwoju kolejowych przewozów regionalnych,
- e) inspirowania działań związanych z tworzeniem warunków do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz inkubatorów przedsiębiorczości,

5. **Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi**, działająca w szczególności w zakresie:

- a) współudziału w kształtowaniu polityki dotyczącej rolnictwa i obszarów wiejskich,
- b) opiniowania strategicznych i bieżących projektów planu rozwoju rolnictwa,

- gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich,
 d) okresowego oceniania stanu realizacji Wojewódzkiego Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich,
 e) opiniowania kierunków dysponowania środkami Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym oraz Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych,
 f) opiniowania sposobu pozyskiwania i kierunków wydatkowania środków pomocowych z Unii Europejskich dla rolnictwa i obszarów wiejskich,

6. Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego działająca w szczególności w zakresie:

- a) współdziałaniu w tworzeniu celowych programów realizujących zadania polityki prorodzinnej, społecznej i zdrowotnej,
 b) promocji i ochrony zdrowia,
 c) polityki regionalnej w zakresie przeciwdziałania bezrobociu,
 d) problematyki funkcjonowania rodziny,
 e) ochrony praw konsumentów,
 f) rehabilitacji i zatrudniania osób niepełnosprawnych,
 g) współpracy z organizacjami pozarządowymi,
 h) obronności i bezpieczeństwa publicznego,

7. Komisja Edukacji i Nauki, działająca w szczególności w zakresie:

- a) wspierania rozwoju nauki i współpracy między sferą nauki i gospodarki,
 b) inicjowania działań na rzecz rozwoju i wspierania edukacji publicznej,
 c) promowania regionalnych osiągnięć naukowych,
 d) inspirowania i wspierania działań z zakresu wychowania,

8. Komisja Kultury, działająca w szczególności w zakresie:

- a) współdziałaniu w zachowaniu wartości środowiska kulturowego i racjonalnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego,
 b) wspierania rozwoju kultury,
 c) opiniowania propozycji dotyczących tworzenia i likwidacji instytucji kultury, ich finansowania oraz nadawania im statutów,
 d) inspirowania działań na rzecz kształtowania świadomości narodowej oraz zachowania wartości kultury narodowej,
 e) wspierania inicjatyw dotyczących rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, folkloru, rękodziela ludowego i artystycznego,

9. Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki, działająca w szczególności w zakresie:

- a) współdziałaniu w tworzeniu wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej,
 b) inicjowania programów rozwoju sportu, turystyki i rekreacji,
 c) promowania walorów krajoznawczo – turystycznych województwa,

10. Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, działająca w szczególności w zakresie:

- a) współdziałaniu w opracowywaniu programów rozwoju i ochrony środowiska, budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji, składowisk odpadów, zbiorników wodnych, zabezpieczeń przeciwpowodziowych,
 b) monitorowania działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
 c) okresowej oceny stanu środowiska na obszarze województwa,
 d) opiniowania warunków gospodarczego korzystania ze środowiska,

11. Komisja Statutowa, której zadaniem jest przygotowanie zmian w Statucie Województwa z własnej inicjatywy lub na wniosek Przewodniczącego Sejmiku. Komisja odbywa swe posiedzenia w miarę zaistniałych potrzeb.

§ 39

1. Komisje działają zgodnie z rocznym ramowym planem pracy przyjętym przez Sejmik:
 a) w pierwszym roku kadencji – w ciągu trzech miesięcy od daty pierwszej sesji,
 b) w następnych latach – w ostatnim kwartale roku poprzedzającego rok objęty planem.
 2. Sejmik może w ciągu roku dokonywać zmian i uzupełnień w planie pracy Komisji.
 3. Komisja przedstawia Sejmikowi sprawozdanie ze swej działalności corocznie oraz na każde żądanie Sejmiku.

§ 40

1. Komisje działają na posiedzeniach.
 2. Posiedzenia komisji mogą odbywać się w miejscu będącym siedzibą organów województwa lub mieć charakter posiedzeń wyjazdowych.
 3. W posiedzeniach komisji mogą uczestniczyć, oprócz jej członków, inne zaproszone osoby.
 4. Komisje mogą upoważnić swoich członków do rozpatrzenia określonych spraw i przedłożenia wniosków.
 5. Z posiedzenia komisji sporządza się protokół, który powinien zawierać co najmniej:
 a) datę i miejsce posiedzenia,
 b) wymienienie dyskutantów oraz zwięzłą treść ich wystąpień,
 c) treść przyjętych ustaleń,
 d) wyniki głosowań,
 e) podpis przewodniczącego posiedzenia oraz imię i nazwisko osoby sporządzającej protokół.

§ 41

1. Komisje zobowiązane są do wzajemnego informowania się o sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.
 2. Realizacja postanowień ust. 1 następuje w szczególności poprzez:
 a) wspólne posiedzenia komisji,
 b) udostępnianie posiadanych dokumentów, materiałów, opracowań i analiz,
 c) powoływanie zespołów do rozwiązywania określonych problemów.

§ 42

1. Przewodniczący komisji kieruje jej pracami, a w szczególności ustala terminy i porządek dzienny posiedzeń, zwołuje posiedzenia oraz im przewodniczy.
 2. Z upoważnienia przewodniczącego komisji lub w razie jego nieobecności zastępuje go wiceprzewodniczący.
 3. Przewodniczący komisji zobowiązany jest zwołać posiedzenie komisji na żądanie co najmniej 1/4 członków komisji lub Przewodniczącego Sejmiku.

4. W przypadku nieobecności przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji, jej posiedzenie zwołuje Przewodniczący lub Wiceprzewodniczący Sejmiku, który jednocześnie wyznacza członka komisji do przewodniczenia posiedzeniu.

§ 43

Wnioski komisji przekazuje się Przewodniczącemu Sejmiku, który niezwłocznie przedstawia je zainteresowanym organom.

§ 44

Komisje działają wyłącznie w okresie kadencji Sejmiku.

§ 45

Sprawy proceduralne, porządkowe i formalne komisja rozstrzyga w drodze głosowania.

§ 46

Komisje mogą w uzasadnionych przypadkach korzystać z porad, opinii i ekspertyz osób posiadających wiedzę fachową w zakresie związanym z przedmiotem działania komisji.

§ 47

- Po stwierdzeniu quorum przewodniczący odczytuje porządek posiedzenia.
- Radny może zgłosić wniosek o zmianę porządku posiedzenia.
- Przewodniczący posiedzenia prowadzi posiedzenie zgodnie z ustalonym porządkiem.

§ 48

Komisja podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy składu komisji w głosowaniu jawnym.

§ 49

W głosowaniu biorą udział wyłącznie członkowie komisji.

Rozdział IV

Komisja Rewizyjna

§ 50

W celu realizacji swoich uprawnień kontrolnych Sejmik powołuje Komisję Rewizyjną.

§ 51

- Komisja działa na podstawie rocznego planu pracy przyjętego przez Sejmik.
- Plan pracy Komisji Rewizyjnej musi zawierać co najmniej:
 - terminy odbywania posiedzeń,
 - terminy kontroli, ich zakres i okres objęty kontrolą oraz wykaz jednostek, które zostaną poddane kontroli.
- Sejmik może w ciągu roku dokonywać zmian i uzupełnień w planie pracy Komisji.

§ 52

Komisja może występować do Przewodniczącego Sejmiku lub Marszałka z wnioskami o spowodowanie przeprowadzenia kontroli przez regionalną izbę obrachunkową. Najwyższą Izbę Kontroli lub inne organy kontroli.

§ 53

- Posiedzenia Komisji Rewizyjnej zwoływane są na warunkach określonych dla komisji, z tym że dodatkowo posiedzenie Komisji Rewizyjnej zwołuje się na pisemny wniosek nie mniej niż 1/4 ustawowego składu Sejmiku. W takim przypadku wnioskodawcy zobowiązani są wskazać we wniosku przyczynę jego złożenia.
- W posiedzeniach Komisji biorą udział jej członkowie oraz osoby zaproszone przez przewodniczącego Komisji.

§ 54

- Z posiedzenia Komisji sporządza się protokół.
- Członek Komisji może zgłosić zdanie odrębne do protokołu.

§ 55

W sprawach nie uregulowanych w niniejszym rozdziale do Komisji Rewizyjnej stosuje się odpowiednio postanowienia § 33 ust. 2, § 40 ust. 2 – 5, § 42, § 45 – § 49 statutu.

Rozdział V

Kluby radnych

§ 56

- Radni mogą tworzyć kluby radnych, zwane dalej "Klubami".
- Przynależność radnych do klubów jest dobrowolna.

§ 57

- Warunkiem utworzenia klubu jest pisemne zadeklarowanie w nim udziału przez co najmniej trzech radnych.
- Członkowie klubu wybierają spośród siebie przewodniczącego klubu, który reprezentuje klub na zewnątrz i organizuje jego prace.
- Fakt powstania klubu musi być zgłoszony Przewodniczącemu Sejmiku. W zgłoszeniu tym podaje się nazwę klubu, imię i nazwisko przewodniczącego klubu oraz członków klubu. W przypadku zmiany tych danych informuje się o tym Przewodniczącego Sejmiku.

§ 58

- Upływ kadencji Sejmiku jest równoznaczny z rozwiązaniem klubów.
- Klub ulega rozwiązaniu z chwilą, gdy liczba jego członków spadnie poniżej trzech.
- Klub może ulec rozwiązaniu na mocy decyzji jego członków.

§ 59

Kluby mogą przedstawiać swoje stanowiska na sesji Sejmiku wyłącznie przez swych przedstawicieli.

Rozdział VI

Zarząd

§ 60

- Organem wykonawczym Województwa jest Zarząd.
- W skład zarządu województwa, liczącego 5 osób, wchodzi Marszałek jako jego przewodniczący, 2 Wicemarszałków i pozostali członkowie.

§ 61

Zarząd działa z zachowaniem kolegalności i wykonuje zadania przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego, wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych lub wojewódzkich osób prawnych.

§ 62

1. Pracami Zarządu kieruje Marszałek jako jego Przewodniczący, a w przypadku braku możliwości działania Marszałka, jeden z Wicemarszałków.
2. Marszałek może upoważnić jednego z Wicemarszałków do kierowania pracami Zarządu w czasie jego nieobecności.

§ 63

1. Zarząd obraduje na posiedzeniach zwoływanych przez Marszałka, nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie.
2. Marszałek jest zobowiązany zwołać posiedzenie Zarządu na pisemny wniosek co najmniej dwóch członków Zarządu, w terminie 7 dni od złożenia wniosku.
3. Posiedzenia Zarządu mogą odbywać się w miejscu będącym siedzibą organów województwa lub mieć charakter wyjazdowy.
4. W obradach Zarządu uczestniczy Skarbnik z głosem doradczym.
5. Do udziału w posiedzeniach Zarządu mogą zostać zaproszone inne osoby.

§ 64

Wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Zarządu przekazuje się jego członkom niezbędne materiały najpóźniej w dniu poprzedzającym posiedzenie Zarządu.

§ 65

1. Zarząd rozstrzyga w formie uchwał wszystkie sprawy należące do jego kompetencji.
2. Inicjatywa uchwałodawcza przysługuje osobom wchodzącym w skład Zarządu.
3. Uchwały Zarządu podpisuje Marszałek, a w razie jego nieobecności – Wicemarszałek.

§ 66

1. Z posiedzenia Zarządu sporządza się protokół, który powinien zawierać co najmniej:
 - a) datę i miejsce posiedzenia,
 - b) wymienienie dyskutantów oraz zwięzłą treść ich wystąpień,
 - c) treść przyjętych ustaleń,
 - d) wyniki głosowań,
 - e) podpis przewodniczącego posiedzenia oraz imię i nazwisko osoby sporządzającej protokół,
 - f) jako załączniki stanowiące integralną część protokołu:
 - porządek obrad,
 - listę obecności uczestników posiedzenia,
 - przyjęte uchwały.
2. Członek Zarządu może zgłosić na piśmie stanowisko odrębne do protokołu.

§ 67

1. Zarząd składa Sejmikowi, na każdej sesji, sprawozdanie z bieżącej działalności.
2. Zarząd składa Sejmikowi, raz na kwartał, sprawozdanie pisemne z wykonywania uchwał Sejmiku.
3. Zarząd składa Sejmikowi coroczne pisemne sprawozdanie ze swojej działalności.

§ 68

W sprawach nie uregulowanych w niniejszym Rozdziale stosuje się odpowiednio postanowienia § 27, § 30, § 45 § 46, § 47 statutu.

§ 69

O sposobie wykonania uchwał Sejmiku rozstrzyga Zarząd, o ile Sejmik sam nie określił zasad wykonania swej uchwały.

§ 70

Określenie przez Zarząd sposobu wykonania uchwał Sejmiku obejmuje w szczególności:

- a) ustalenie terminu wykonania uchwały,
- b) określenie środków niezbędnych do wykonania uchwały,
- c) wskazanie osób lub instytucji odpowiedzialnych za realizację uchwały.

§ 71

1. Do zadań Marszałka, jako Przewodniczącego Zarządu, należy w szczególności:
 - a) organizowanie pracy Zarządu,
 - b) przewodniczenie obradom Zarządu,
 - c) reprezentowanie Zarządu na zewnątrz oraz wobec Sejmiku, komisji, radnych i klubów.
2. Organizowanie pracy Zarządu obejmuje w szczególności:
 - a) przygotowywanie porządku obrad Zarządu,
 - b) określanie czasu i miejsca posiedzeń Zarządu,
 - c) dostarczanie członkom Zarządu materiałów dotyczących poszczególnych punktów porządku obrad,
 - d) zapewnianie obsługi kancelaryjno-biurowej posiedzeń Zarządu.
3. Przewodniczenie obradom Zarządu obejmuje w szczególności:
 - a) referowanie spraw objętych porządkiem obrad lub wyznaczanie innych członków Zarządu do zreferowania takich spraw,
 - b) otwieranie i zamykanie dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad,
 - c) ustalanie kolejności zabierania głosu przez uczestników dyskusji,
 - d) zarządzanie głosowaniami nad dyskutowanymi kwestiami.

§ 72

Wicemarszałkowie wykonują zadania powierzone im przez Marszałka, zgodnie z jego wskazówkami i poleceniami.

§ 73

1. Do obowiązków członków Zarządu należy w szczególności:
 - a) udział w posiedzeniach Zarządu,
 - b) realizacja zadań wynikających z uchwał Sejmiku i Zarządu,
 - c) realizacja zadań powierzonych przez Marszałka,
 - d) podejmowanie działań związanych z tematami posiedzeń Zarządu.
2. Członkowie Zarządu realizują również zadania imiennie powierzone przez Zarząd.

Rozdział VII Mienie województwa

§ 74

Nabycie i zbycie mienia województwa następuje na zasadach określonych w ustawach.

§ 75

Prawa majątkowe województwa, nie należące do innych wojewódzkich osób prawnych, wykonuje Zarząd.

§ 76

1. Oświadczenie woli w imieniu województwa składa jednoosobowo Marszałek lub dwóch członków Zarządu, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.
2. Marszałek albo upoważniony pisemnie przez Marszałka Wicemarszałek lub członek Zarządu może składać jednoosobowo oświadczenia woli związane z działalnością Urzędu Marszałkowskiego.
3. Osoby wymienione w ust. 1 mogą udzielić pełnomocnictwa do prowadzenia spraw województwa (co obejmuje również składanie oświadczeń woli w imieniu województwa) w ramach zastępstwa procesowego. Zasady i zakres działania pełnomocnika w takim wypadku określają ustawy i postanowienia pełnomocnictwa.

Rozdział VIII Finanse województwa

§ 77

1. Województwo prowadzi samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie budżetu województwa uchwalonego na każdy rok budżetowy.
2. Rok budżetowy obejmuje rok kalendarzowy.

§ 78

1. Uchwałę budżetową Sejmik podejmuje przed rozpoczęciem roku budżetowego, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach – nie później niż do dnia 31 marca roku budżetowego.
2. Do czasu podjęcia uchwały budżetowej, jednak nie później niż do dnia 31 marca roku budżetowego, podstawą gospodarki finansowej jest projekt uchwały budżetowej przedstawiony Sejmikowi.

§ 79

Zarząd obowiązany jest do przygotowania projektu budżetu województwa i odpowiada za prawidłowe wykonanie budżetu.

§ 80

Sejmik dokonuje wyboru banku prowadzącego bankową obsługę budżetu województwa zgodnie z przepisami ustawy o zamówieniach publicznych.

Rozdział IX Współpraca zagraniczna

§ 81

1. Współpraca zagraniczna województwa realizowana jest poprzez współdziałanie ze społecznościami regionalnymi innych państw, a także uczestnictwo w działalności instytucji międzynarodowych i zrzeszeń regionalnych.
2. Sejmik określa „Priorytety współpracy zagranicznej” zawierające m. in. główne cele, formy współpracy zagranicznej w tym ze środowiskami polskimi i polonijnymi poza granicami kraju oraz zamierzenia co do przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń regionalnych.

Rozdział X Akty prawa miejscowego stanowione przez Sejmik

§ 82

1. Sejmik na podstawie upoważnień udzielanych w ustawach stanowi akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze województwa lub jego części, a w szczególności:
 - a) statut województwa,
 - b) zasady gospodarowania mieniem wojewódzkim,
 - c) zasady i tryb korzystania z wojewódzkich obiektów i urzędzeń użyteczności publicznej.
2. Akty prawa miejscowego ogłaszane są w wojewódzkim dzienniku urzędowym.
3. Publikacji w wojewódzkim dzienniku urzędowym podlega także uchwała budżetu województwa oraz sprawozdanie z wykonania budżetu województwa, a także inne akty i dokumenty, których wymóg publikacji w tym dzienniku przewidują ustawy.

STATUT WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO (uzgodniony z Prezesem Rady Ministrów RP)

*Uchwalony przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego
w dniu 24 listopada 2003 r.
Uchwałą Nr XVI/201/2003*



wojewódzkie oraz: Gniezno, Kórnik, Rogalin, Wielkopolski Park Narodowy, Puszczykowo, Gołuchów, Antonin, Rydzynę, Pawłowice, Chodzież, Gostyń, Pobiedziska, Szamotuły, Lednogórę i Dziekanowice, Rakoniewice.

Pora na uwagi krytyczne. Te najczęściej dotyczą zbyt wczesnych godzin zamykania muzeów, zwłaszcza w porze letniej i przerw urlopowych w teatrach i salach koncertowych. Goście narzekają na stan dróg, niedostatek i zły stan parkingów. Irytują ich złe warunki sanitarne w wielu obiektach i niedostateczne oznakowanie turystyczne. Krytykowane są przejścia graniczne.

Obserwowane tendencje to malejąca liczba turystów z Niemiec, choć to wciąż największa grupa. Rośnie liczba turystów z różnych krajów europejskich i Rosji. Wzrasta zainteresowanie mieszkańców Poznania Wielkopolską.

Warto w tym miejscu przypomnieć laureatów konkursu „Na najlepszy Obiekt Turystyki Aktywnej” organizowanego pod patronatem Marszałka Województwa wspólnie z „Głosem Wielkopolskim”, którego zwycięzców uhonorowano podczas posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki. W kategorii „Turystyka piesza” nagrody otrzymały: „Znakowane szlaki piesze wokół Zaniemyśla” (Urząd Gminy w Zaniemyślu), „Znakowane szlaki turystyczne w Wielkopolskim Parku Narodowym” (Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego) oraz „Ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza – Dębowy las” w leśnictwie Daniele powiat obornicki (Nadleśnictwo Oborniki); w kategorii „Turystyka rowerowa” nagrodzono: „Znakowane trasy rowerowe w Puszczy Zielonka” (Międzygminny Związek Puszczy Zielonka w Murowanej Goślinie), „Znakowane trasy rowerowe w powiecie śremskim” (Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości), „Znakowane szlaki rowerowe w powiecie ostrzeszowskim” (Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ostrzeszowie; w kategorii „Turystyka jeździecka”: Ośrodek Jazdy Konnej Czajkówka w Trzebidzko koło Bucza, Karcznię Stajenka w Boduszewie, gmina Murowana Goślina, Stajnię Mokrzec w powiecie międzychodzkiem; w kategorii „Inne formy”: Pensjonat „Jasnówka” w Kuślinie, Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dolsku.

(ORJ)

Skarby muzeów

Już po raz drugi (22 – 25 października br.) w ramach Międzynarodowego Salonu Turystycznego „Tour Salon 2003” organizowanego przez Międzynarodowe Targi Poznańskie prezentowały się muzea wielkopolskie.

Ekspozycja 14 placówek muzealnych przygotowana pod honorowym patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka przez Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Związek Muzeów Polskich, adresowana była zarówno do indywidualnych odbiorców i gości targowych, jak i przedstawiciele branży turystycznej, których organizatorzy tej niecodziennej prezentacji pragnęli zachęcić do większego wykorzystywania potencjału muzeów wielkopolskich w swych ofertach handlowych. Pamiętać należy bowiem o tym, że w ogólnie przyjętych standardach branży turystycznej obecność placówek muzealnych stanowi jeden z istotnych składników tzw. produktu turystycznego.

Na wspólnej ekspozycji zatytułowanej „Skarby muzeów wielkopolskich” najliczniej reprezentowane były tzw. muzea marszałkowskie, organizatorem których jest samorząd województwa wielkopolskiego: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Muzea Okręgowe w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile oraz „beniaminek” w tym gronie – Muzeum Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrzycy. Obecne były muzea poznańskie: Muzeum Archeologiczne, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych oraz Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, nie zabrakło też placówek których organizatorami są samorządy powiatowe i miejskie jak: Muzeum Zamek Górków w Szamotułach czy Muzea Regionalne w Kościanie i Śremie. Gościem specjalnym wielkopolskich muzealników było Lans Museet Vasternorrland, z partnerskiego regionu województwa wielkopolskiego w Szwecji.

Na piętrze pawilonu 5 goście Tour Salonu 2003 zobaczyli m.in. zbiory sztuki ludowej, kolekcje starożytności słowiańskich i egipskich, kaffli gotyckich, grafik Tadeusza Kulisiewicza, ceramiki chodzieskiej, eksponatów związanych z historią oświetlenia, mieli okazję zapoznać się z tajnikami warsztatu konserwacji obrazów oraz „pisania” ikon, mogli zatrzymać się na chwilę w zaaranżowanej z wykorzystaniem autentycznych mebli i sprzętów karczmi wiejskiej. Wystawie towarzyszyły występy zespołów muzycznych, a najbardziej zainteresowani zaopatrzyć się mogli w oferowane przez wystawców bogate materiały informacyjne.

Zainteresowanie jakim cieszyła się prezentacja wielkopolskich muzealników sprawia, że impreza ta wejdzie już na stałe do programu tej prestiżowej imprezy targowej.

MIECZYŚLAW NADOLSKI



Ekspozycja Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu nawiązywała do tradycji Powstania Wielkopolskiego. W zainscenizowanym okopie ustawiono karabin maszynowy maksim 08, taki sam, jaki widzimy na zdjęciu w głębi, przedstawiającym pozycję powstańców pod Czarnkowem

FOT. ARCHIWUM



W broszurce Biura ds. Referendum Europejskiego „Województwo Wielkopolskie na drodze do Unii Europejskiej”, aktywność tego powiatu w pozyskiwaniu unijnych funduszy sklasyfikowano na ostatnim miejscu wśród jego wielkopolskich odpowiedników.

To zestawienie nie uwzględnia wszystkich pozyskanych przez nasz samorząd środków pomocowych – twierdzi starosta śremski, Teodor Stępa.

„Śremski” znaczy „gospodarski”...

„Gorzej już być nie może”... Takie ponoć hasło upowszechniali miejscowi rolnicy, idąc do lokali przy okazji unijnego referendum. Dziś sytuacja trochę się uspokoiła. Każdy stara się modernizować swoje gospodarstwo – jednak nie ze środków pomocowych. Tu decyduje charakter przeciętnego śremskiego – twierdzi starosta Stępa. Jego zdaniem miejscowy rolnik starannie rozważa każdą inwestycję. Jeśli nie trze-

ba za wszelką cenę angażować własnych środków – nie czyni tego. Teraz dokonują zakupów w kraju (nawet od zagranicznych dostawców), nim powszechnie stosowaną walutą transakcji stanie się euro. Poza tym rolnicy uzyskują niezbędne certyfikaty przydatności produktów do spożycia. Chcą być konkurencyjni wobec unijnych farmerów.

Pomoc i partnerstwo

Czy jest w Wielkopolsce szpital, który z zadłużenia 2,5 mln zł wyszedł „na zero”? Starosta kwituje to następująco: na tym terenie nie uprawialiśmy wielkiej polityki, tylko zachęcaliśmy przedsiębiorców do inwestowania. Pokazywaliśmy, że warto partycypować także w nakładach na służbę zdrowia. W śremskim szpitalu dzięki temu wykorzystuje się technologię uzyski-

zistów znalazło zatrudnienie w placówkach oświatowych. Zaproponowano im zastępstwa w szkołach, a także prowadzenie zajęć pozalekcyjnych.

Poza „uzdrowieniem szpitala”, uspokojono także nabrzmiałą od lat sytuację w miejscowej Odlewni; zakładzie o wielkich tradycjach i znaczeniu dla tego terenu. Problemy Odlewni wiązały się zawsze z kłopotami dla wielu okolicznych gospodarstw domowych. Zakład, odzyskując z wolna normalny rytm funkcjonowania, daje śremskiemu poczucie stabilizacji. Ktoś powiedział kiedyś, że „Śrem to Odlewnia”. I chyba nie przesadził...

W jakiej kondycji jest więc śremski powiat u progu naszego wejścia do UE? Środków finansowych nie mają tu ani więcej, ani mniej, niż w porównywalnych jednos-

Powiat śremski wchodzi do Unii



Sierpniowe Mistrzostwa Europy motorowodniaków w Śremie

FOT. WITOLD MACHURA

wania energii z ekranów słonecznych. Dzięki udziałowi prywatnych inwestorów, wykonano termoizolację szpitalnych budynków, a także dokonano wymiany całości stolarki okiennej. Także m.in. dzięki miejscowym inwestorom w sierpniu br. miały miejsce Mistrzostwa Europy motorowodniaków.

Powiat uhonorował miejscowych inwestorów w ten sposób, że promował ich na poznańskich targach POLAGRA FARM. Śremscy przedsiębiorcy także nie mieli powodów do narzekań – ich oferta, skorelowana z samorządową, zyskała zupełnie inny wymiar.

Potencjał nie tylko w tradycji

Jesteśmy jedynym starostwem w Wielkopolsce, które posiada środki na zatrudnianie osób na prace interwencyjne. Wdrożyliśmy programy AGRO-Praca i WSPÓLNY CEL – mówi śremski starosta. Pierwszy z programów pozwolił na stworzenie 10 stanowisk pracy w świetlicach wiejskich – niedocenianych ciągle ośrodkach kultywowania miejscowej kultury, a więc i tradycji. Realizacja drugiego umożliwiła skierowanie osób poszukujących pracy do robót porządkowych na terenie powiatu. Osoby takie zajmują się udrażnianiem rowów melioracyjnych, a także ogólnie pojętym porządkowaniem miejsc użyteczności publicznej. Przy współpracy starostwa z Powiatowym Urzędem Pracy, 20 nauczycieli-sta-

FOT. WITOLD MACHURA



Starosta Śremski, Teodor Stępa

tkach samorządu w kraju i regionie. Zdaniem starosty powiat ma jednak ogromne atuty: niezbędną infrastrukturę w większości gmin i sołectw, a także ogromny potencjał ludzi – dobrze przygotowanych do potrzeb rynku pracy.

Czy to wystarczy „na Unię”? Pierwsze wnioski będziemy mogli wyciągać już mniej więcej za rok...



Śremski szpital wyszedł już obroną ręką z trudności, o których głośno było w regionie...

FOT. WITOLD MACHURA

WITOLD MACHURA



Mam świadomość, że pieniędzy jest mało a szpitali wiele. Jeśli sejmik wie, że jest gdzieś szpital Krysiewicza, który w sumie sobie jakoś radzi, no to ostatecznie, skoro sobie radził dotąd, to sobie poradzi w przyszłości. Inne znajdują się w bardziej dramatycznej sytuacji. Ta relacja jest może niesprawiedliwa, bo nie nagradza aktywnych, ale po części zrozumiała.

Pieniędzy mało, szpitali wiele

Rozmowa z lek. med. Jackiem Profaską, dyrektorem ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu

– 21 listopada szpital otworzył nowy blok operacyjny mimo braku dotacji na ten cel. Jak się Panu udało?

– Oddany do użytku blok operacyjny jest bardzo nowoczesny i myślę, że przez dwadzieścia – trzydzieści lat będzie bez problemów spełniał wysokie wymagania i normy, zarówno polskie jak i Unii Europejskiej. Co nie jest bez znaczenia, został wybudowany stosunkowo niedrogo. Kiedy czytam, że gdzieś tam podaje się jako wielkie osiągnięcie, że w Warszawie budują blok operacyjny i wydają na to np. 80 milionów zł to zawsze sobie zadaję pytanie, co można zrobić za 80 milionów, skoro ten został wybudowany za 8 na tak wysokim standardzie? No, ale widocznie są sposoby żeby te pieniądze wydać... Mam osobistą satysfakcję, że w tych ciężkich czasach można zrobić coś, co z jednej strony spełnia wymagania na najwyższym poziomie, a jednocześnie nie są to wyrzucone pieniądze.

– Czy szpital na Krysiewicza jest wyjątkiem w porównaniu z innymi placówkami służby zdrowia w Wielkopolsce?

– Bardzo trudna jest sytuacja wszystkich szpitali, na tym tle niewątpliwie nietatwa jest również sytuacja szpitala na Krysiewicza. Jednak przez ostatnie trzy lata szpital – co nie jest może specjalnym wyjątkiem – wypracowywał dodatni wynik bilansowy i to w znaczącej kwocie. Ta sytuacja pozwoliła na zabezpieczenie pewnych rezerw i jednocześnie wykonanie inwestycji i zakupów, które formalnie należałyby do

FOT. ARCHIWUM



Dyrektor Jacek Profaska

organu założycielskiego. Mając jednak świadomość, że tych pieniędzy organ założycielski ma bardzo mało albo wręcz wcale, nie liczyliśmy tutaj zbyt wiele na dotacje. W ostatnich trzech latach, praktycznie z tych własnych środków zainwestowaliśmy w budowę bloku operacyjnego blisko osiem milionów złotych.

– A jak ocenia Pan perspektywę placówki w nadchodzącym roku?

– Do końca ubiegłego roku szpital miał zysk bilansowy. W tym roku kontrakty zostały obniżone nominalnie o 10 procent. W rzeczywistości biorąc pod uwagę, że w przeszłości były płacone również tzw. nadwykonania to szacujemy, że ten kontrakt obniżony został o blisko 20 procent. To już jest znaczące obniżenie. Po raz pierwszy od trzech lat tj. od początku reformy jest duże prawdopodobieństwo, że nasz szpital ten rok zakończy stratą.

– Rozumiem, że obniżka, o której Pan

wspomina związana jest z warunkami dyktowanymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Co zmieniło z Pańskiego punktu widzenia wprowadzenie Funduszu?

– Z punktu widzenia szpitala ostatnie dwa lata to jest degradacja: w 2002 była jakaś wartość 100 procent, w tym roku to już będzie 80 procent tej wartości, a na przyszły rok niewykluczone, że dla wielu szpitali jeszcze mniej, skoro te pieniądze mają wędrować za pacjentem. No i budzi to częściowo zrozumiały sprzeciw (niezależnie od tego czy ta idea jest słuszna) co do sposobu kontraktowania. Większość dyrektorów ma obawy czy te środki finansowe wystarczą na wykonanie zadań w sposób właściwy i zgodny z wymogami.

– Jak wyglądała sytuacja szpitala Krysiewicza przed reformą ministra Lapińskiego?

– Byliśmy samodzielnym publicznym szpitalem już od 1996 roku, blisko trzy lata wcześniej niż inne szpitale. Wtedy oczywiście przed wejściem reformy tzw. kasowej nasza sytuacja była trudna, ale nie była ona zła. Bilansowaliśmy się w okolicach zera. Wejście reformy tzw. kasowej spowodowało, że nasza sytuacja zaczęła się polepszać. Tak zresztą było w większości szpitali. Po drodze niewątpliwie zastrzykiem była wygrana procesu z wojewodą wielkopolskim. Kiedy myślimy przekształcali się w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej wojewoda nie sfinansował tych zadłużeń i musieliśmy je kolejno spłacać z własnych środków w następnych latach. W 1999 roku wystąpiliśmy z roszczeniem i wygraliśmy. Był to zastrzyk, który został spożytkowany na potrzeby zakładu.

– Jakie problemy przewiduje Pan w najbliższym czasie?

– Problem polega na tym, że już tak wiele się nie „wycisnie” z tej reorganizacji, już nie bardzo kogo jest zwolnić czy dokonać większych zmian. Natomiast odwrotny problem, który się obserwuje to wymogi dotyczące leczenia, standardy wszelkich działań, które otaczają służbę zdrowia, są one po prostu coraz wyższe. Ścisłani jesteśmy najróżniejszymi rozporządzeniami, wymogami, które powodują, że leczenie jest droższe. Droższe są leki, czynności medyczne, coraz droższa jest aparatura medyczna. Natomiast środki planowane na przyszły rok są maksymalnie na poziomie tego roku. To będzie niewątpliwie bardzo po-



ważne zagrożenie dla wszystkich szpitali.

– Jak Pan ocenia współpracę między Pana szpitalem a organem założycielskim?

– Z jednej strony organ faktycznie nie rozpiera naszego szpitala, bo nie daje pieniędzy, ale też jednocześnie nie wtrąca się w sposób jego zarządzania. Dla mnie jest to dobry układ, ponieważ mam świadomość, że możemy liczyć na siebie. Jeśli środki wypracujemy, to potem możemy je w miarę swobodnie wykorzystywać.

– Przyznam, że jestem nieco zaskoczony. Zazwyczaj spotyka się w takich sytuacjach wybujałe oczekiwania...

– Mam świadomość, że pieniędzy jest mało a szpitali wiele. Jeśli sejmik wie, że jest gdzieś szpital Krysiewicza, który w sumie sobie jakoś radzi, no to ostatecznie, skoro sobie poradził dotąd, to sobie poradzi w przyszłości. Inne znajdują się w bardziej dramatycznej sytuacji. Ta relacja jest może niesprawiedliwa, bo nie nagradza aktywnych, ale po części zrozumiała. Spotykamy duże zrozumienie Zarządu. A byli w tym okresie konflikty z Kasą Chorych i NFZ. Pewnie, że wygodniej byłoby gdyby udawało się pozyskać dodatkowe środki. Nie mam takiego przełożenia albo takich możliwości. W każdym razie te środki, jakie w przedziale ostatnich trzech czy czterech lat otrzymaliśmy były rzeczywiście znikome w skali ponoszonych w tym czasie wydatków. Było to parędziesiąt tysięcy zł. I podobnie jest zresztą z budżetem państwa...

– Z tego, co mówił Pan wcześniej wnioskuję, że sytuacja placówki pogorszyła się wraz z momentem likwidacji Kas Chorych i powstaniem NFZ.

– Środki finansowe, które mieliśmy za czasów Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych były większe o 10 do 45 procent niż w chwili obecnej. Nie wnioskuję, czym to było spowodowane, ale niemniej ta sytuacja miała miejsce.

– Czy problem związany jest wyłącznie ze zmniejszeniem świadczeń czy też także zmianami w zaleceniach, co do ich dysponowania? Jak to wygląda w praktyce?

– Z Kasą walczyłem bardzo mocno, ale uważałem, że to jest właściwy kierunek i powinno się udoskonalać ten system. Niestety wprowadzono nowy, który zabrnął w ślepy zaułek. Z jednej strony chciał

realizować pewne założenia kasowe a z drugiej chciał też wprowadzić nowe rozwiązania czy sposoby finansowania. A na to nałożyło się jeszcze niestety zmniejszenie bezwzględnej wartości środków. I to jest największy problem: jeżeli tych środków jest mało, teraz zaczyna się obwiniać system i Fundusz. To nie są środki finansowe tylko na byt szpitala, to w końcu ma się przekładać na skuteczność działania wobec pacjentów. To jest usługa, w której ten pacjent, albo będzie załatwiony, albo umrze, albo będzie odesłany. No i przez ten pryzmat widzę, że ten system jest gorszy.

– Jak bardzo musiałyby się zmienić warunki proponowane przez Fundusz by uznał Pan je za do przyjęcia?

– Na pewno w pierwszym etapie powinien być rozwiązany sposób finansowania przez pierwsze 6 miesięcy w ciągu roku. Coś na kształt ryczałtowego bilansowania szpitali a jednocześnie sprawozdawanie według procedur i oczywiście korygowanie tych procedur, bo niestety niektóre z nich zostały wadliwie wycenione, a innych w ogóle nie ma. Niektóre szpitale prawie nie mają racji bytu, ponieważ nie objęto w katalogu świadczeń schorzeń, które były dla nich podstawowe.

– Czy ta nieobecność niektórych usług w katalogu, o której Pan wspominał wynika z ogólnej chęci oszczędzania czy też...

– Nie, nie! Ja myślę, że wynikało to z ogólnego bałaganu i indolencji osób, które to konstruowały. Co do tego to nie ma wątpliwości, natomiast oczywiście ich wycena to jest chęć oszczędzania, bo zostały wycenione wartościowo na bardzo niskim poziomie.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
WOJCIECH OLSZAK

Czy wobec wielu nieporozumień, możliwe jeszcze będzie zgodne współdziałanie dyrektora i wójta? Większość ludzi choć w to wątpi, to zgadza się z opinią, że taka współpraca byłaby mimo wszystko dla gminy korzystna i konieczna, pomimo wszystkich podziałów. Mieszkańcy gminy są coraz bardziej przekonani, że to oni najwięcej stracą na tym konfliktach...

Według zgodnej opinii zainteresowanych, jest bardzo dobrym dyrektorem. Wielu uważa, że niezastąpionym. Janusz Zając, kieruje Zespołem Szkół w Buczu, w gminie Przemęt. Wójt Przemętu, Dorota Gorzelniak, wcześniej pracująca w szkole w Mochach, ma spore doświadczenie samorządowe, już w poprzedniej kadencji była radną. Dyrektor też, jako że pełnił społeczną funkcję wicewójta, a obecnie jest przewodniczącym Rady Powiatu w Wolsztynie.

Sala sesyjna Rady Gminy w Przemęcie wypełniła się 29 października po brzegi. Program sesji przewidywał bardzo istotne dla gminy punkty. To jednak nie one tak zainteresowały licznych słuchaczy. Niewielka gmina zelektryzowana została wieścią o zamiarze zwolnienia Janusza Zająca z funkcji dyrektora szkoły.

Zabrał on głos już w końcowej części obrad. Zastrzegając, że występuje jako osoba kierująca zespołem szkół w Buczu, nie zaś przewodniczący powiatowej rady, łamiącym głosem wygłosił oczekiwane, dramatyczne w tonie oświadczenie. Zakończyły je burzliwe oklaski kilkunastuosobowej grupy, zajmującej tylną część sali, zapewne kadry pedagogicznej z Bucza. Następnie, z oświadczeniem w imieniu nauczycieli, rodziców i uczniów z Bucza wystąpiła Maria Walkiewicz, pedagog szkolny, przytaczając imponującą listę zasług dyrektora Zająca. – Czy można prześladować dyrektora za to, że najpierw przez dwa lata walczył by bez złośliwości z budżetu gminy w miejsce pałacu powstała nowa szkoła? Co chciano udowodnić dyrektorowi szkoły, tocząc bezsensowny spór o sposób przeprowa-



dzenia remontu pałacu w Buczu? Dlaczego gmina swoimi działaniami doprowadziła do utraty środków, pozyskanych przez dyrektora spoza budżetu? Dlaczego potępia się człowieka za nadmiar inicjatywy, tak ważnej dla naszego środowiska lokalnego?

Nieporozumienia na linii samorząd gminny – Janusz Zając, narastały od kilku lat. Ostatnio przybrały jednak dość kuriozalne formy. Na poprzedniej, wrześniowej sesji rady, z ust wójta Doroty Gorzelniak padły słowa o „oszustwach” dyrektora Zająca, a powszechnie usłyszeć można komentarz, że teraz już poszło na całość: albo wójt, albo dyrektor.

Rady Gminy. – To jest sprawa do rozstrzygnięcia wyłącznie pomiędzy pracodawcą, którym jest wójt, a pracownikiem, czyli dyrektorem samorządowej szkoły – przekonywał radny, wypominając przy okazji dyrektorowi Zającowi znaczące sumy, wypływające z samorządu do Bucza i przebudowę tamtejszej szkoły.

Tego rodzaju logiki nie przyjął jednak prowadzący obrady Zenon Klecha, przewodniczący Rady Gminy. Z celną ripostą pospieszył także Jerzy Dominiak, sołtys Barchlina. – O tej sprawie mieszkańcy gminy i powiatu zostali poinformowani wcześniej poprzez media. Demokracja nie polega na rozwiązaniach w ciszy gabinetów – argumentował sołtys Barchlina, zbierając oklaski części sali przychyłnej

usłyszał, że jest złym menedżerem, a jego zasługi dla Bucza są niepodważalne. Ale ja jestem również pracodawcą i obowiązuję mnie przestrzeganie pewnych zasad. Niedopuszczalne jest wyjeżdżanie za granicę w czasie zwolnienia lekarskiego, nieinformowanie o tym ZUS i mnie. Następnego dnia po wyjeździe dyrektora, rozdzwoniły się u mnie telefony, a radny złożył oficjalne zapytanie. Zwróciłam się do kuratora Koszajdy o odwołanie dyrektora. Czekam na jego opinię. Inaczej nie mogłam zrobić.

Znaczące pytania zadała Ewa Szejnert, prezes założonej przez Jana Jeziorańskiego Fundacji na rzecz Budowy Demokracji z Poznania. –Nie rozumiem, dlaczego na poprzedniej sesji padły

Wójt kontra dyrektor...

W czasie 28-dniowego zwolnienia chorobowego, Janusz Zając wyjechał do Tunezji, na zalecone przez lekarza, tygodniowe wczasy. Miał oderwać się od dotychczasowego środowiska, choćby na krótko zmienić klimat i otoczenie. Wysłana z gminy komisja nie zastała dyrektora w domu, a pani wójt powiadomiła o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Rawiczu. – O tym, że pani wójt wystąpiła do kuratora oświaty z wnioskiem o zwolnienie mnie z funkcji dyrektora dowiedziałem się z artykułu w „Gazecie Lubuskiej”. Nikt mnie nie wezwał do urzędu, nie informowano mnie o wszczęciu postępowania. Ja przecież nie zrobiłem nic złego. Do lekarza poszedłem, bo psychicznie nie wytrzymałem presji, zmasowanego ataku na mnie. Bardzo mnie dotknęło, że na poprzedniej sesji nazwano mnie oszustem, chociaż starałem się sumiennie i odpowiedzialnie przeprowadzić remont. W końcu, zarówno zagraniczny wyjazd, jak i znacznie dłuższy pobyt w sanatorium spełniają podobną rolę, tyle że za ten pierwszy płaci się własne pieniądze, a za drugi obciąża podatnika – wyjaśnia Janusz Zając.

Wróćmy do sesji. Odpowiedź spontanicznie zgłosił radny Krzysztof Kuczyk. Według niego sprawa jest ewidentna, a do rozpatrywania tego rodzaju pretensji odpowiednie jest zacisze gabinetów, a nie publiczna debata na posiedzeniu

dyrektorowi Zającowi. Podkreślił też, że pełen jest podziwu dla dokonania dyrektora. Jego zdaniem, podłożem konfliktu są ciągle dające o sobie znać nieporozumienia by nie powiedzieć wrogość pomiędzy dwoma dawnymi ośrodkami gminnymi (w Buczu i Mochach), z których utworzono gminę Przemęt.

Gmina Przemęt powstała w 1975 r. z połączenia dotychczasowych gmin: Mochy (związanej z Wolsztynem) i Bucza (bliskiej Kościanowi) i rozpoczęła funkcjonowanie w ramach województwa leszczyńskiego. Siedzibą władz gminy została wieś Przemęt, usytuowana mniej więcej w połowie drogi między Buczem a Mochami. Tymczasem Wolsztyn znalazł się w strukturze województwa zielonogórskiego. W ramach nowej reformy administracyjnej, w 1998 r., gmina Przemęt została wpisana w strukturę powiatu wolsztyńskiego, a Wolsztyn powrócił do województwa wielkopolskiego. Trzy wsie należące dotąd do gminy Przemęt: Boszkowo, Skarżyn i Charbielin, na życzenie swych mieszkańców, zostały włączone do gminy Włoszakowice w powiecie leszczyńskim.

– Janusz Zając jest bardzo dobrym dyrektorem i inicjatorem wielu działań społecznych – zaznaczyła Dorota Gorzelniak, wójt Przemętu. – Nikt nigdy ode mnie nie

słowa o oszustwach, a dziś z ust pani wójt, słyszę o działalności dyrektora Zająca tyle dobrego. Czy były więc oszustwa, czy nie? I proszę powiedzieć, jeśli macie w gminie tak dobrego człowieka, który potrafi zjednać tylu ludzi, pozyskiwać ich do wspólnej działalności, skutecznie zabiegać o środki, to dlaczego o niego nie walczyacie, tylko próbujecie go zdyskredytować i się pozbyć?

Tymczasem przeciw próbom odwołania dyrektora zaprotestowali nauczyciele, rodzice i młodzież szkolna z Bucza. 29 października, przed lekcjami około pięćdziesięcioosobowa grupa uczniów pojawiła się na szkolnym podwórku z wymownym hasłem: ODDAJCIE NAM DYREKTORA. Z transparentem tym chcieli pomaszerować na sesję do przemęckiego urzędu. Gdyby nie interwencja wicedyrektor Iwony Rydlichowskiej, pewnie by poszli...

Przyszłość dyrektora nie jest przesądzona. O tym, czy naruszono prawo, czy też nie i czy popełniony czyn kwalifikuje się do zwolnienia z funkcji rozstrzygną organy do tego powołane. W Zespole Szkół w Buczu kuratorska wizytacja się już odbyła. Docierające do nas sygnały mówiły o wysokiej ocenie pracy dyrektora Zająca. Jak od strony prawnej zostanie zakwalifikowany jego wyjazd do Tunezji, dowiemy się zapewne niebawem...

TADEUSZ JADER



Obradowały komisje...

Podczas posiedzenia **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (18.11)** radni zapoznali się z działalnością Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i jego ośrodków zamiejscowych. – W przyszłym roku istotną będzie pomoc przy wypełnianiu i sprawdzaniu 140 tysięcy wniosków dotyczących płatności bezpośrednich – mówił dyrektor WODR Ryszard Jaworski. Szefowie ośrodków zamiejscowych poinformowali o specyfice działalności każdej z 5 jednostek WODR. Ich zdaniem wielkopolscy rolnicy dobrze radzą sobie w warunkach gospodarki rynkowej. Nowe zadania WODR po wejściu do Unii Europejskiej omówiła dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Zofia Szalczyk (wiedza o praktyce rolniczej, plany rozwoju gospodarstwa niskotowarowych, biznesplany dla programów strukturalnych, czy pomoc w przekazaniu gospodarstwa dla uzyskania renty). Zdaniem części radnych niepokojące są perspektywy dla ubojni, młeczarni, czy właścicieli drobnych gospodarstw, brak też analizy rentowności polskiej produkcji rolnej po wejściu do Unii Europejskiej i wskazówek dla producentów. Martwi niepewna przyszłość i wzrost kosztów produkcji (np. dwukrotnie droższy materiał siewny) i spodziewana mała efektywność kredytów dla gospodarstw niskotowarowych.

(jb)

Zmiany w tegorocznym planie finansowym zaopiniowała **(14.11) Komisja Budżetowa**. Jak poinformował skarbnik Jerzy Sierżant, nowelizacja budżetu jest konieczna w związku z mniejszymi od planowanych dochodami od osób fizycznych i prawnych (ok. 2,56 mln zł), mimo rozdysponowania ubiegłorocznej nadwyżki (2,14 mln zł). Część środków z kontraktu wojewódzkiego dla lotniska na Ławicy zostanie przeniesiona na kontynuację budowy szpitala wojewódzkiego w Koninie. Zmniejszono wydatki administracyjne Urzędu Marszałkowskiego i Kancelarii Sejmu. Mimo, że uzyskane w Wielkopolsce przez Izbę Skarbową wpływy były wyższe o ponad 9%, centralne dotacje trafiły do województw,

które miały znacznie gorsze wskaźniki. Niepokojące są perspektywy przyszłorocznych dochodów: – Dostaniemy udziały w źródłach, które wysychają, nie w podatku VAT, ani w akcyzie, tylko w podatkach zanikających – podkreślił J. Sierżant.

Członkowie komisji zaopiniowali zmiany w budżecie Wojewódzkiego Funduszu Gospodarowania Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, utworzenie środków specjalnych w jednostkach oświatowych podległych Departamentowi Nauki i Edukacji, a także przeznaczenie środków z PFRON na pożyczki dla zakładów pracy zatrudniających niepełnosprawnych.

O inwestycjach w wojewódzkich instytucjach kultury poinformowała dyrektor Teresa Pluta, a o remontach w placówkach oświatowych, dyrektor Piotr Waśko.

(jb)

Kompleksowe studium rozwoju rekreacji i turystyki omawiała **Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej (12.11)**. – Chodziło nam o wydobycie cech sprzyjających rozwojowi sportu i turystyki, aby jak najlepiej je wykorzystać – mówił dyrektor Jerzy Gładysiak z Departamentu Ekologii, Infrastruktury i Mienia. Opracowanie uwzględnia walory przyrodnicze, kulturowe, krajoznawcze, rekreacyjne, mapę organizowanych imprez sportowych i kulturalnych, nasycenie terenu działkami rekreacyjnymi itd. Mimo, że Wielkopolska ma warunki przyrodnicze zdecydowanie uboższe od najbardziej atrakcyjnych turystycznie regionów i więcej mieszkańców stąd wyjeżdża na wypoczynek niż gości przybywa, to jednak nasz region zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem liczby przyjazdów turystów z zagranicy, a czwarte – turystów z kraju. Opracowanie podkreśla m. in. potrzebę organizacji nowych miejsc wypoczynku dla mieszkańców Poznania i Kalisza.

Zdaniem przewodniczącego komisji Sławomira Poszwy inwentaryzacja obecnego stanu wymagała olbrzymiej pracy i zasługuje na uznanie. Potrzebny jest też nacisk na usunięcie barier hamujących

rozwoju turystyki, np. przepisów ograniczających żeglugę po Noteci (można tam dopłynąć aż z Francji!). Dyskutowano o możliwości wykorzystania niektórych jezior dla rozwoju sportów motorowodnych.

(jb)

W Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych członkowie **Komisji Kultury** wysłuchali informacji o inwestycjach prowadzonych w instytucjach kultury ze środków budżetu wojewódzkiego. Jak poinformowała dyrektor Teresa Pluta największe środki przeznaczono na remont zespołu pałacowo-parkowego w Dobrzycy (4,6 mln zł), gdzie prace powinny zostać niebawem zakończone. Powstanie tam muzeum Oświecenia, związane z twórcami Konstytucji 3 Maja. Trwa modernizacja pałacu Radziwiłłów w Antoninie (Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu) i remont Muzeum Martyrologii w Zabikowie.

O przygotowaniach do wykorzystania środków z budżetu Unii Europejskiej mówił Piotr Landsberg z Departamentu Kultury i Sztuki. W Internetowym Systemie Ewidencji Kart Projektowych zarejestrowano już wiele propozycji z dziedzin „Zachowanie i odbudowanie dziedzictwa kulturowego” i „Rozwój turystyki”. Są wśród nich m. in. projekty modernizacji Teatru Wielkiego w Poznaniu, sal kinowych („Film-Art”), sali CKIS w Kaliszu, remontu pałacu w Antoninie, muzeów: w Zabikowie, Szreniawie, Lednicy i Koninie, a także projekt „biblioteki w sieci” WBPiCAK. Część z tych pomysłów zgłoszono też do ogólnopolskiego programu „Polskie regiony w europejskiej przestrzeni kulturowej”, koordynowanego przez Narodowe Centrum Kultury.

(jb)

O przygotowaniach do przyjęcia funduszy akcesyjnych poinformowani zostali radni z **Komisji Strategii (13.11)**. Według dr Mieczysława Borówki zarejestrowano już ok. 700 projektów, a ich wartość dziesięciokrotnie przekracza kwotę możliwą do uzyskania. Konieczne będzie przy ich ocenie powiązanie projektów z sytuacją gmin. W grudniu powinny być dos-



tępne wzory wniosków, od stycznia mają rozpocząć się panele ekspertów i weryfikacja wniosków.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Zdzisław Sawala przekazał informacje o podpisaniu porozumienia z rządem i uzyskaniu 35 etatów dla wydziału pomocy unijnej (finansowanych z funduszy UE). Nowozatrudnieni specjaliści przeprowadzą cykl szkoleń dotyczących pisania wniosków przez pracowników urzędów powiatowych.

W dyskusji zwracano uwagę, że potrzebna jest też analiza, które z gmin w ogóle nie starają się o unijne środki. W Wielkopolsce jest ich około 60!

Przewodniczący Komisji Zenon Kutaga zaproponował, by od stycznia weryfikować m. in. wykorzystanie środków przyznanych w ramach Kontraktu Wojewódzkiego i efekty gospodarcze zagranicznych wizyt.

(jb)

Wydatkom Kancelarii Sejmiiku przyrzeli się członkowie **Komisji Rewizyjnej**. Większych uwag nie było, ale zdziwienie radnych wywołały bardzo wysokie koszty lotniczych podróży członków Sejmiiku do Charkowa i Frankfurtu nad Menem.

(jb)

Komisja Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej zaopiniowała pozytywnie (14.11) projekty zmian w budżecie województwa związane z realizacją uchwał określających zadania, na które w roku 2003 przeznacza się środki PFRON przekazane samorządowi województwa, m. in. zmieniomo przeznaczenie 250 tys. zł, na pomoc dla zakładów pracy chronionej i utrzymanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych zł. Zaopiniowano zmiany w statutach szpitali wojewódzkich oraz rad społecznych Wojewódzkiego Szpitala w Lesznie i Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu. Radny Zbigniew Czerwiński stwierdził, że wobec bardzo częstych ostatnio zmian w regulaminach warto się zastanowić nad jakością i sposobem redakcji tych dokumentów. Na wniosek przewodniczącego Komisji Wiesława Romanowskiego radni poparli apel sejmiiku małopolskiego w sprawie ograniczenia w mediach treści antyrodzinnych i demoralizujących – m.in. przemocy i pomografii.

(j)

Osteoporoza

„Reumatologia 2003 – pomost między teorią a praktyką” i „Aktualne problemy osteoporozy” – to były najważniejsze tematy dyskusji uczestników trzydniowego Wielkopolskiego Kolegium Osteoporozy, które rozpoczęło się 27 listopada w Poznaniu. Organizatorem zjazdu było Centrum Osteoporozy i Reumatologii Szpitala im. J. Strusia, a patronem honorowym Stefan Mikołajczak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Tematy poruszane podczas obrad są niezwykle aktualne – osteoporoza jest już w Polsce chorobą społeczną. Potwierdzają to badania epidemiologiczne, na podstawie których szacuje się, że dotkniętych osteoporozą jest ok. 4 mln. osób. Rozpoznaną osteoporozę ma ok. 2,2 mln. osób (1,3 mln. kobiet i 0,9 mln. mężczyzn). Rocznie odnotowywanych jest ok. 14 tys. najpoważniejszych złamań osteoporotycznych – złamań szyjki kości udowej.

Z raportu przygotowanego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) wynika, że osteoporoza jest coraz większym problemem zdrowotnym, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę proces starzenia się populacji. W 2000 r. na całym świecie odnotowano 6,3 mln. złamań osteoporotycznych, podczas gdy w 1990 r. było ich 1,7 mln. Dlatego priorytetem staje się skuteczne zapobieganie i leczenie osteoporozy, zanim dojdzie do jej najgroźniejszego powikłania – złamania. Właśnie za walkę z tą groźną chorobą, a przede wszystkim – za upowszechnianie wiedzy o niej i prowadzenie działań profilaktycznych w Wielkopolsce, marszałek Stefan Mikołajczak odznaczył troje lekarzy Odznaką Honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Otrzymali ją profesor Stefan Mackiewicz, dr Marian Furmaniak i dr Małgorzata Urbaniak.

– Chciałbym złożyć serdeczne gratulacje tym, którzy tak wiele zrobili dla pacjentów w naszym regionie – powiedział marszałek, wręczając odznaczenia. – Chciałbym też zapewnić, że problematyka reumatologii i osteoporozy nadal będzie pozostawać w centrum życzliwej uwagi samorządu naszego regionu. Podczas uroczystości otwarcia obrad wręczono także zasłużonym lekarzom – reumatologom nagrody Wielkopolskiej Fundacji Reumatologicznej – statuetki Salix Aurea.

LILIA ŁADA

Bardziej konkurencyjne

Czy wielkopolskie firmy mogą z powodzeniem konkurować na rynku europejskim? Zdania na ten temat są podzielone. Poprawie konkurencyjności polskich firm po integracji z UE ma służyć Sektorowy Program Operacyjny.

W Poznaniu, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej zaprezentowała go Ewa Flis, Dyrektor Departamentu Konkurencyjności Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Uczestnikami konferencji, obok dziennikarzy piszących o biznesie, byli przedstawiciele kół gospodarczych oraz instytucji wspierających małe i średnie firmy.

Pochodzące z funduszy strukturalnych środki finansowe są pokaźne (1,25 mld euro) i już w połowie przyszłego roku mogą zasilić: małe i średnie przedsiębiorstwa, instytucje doradcze i szkoleniowe, fundusze pożyczkowe, załączkowe oraz fundusze poręczeń kredytowych. Mogą z nich także korzystać spółki zarządzające parkami naukowo - technicznymi, inkubatorami nowych technologii oraz organy administracji rządowej. Refundacja może dotyczyć części a nawet całości kwalifikowanych wydatków. Priorytet mają działania na rzecz internacjonalizacji przedsiębiorstw, wdrożenia strategii rozwoju firm w oparciu o nowe technologie i innowacje, procesy certyfikacji wyrobów, surowców, maszyn, urządzeń oraz zarządzania kadrami. Pomoc może także dotyczyć wdrażania systemów zarządzania jakością. Za szczególnie ważne zadanie uważa się rozwój systemów dostępu przedsiębiorców do informacji i usług publicznych on-line, stwarzanie elektronicznej platformy powszechnego dostępu osób i firm do informacji i usług publicznych. Ze specjalnych grantów mogą korzystać instytucje publiczne wdrażające, rozpowszechniające i wykorzystujące w/w platformę. Wnioski można składać od początku 2004 roku. Będą one rozpatrywane od 1 maja. Procedury i szczegóły finansowej pomocy można poznać na stronie www.frdl.org.pl, bądź korespondencyjnie: barbara.miszczak@mg.gov.pl lub pawel.bienkowski@mg.gov.pl.

ROMAN KAMINSKI



Sejmik uchwala i apeluje

Potrzeby finansowe pomocy społecznej na rok 2004 zdominowały dyskusję radnych podczas XV sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (27.10).

Z bilansu przedstawionego przez dyrektora Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej Lidie Wrocińską-Sławską wynikał 19 proc. wzrost potrzeb w stosunku do roku bieżącego (ogółem mają one przekroczyć milion złotych).

– Jeśli przyjąć poważnie ten dokument, to mamy do czynienia z poważną erozją wielkopolskiego etosu pracy. 500 tys. osób korzysta z pomocy społecznej. W niektórych gminach 25 proc. mieszkańców to niepełnosprawni lub renciści, a przecież nie było tam Czarnobyli, wybuchu chloru, ani endemicznego syfilisu jak przed wojną na Huculszczyźnie – krytykował przedstawiony raport Zbigniew Czerwiński. Zdaniem radnych z komisji budżetowej w bilansie popełniono błąd metodologiczny, jeśli przy 5 proc. wzrostie gospodarczym i malejącym bezrobociu wydatki na pomoc społeczną mają wciąż rosnąć.

– Nasza placówka ma za zadanie realizację polityki społecznej, a tymczasem otrzymaliśmy materiał marketingowy służb pomocy społecznej – dodał Z. Czerwiński.

Po części zgodził się z nim radny Zenon Kułaga: – budżet województwa to 350 mln zł, a wydatki na pomoc społeczną przekroczyć mają miliard. Do tego dodać trzeba 900 mln zł na zasiłki dla bezrobotnych. Jakie to stwarza możliwości rozwoju? Prawdziwie biednych jest 12-13 proc. Polaków i chodzi o to, aby do nich kierować te środki. Nie brakowało też głosów radnych o rosnącej biedzie i symbolicznej niekiedy pomocy gminnej opieki społecznej (Krzysztof Marciniec, Hubert Książkiewicz).

Sejmik przyjął ocenę stanu zabezpieczenia powodziowego Wielkopolski, przygotowana przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Aż 50 proc. wałów przeciwpowodziowych w województwie wymaga modernizacji, a prace należy bezwzględnie wykonać w najbliższych latach. Dla zabezpieczenia przed powodzią Kalisza trzeba kontynuować budowę zbiornika wodnego Wielowieś Klasztorna.

Sejmik wysłuchał informacji na temat oświadczeń majątkowych (6 radnych, którzy złożyli je po terminie otrzymało zmniejszone diety, a 11 kierowników wojewódzkich jednostek organizacyjnych zmniejszone wynagrodzenie). Jedynym radnym, który nie złożył korekty oświadczenia z uwzględnieniem wielkości dochodów uzyskanych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej był Zbigniew Ajchler. Oświadczenia majątkowe zostały opublikowane w internetowym biuletynie informacji publicznej.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o zmianach w Kontrakcie Wojewódzkim dokonanych 8 października, a dotyczących m. in. szczegółowych wskaźników inwestycji drogowych oraz budowy zbiornika retencyjnego Wielowieś Klasztorna na Prośnie, rozbudowy Wielkopolskiego Centrum Onkologii, Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile i biblioteki AWF w Poznaniu. Kwotą 2,5 mln zł wsparto fundusz pożyczkowy powołanej 4 września Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Radni wyrazili zgodę na przyjęcie 500 tys. zł pomocy finansowej z budżetu Sompolna na budowę drogi wojewódzkiej Słupca – Dąbie na odcinku Sompolno – Mostki, 40 tys. zł z budżetu Koła na opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ul. Dąbskiej wraz z budową chodnika i ścieżki rowerowej oraz 15250 zł z budżetu gminy Krzyż Wlkp. na dokumentację techniczną modernizacji drogi Krzyż – Brzegi i przebudowy mostu.

Jednomyślnie przyjęto zmianę uchwały budżetowej na rok 2003. Szkole Policealnej Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu nadano imię Miry Modzelewskiej, dyrektora tej placówki w latach 1993-2001. Do ponownego rozpatrzenia przez komisję odesłano projekty 5 statutów ośrodków doskonalenia nauczycieli. Radna Elżbieta Barys zwróciła bowiem uwagę na niespójność projektów z rozporządzeniem MEN o wyłanianiu dyrektora ośrodka w konkursie.

Radni zatwierdzili zmiany w statucie Wielkopolskiego Specjalistycznego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży

i regulaminie jego Rady Społecznej.

Przyjęto uchwałę określającą zadania, na które w roku 2003 przeznacza się środki PFRON przekazane samorządowi województwa (pomoc zakładom pracy chronionej – 700 tys. zł, dofinansowanie budowy obiektów służących rehabilitacją – ok. 1,3 mln zł, dofinansowanie kosztów tworzenia zakładów aktywności zawodowej – 1 mln. zł).

Jednogłośnie radni przyjęli stanowisko w sprawie projektu budowy Centrum Przeciwko Wypędzonym z siedzibą w Berlinie. Również jednogłośnie poparli budowę kopalni ropy naftowej na terenie powiatu międzychodzkiego. Marszałkowi Województwa przyznano dodatek specjalny w wysokości 38,5 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego na okres pełnienia funkcji.

Sejmik upoważnił Zarząd Województwa do nabycia nieruchomości w Gnieźnie, niezbędnej do funkcjonowania Teatru im. Aleksandra Fredry. W kosztach partycypować mają również miasto Gniezno (3/8) i powiat gnieźnieński (1/8). (JB)

STANOWISKO Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego
z dnia 27 października 2003 r.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża stanowczy protest wobec projektu budowy Centrum Przeciwko Wypędzonym z siedzibą w Berlinie. Propozycje przewodniczącej Niemieckiego Związku Wypędzonych, Eriki Steinbach traktujemy jako próbę manipulowania historią i wprowadzenia do życia publicznego Republiki Federalnej Niemiec obciążań w stosunkach niemiecko-polskich. Rozpowszechnianie przez jej środowisko nieuzasadnionych historycznie tez o rzekomej odpowiedzialności Polaków za wysiedlenia ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych staje w jaskrawej sprzeczności z prawdą historyczną. Jest dla nas nie do przyjęcia, aby te same środowiska, które ostro protestują przeciwko wystawom dokumentującym zbrodnie żołnierzy Wehrmachtu i kwestionują ich prawdziwość, mogły nadawać ton polityce niemieckiej. Działanie Niemieckiego Związku Wypędzonych uważamy za wymierzone wprost w proces polsko-niemieckiego pojednania. W związku z powyż-



szym Sejmik Województwa Wielkopolskiego apeluje do władz Rzeczypospolitej o wyrażenie negatywnego stanowiska Polski w tej sprawie. Apelujemy także do władz Republiki Federalnej Niemiec by w trosce o dobro procesu pojednania pomiędzy naszymi narodami przeciwstawiły się projektowi Eriki Steinbach.

STANOWISKO Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego z dnia 27 października 2003 r. w sprawie budowy kopalni ropy naftowej w rejonie wsi Drzewce w powiecie międzychodzkiem.

Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego pragną wyrazić pełne poparcie dla inicjatywy podjętej przez władze miasta i gminy Międzychód oraz powiatu międzychodzkiego, dotyczącej budowy kopalni ropy naftowej na terenie powiatu międzychodzkiego w Wielkopolsce.

Zywa dyskusja dotycząca dywersyfikacji źródeł gazu, która toczy się w Polsce od kilku lat, unaocznia jak istotną jest kwestia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zwiększenie krajowego wydobycia gazu doprowadziłoby nie tylko do zabezpieczenia w większym stopniu potrzeb energetycznych w kraju ale także do stworzenia nowych miejsc pracy oraz rozwoju całego regionu. Wyniki odwiertów przeprowadzonych w rejonie na wschód od Gorzowa Wielkopolskiego wykazały istnienie w tych okolicach złóż ropy o niespodziewanych rozmiarach. Jest to ogromna szansa dla zachodniej Wielkopolski, regionu brykającego się z wysokim bezrobociem. Jest to także szansa zwiększenia rodzimego wydobycia ropy. Jest to także szansa zwiększenia rodzimego wydobycia gazu ziemnego i tym samym stworzenia alternatywy dla importu tego surowca, służąc pozytywnemu procesowi dywersyfikacji źródeł energii.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego apeluje tym samym do władz Rzeczypospolitej o przychyłność oraz poparcie starań o zlokalizowanie tejże kopalni na terenie powiatu międzychodzkiego w województwie wielkopolskim.

Koleje i statuty

Finansowanie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich przez samorząd województwa – to główny temat dyskusji podczas XVI sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (24.11).

– W sytuacji głębokiego kryzysu kolejowych przewozów regionalnych i braku sygnałów o zmianie polityki w stosunku do tego rodzaju przewozów, szanse rozwojowe przewozów regionalnych są niewielkie. Jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi istotna poprawa w zakresie dofinansowania (...) dojdzie do dalszej degradacji całej branży kolejowej i znacznego pogorszenia się i tak niskich standardów obsługi podróżnych, zwłaszcza w małych miastach i wsiach – stwierdził wicedyrektor Henryk Szczefanowicz z Departamentu Ekologii, Infrastruktury i Mienia (o dyskusji i problemie piszemy na str. 5).

Przy jednym głosie wstrzymującym się radni uchwalili znowelizowany Statut Województwa Wielkopolskiego. Jak poinformował przewodniczący Komisji Statutowej, Zbyszko Szmań, trwają prace przy opracowaniu regulaminu województwa. Sejmik zaakceptował informację o zmianach w Kontrakcie Wojewódzkim. Ograniczono zakres rozbudowy lotniska Ławica, zwiększono środki na Szpital Wojewódzki w Koninie. Jednocześnie przyjęto tryb prac nad projektem przyszłorocznego budżetu.

Radni wyrazili zgodę na przyjęcie 49,5 tys. zł. pomocy finansowej z budżetu gminy Słupca i zawarcie porozumienia umożliwiającego budowę chodnika we wsi Koszuty przy wykorzystaniu środków Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Jednogłośnie uchwalono zmiany w tegorocznym budżecie związane z wykupem nieruchomości dla Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie oraz z potrzebą ureal-

nienia przeszacowanych przez Ministerstwo Finansów dochodów (zaplanowano zbyt wysokie wpływy z podatków od osób fizycznych i prawnych).

Zmieniono przeznaczenie 250 tys. zł ze środków PFRON, które zostaną wykorzystane na pomoc dla zakładów pracy chronionej i utrzymanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Ośrodkom doskonalenia nauczycieli w Poznaniu, Koninie, Kaliszu, Pile i Lesznie nadano statuty, utworzono też środki specjalne przy oświatowych jednostkach budżetowych. Radni zmienili statuty Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w Kościanie, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie, Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu i Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu oraz regulaminy rad społecznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie i Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu.

Sejmik przyjął na wniosek Komisji Rolnictwa stanowisko dotyczące nieuznania przez rząd Wielkopolski za rejon dotknięty klęską suszy.

Radny Krzysztof Marciniak zaproponował, aby z budżetu województwa sfinansować koszty ekspertyz dotyczących skutków dla rolnictwa planowanego rozlewiska w Dolinie Konińsko-Pydzerskiej. Natychmiast replikował wicemarszałek Józef Racki: – Nie ma planów budowy polderu w Pyzdrach. Według radnego chodzi o obszary od Łądku do Rumina. Radny Jerzy Mikołajczak zgłosił konieczność zainstalowania trójkolorowej sygnalizacji świetlnej w Modliszewku na drodze krajowej nr 5. Kierowcy lekceważą tam znaki ograniczenia prędkości, a niedawno pod kołami samochodu zginęło 8-letnie dziecko.

Radna Aleksandra Jaroniewska upom-



niała się o dokończenie inwestycji drogowej w sołectwie Lubotyń. Jeżeli prace na drodze nr 269 nie będą kontynuowane w roku przyszłym, wygaśnie pozwolenie, a na podstawie projektu sprzed czterech lat wykonano tylko 1 km drogi. Tymczasem inwestycji nie ma w planach Wojewódzkiego Zarządu Dróg do roku 2006. Według przewodniczącego Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, Jarosława Grobelnego, na razie nie został przyjęty plan inwestycji, a dyskutowano dotąd jego projekt.

Radny Przemysław Piasta poinformował, że w związku z głosami niemiec-

kich przesiedleńców, domagających się odszkodowań za utracone w Polsce majątki, Liga Polskich Rodzin zachęca samorządy lokalne do sporządzenia bilansu strat poniesionych wskutek agresji hitlerowskiej i II wojny światowej. Uchwały w tej sprawie przyjęły już Sejmik Mazowiecki i miasto Warszawa.

Radny Rafał Skoczylas zaapelował do Zarządu Województwa o wykaz gruntów będących w dyspozycji ARR w związku z koniecznością znalezienia terenów dla rolników, którym grozi wysiedlenie podczas budowy zbiornika w Wielowsi Klasztornej. Wnioski z wyjazdowego posiedzenia Komisji Ochrony

Środowiska doprecyzował jej przewodniczący Sławomir Poszwa. Radny Zbigniew Czerwiński poinformował o odpowiedzi Zarządu Województwa na wnioski zespołu kontrolującego prawidłowość remontu Teatru Nowego. Wskazał na liczne uchybienia, naruszające ustawę o zamówieniach publicznych i procedury przetargowe. Szczególne zainteresowanie radnych wzbudził zakup i przekazanie teatrowi urządzeń klimatyzacyjnych przeznaczonych pierwotnie dla Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

(JB)

Wędrująca klimatyzacja

– Jeśli traktowalibyśmy władze centralne jako okupacyjne, to takie postępowanie pana marszałka można by pochwalić, ale jako radni Sejmiku nie możemy pozwolić sobie na to, aby prawo Rzeczypospolitej nie było przestrzegane. Wielkopolska nie jest niezależnym landem... – Tak podczas sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego radny Zbigniew Czerwiński skrytykował wyjaśnienia Zarządu Województwa, dotyczące kontroli przebudowy Teatru Nowego.

Prawie miesiąc Komisja Rewizyjna czekała na wyjaśnienia, bo 17 października jej członkowie przyjęli wnioski po kontroli prowadzonej od 24 marca do 30 września. Wskazały one na istotne uchybienia. Dwa aneksy do umów między inwestorem – Teatrem Nowym a wykonawcą – firmą POSBAU S.A., zwiększające zakres rzeczowy i finansowy (2.5 mln zł) dodatkowych robót zostały zawarte z wolnej ręki. Inwestor nie uzyskał na to zgody Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, naruszając ustawę o zamówieniach publicznych. Komisja Rewizyjna zakwestionowała zgodność z prawem powierzenia tej samej firmie (OTTO) funkcji konsultanta i jednocześnie zawierania z tą firmą szeregu umów na dostawę sprzętu w trybie zapytania o cenę.

Komisja uznała, że niewłaściwy opis faktury wystawionej przez wykonawcę, dokonany przez inwestora zastępczego – Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, doprowadził do sporu prawnego pomiędzy wykonawcą a inwestorem. Wątpliwości komisji wzbudziła też darowizna sprzętu klimatyzacyjnego za ponad milion złotych z Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

– Trzy wcześniejsze kontrole: wewnętrzna, wojewody i NIK nie zauważyły uchybień, choć kontrolerzy spędzili w Teatrze Nowym kilka tygodni – mówił na sesji Z. Czerwiński. Nikt z kontrolerów nie pofatygował się jednak do Gniezna.

Zdaniem radnego urządzenia klimatyzacyjne, które zakupiono dzięki dotacji z budżetu centralnego dla Muzeum Początków Państwa Polskiego, z góry planowano przeznaczyć dla Teatru Nowego. Łatwiej było wówczas uzyskać środki dla Gniezna – sprzyjały temu obchody milenium Zjazdu Gnieźnieńskiego, którym nadano najwyższą rangę.

– Całą winę zrzucano na niezjącego już inspektora Pawła P., który samowolnie rozpisał przetarg na klimatyzację dla Teatru Nowego za pieniądze Muzeum. Nie wiedział o tym ani dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego, ani dyrek-

tor Departamentu Kultury i Sztuki, ani bezpośrednio odpowiedzialny za sprawy kultury marszałek Stefan Mikołajczak? Sprzęt został zakupiony, przygotowany do montażu, a dopiero po fakcie Zarząd Województwa wydał zgodę na przekazanie tych urządzeń do Teatru Nowego – mówi Z. Czerwiński. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Janusz Kubiak dodaje, że zakupione urządzenia są w pełni kompatybilne z klimatyzacją, która już wcześniej w teatrze funkcjonowała. Od początku planowano ich instalację w garderobach, palaniach dla aktorów itp. pomieszczeniach, których w gnieźnieńskim muzeum nie ma.

W odpowiedzi Zarządu czytamy, że nie złamano prawa, zachowano procedury przetargowe, a urządzenia służą instytucji kultury: w teatrze są potrzebne bardziej niż w muzeum. – A przecież była to dotacja – argumentuje Z. Czerwiński. Na zarzuty odpowiadał podczas XVI Sesji dyrektor Maciej Maniecki. Jego zdaniem nie naruszono ustawy o zamówieniach publicznych, w sprawie niezgodnego z przeznaczeniem wykorzystania dotacji nie wypowiedział się wojewoda. Warto dodać, że Andrzej Nowakowski był do 2001 r. członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

(JB)



Radni z rolnikami

Dla większości rolników gospodarujących na terenach projektowanego zbiornika retencyjnego „Wielowieś Klasztorna” na Prośnie ziemia jest jedynym warsztatem pracy, z którym związali całe swoje życie. Nie chcą za nią pieniędzy, nie chcą też przeprowadzek w odległe i obce tereny. Jeśli muszą odtwarzać swoje gospodarstwa, to najchętniej jak najbliżej dotychczasowego miejsca zamieszkania. Dlatego, skoro zbiornik projektowany jest od dawna, dotąd im tego nie zagwarantowano?

Sprawa jak bumerang wraca do radnych Sejmiku. 20 listopada postanowiła zająć się nią Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W świetlicy wiejskiej w Zamościu członkowie komisji spotkali się z kilkudziesięcioma rolnikami gospodarującymi w czasie projektowanego zbiornika. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych gminy Sieroszewice i powiatu ostrowskiego, zarząd województwa reprezentował wicemarszałek Józef Racki, uczestniczył poseł Tadeusz Wojtkowiak.

Uzasadnienia budowy zbiornika w Wielowieś Klasztornej na Prośnie przedstawione przez dyrektora Janusza Wiśniewskiego z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej są oczywiste. Dorzecze Proсны to obszar o jednym z największych deficytów wody w Polsce. Po wiosennych roztopach lub w czasie letnich ulew woda Prosną odpływa zamarznięta, często zagrażając wsiom i miastom, w czasie częstych i długotrwałych susz poziom wody w rzece spada katastrofalnie, degradując związane z nią życie. Do pierwszoplanowych funkcji projektowanego zbiornika należeć będzie redukcja maksymalnych przepływów powodziowych powyżej Kalisza i ochrona miasta. Spore znaczenie gospodarcze i ekologiczne będzie miało podniesienie przepływów niżówkowych w rzece poniżej zapory. Zapanowanie nad zasobami dorzecza Proсны to szanse dla gospodarki rybackiej i rolnictwa, możliwość energetycznego wykorzystania spiętrzonej wody, a także nowe bodźce aktywizacji gospodarczej wokół zbiornika, jakie stwarza rozwój usług turystycznych.

– Im ważniejszy ten zbiornik, tym lepiej powinno przygotować jego budowę – ko-

mentowali wystąpienie rolnicy. Tymczasem instytucja państwowa jaką jest Agencja Nieruchomości Rolnych od lat nic w tej sprawie nie zrobiła – argumentowali. Mają pretensje, że lekceważąc ich potrzeby i dobro inwestycji, Agencja zawarła wieloletnie umowy ze spółką „Gruntpol” na dzierżawę gruntów, które oni zgodziliby się przyjąć za wywłaszczenia.

Radny Tadeusz Dębicki podkreślał, że prawa dzierżawy, firmy „Gruntpol” nie mogą być stawiane ponad prawa własności rolników. Paweł Wachowiak, zastępca dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych poinformował, że Agencja może po uregulowaniu wszystkich spraw przekazać do dyspozycji inwestora najwyżej 140 hektarów, a tymczasem potrzeby rolników to 300-400 hektarów. Teresa Grzeszczak z terenowego oddziału Agencji stwierdziła, iż nikt nie informował oficjalnie, że należy wpisać jakieś dodatkowe warunki w umowie z „Gruntpolem”

W dyskusji rolnicy skarżyli się na sposób traktowania przez władze oraz inwestora zbiornika. – Od kilkudziesięciu lat żyjemy w niepewności, bo władza raz informowała o rozpoczęciu prac, raz je odwoływała. Zabroniono nam inwestować w nasze gospodarstwa, nie pozwolono stawiać nowych obór, chlewni. Nie można od człowieka, który ma 40 – lat żądać aby się przekwalifikował i zmienił zawód – powiedział Tadeusz Zatylny. Lech Warga z Biemacic zapytał, dlaczego państwowe zasoby ziemi w sąsiedztwie zbiornika została wydzierżawione na wiele lat, pomimo że od lat plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał budowę zbiornika.

Sprawa umowy z „Gruntpolem” zdaniem radnych Rafała Skoczyłasa i Józefa Fiksy jest kluczowa dla rozwiązania problemu. Jeśli wcześniej inwestor nie porozumiał się z Agencją w tej tak oczywistej sprawie, to błędy należy naprawić i ustalić, kto odpowiada za zaniedbania. W wyjaśnieniu tej zagadki zdaniem przewodniczącego Sławomira Poszwy pomogła by analiza korespondencji pomiędzy Agencją Nieruchomości Rolnych (wcześniej Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa) a Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Poznaniu i zestawienie dat pism z datami zawartych umów i aneksów. Jeśli bowiem okazałoby się, że do istotnej

zmiany umów doszło po tym, jak Agencja oficjalnie dowiedziała się o potrzebach budowy zbiornika, to on zwróci się do działu prawnego Urzędu Marszałkowskiego z pytaniem o możliwość wystąpienia w tej sprawie do prokuratury. Po szczegółowej dyskusji Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego postanowiła:

– wystąpić do Agencji Nieruchomości Rolnych o przeprowadzenie ekspertyzy prawnej dotyczącej możliwości zerwania umowy dzierżawy ze spółką „Gruntpol”, ze szczególnym uwzględnieniem zasad na jakich można to przeprowadzić i określenia jakie koszty poniosłoby w związku z tym Skarb Państwa.

– wnioskować do Agencji Nieruchomości Rolnych, Rejonowego Oddziału Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz do Zarządu Województwa o przedstawienie wszystkich dokumentów związanych z omawianą sprawą ze szczególnym uwzględnieniem dat wpływu tych dokumentów.

– wnioskować, aby do czasu uregulowania spraw związanych z rozszczeniami rolników wstrzymać fizyczne prace związane bezpośrednio z budową zbiornika.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

FOT. RYSZARD JAŁOSZYŃSKI



FOT. RYSZARD JAŁOSZYŃSKI





Powstanie Wielkopolskie sensacją XX wieku

Prawie godzinny, fabularyzowany film dokumentalny o Powstaniu Wielkopolskim przygotował Program I TVP. Zdjęcia do filmu p.t. „Chwała zwycięzcom” – powstającego w cyklu „Sensacji XX wieku” kręcono m.in. w Koszutach, Śródzie Wielkopolskiej, Biedrusku, Dziekanowicach i Poznaniu. W scenariuszu, którego autorem jest Bogusław Wołoszański czytamy komentarz towarzyszący scenie marszu kolumny niemieckiego wojska – „To była potęga, która zamierzała podporządkować sobie Europę i zwyciężyć w boju największe mocarstwa tamtego świata. W 1914 r. Niemcy mogły wystawić czteromilionową armię, dysponującą najnowocześniejszym uzbrojeniem. Jakże z tą potęgą mogli zmierzyć się ludzie, którzy mieli tylko dzielne serca? A jednak podjęli tę walkę i zwyciężyli. Mieli też inną broń...” To właśnie tę naszą, inną broń – chce współczesnym – pokazać na ekranie zespół autorów i realizatorów filmu.

Wesele i powstanie

Na planie filmowym w Koszutach – gdzie w zabytkowym dworze odtworzono wesele – Bogdan Wołoszański wyjaśnia – Te sceny filmu przywołują zdarzenia, odnotowane w pamiętnikach ówczesnego właściciela dworu. 85 lat temu, prosto z uroczystości zaślubin, grupa gości weselnych – poszła do powstania! Był wśród nich pan młody – w filmie gra go Jan Wieczorkowski. Był wśród ochotników także kapelan powstańczych oddziałów i współorganizator powstania – ksiądz Meisner. Tę postać gra Piotr Garlicki (dr Tretter z serialu „Na dobre i na złe”).

– Powstanie Wielkopolskie w świadomości mieszkańców naszego regionu otoczone jest nimbem. Myślmy o tym wydarzeniu historycznym w kategoriach wielkości i wspaniałości postaw jego uczestników, a pan umieszcza nasze powstanie w „Sensacjach XX wieku”? – pytam Bogdana Wołoszańskiego. Otóż to – mówi autor „Sensacji” O Powstaniu Wielkopolskim – jedynym zwycięskim – mówi się, pisze, trochę opowiada. Dla młodych pokoleń Polaków to mało przekonujące – „Chwała zwycięzcom”, bo taki tytuł nosi nasz film pokazuje jak na tę chwałę powstańcy sobie zasłużyli, jak ją zdobyli, jaką broń przeciwstawili niemieckiej potęgze. Praca nad nim jest fascynująca. To nadzwyczajne jak znakomicie potrafili zorganizować się Wielkopolanie i zwyciężyć niemiecką potęgę. W pierwszych dniach powstańców było ok. 2 tys. Pod koniec działań ich armia liczyła ponad 70 tys., dysponowała samolotami (!), profesjonalną służbą medyczną gwarantującą opiekę rannym. Na to wszystko zdobyli się – obok garstki doświadczonych oficerów i profesjonalistów – młodzi ludzie, którzy stanęli w powstańczych szeregach, a równocześnie nosili w sercach i umysłach swe zwyczajne, ludzkie sprawy. Mieli dziewczyny, żony, ulubione książki, pasje, namiętności. Jednak je zostawili i poszli, bo tak nakazywał Honor, Bóg i Ojczyzna.

Zamach na ratusz

Zgodnie z historycznymi faktami – 13 listopada 1918 r. w poznańskim Ratuszu odbywało się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Robotników i Żołnierzy.

Wdarli się na nie przedstawiciele Polskiej Organizacji Wojskowej. Zażądali od Niemców poszerzenia składu rady o Polaków. Stanowcza postawa Mieczysława Palucha (w filmie gra go Krzysztof Kołbasiuk) sprawiła, że Albert Tivachtmann (Jan Mączka) – prowadzący posiedzenie – ulega naciskom Polaków i spełnia ich żądania. Pełna napięcia scena jest autentycznym wydarzeniem, nazwanym przez historyków zamachem na ratusz.

– Spełnienie żądania naszych żołnierzy dało Polakom wgląd w poczyny i stan umysłu Niemców – wyjaśnia sens tej kluczowej sceny w filmie Bogusław Wołoszański.

Dramaturgia zdarzenia wymaga od kilkudziesięcioosobowego zespołu aktorów, statystów i realizatorów pełnego skupienia. Napięcie rośnie, atmosfera się zagęszcza, ale scenę trzeba powtórzyć – drugi, trzeci raz – nim zaakceptuje ją bez zastrzeżeń reżyser Adek Drabiński i sam Bogusław Wołoszański.

Proszę o autograf na plecaku

Każde pojawienie się ekipy filmowców w miastach i miasteczkach budziło wśród mieszkańców – zwłaszcza młodych – spore poruszenie. Nastolatki zazwyczaj wcześniej wiedziały, że przyjeżdża Wołoszański. że można będzie z nim pogadać, bo autor „Sensacji” zawsze znajduje czas dla tych, którzy są pasjonatami historii. Także do naszej rozmowy przed poznańskim ratuszem włączyli się młodzi poznaniacy. Podeszli z przygotowanymi książkami autorstwa Wołoszańskiego. Prosilili o autografy, a ci którzy książek nie mieli – zdejmowali z ramion plecaki i podsuwali ich kieszenie do podpisu. – Cena popularności? pytam pana Bogusława – Zdecydowanie bardziej historii niż mojej. „Chwała zwycięzcom” jest filmem adresowanym przede wszystkim do młodych widzów, choć liczymy z zespołem, że zainteresuje także szeroką widownię.

OLGA KUNZE

Produkcję filmu finansowała Telewizja Polska i Miasto Poznań przy znaczącym wsparciu organizacyjnym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. W wersji na CD „Chwała zwycięzcom” trafi do zasobów szkolnych pomocy naukowych.



Przy poznańskim Ratuszu



Na planie filmowym w Śródzie Wlkp.

FOT. ANDRZEJ SZOZDA

FOT. ANDRZEJ SZOZDA



Mikołajki z Marszałkiem

Czerwone mikołajowe czapki, ciepłe szaliki, zabawki i całe mnóstwo słodyczy – to najlepsza recepta na wywołanie uśmiechu na nawet najsmutniejszej dziecięcej buzi w ten jeden dzień roku. Tradycyjnie już od kilku lat o takie właśnie niezbędne składniki święta dla tych wielkopolskich dzieci, których rodzice nie są w stanie kupić im prezentów, troszczy się samorząd naszego województwa. W tym roku rolę Świętych Mikołajów dla 400 dzieci spełniali marszałek Stefan Mikołajczak i wicemarszałek Kazimierz Kościelny.

Mikołajkowe imprezy zaplanowano w tym roku w samorządowych ośrodkach kultury w Szamocinie, Czarnkowie, Osiecznej i dodatkowo w Pobiedziskach – oczywiście dokładnie 6 grudnia. Prezenty wyjechały z Poznania już o 7-ej rano! Było



Św. Mikołaj w Szamocinie

ich ponad 400 – tyle właśnie przygotowali wolontariusze z Towarzystwa Wspierania Rodziny i Dziecka „Alia” z Antoniewa, którzy wraz z pracownikami Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej przygotowali wszystkie uroczystości. Udało im się za niewielkie środki samorządowe kupić całe mnóstwo zabawek, a o słodycze i inne drobiazgi zadbałi sponsorzy: Goplana, Terravita, Fawor,

Herlitz, Beiersdorf – Lechia, Poczta Polska, PZU oraz Media Rodzina i Rebis. Ile było śmiechu i zabawy – aż trudno opisać, a dodatkowym powodem do radości były jeszcze występy artystyczne, które specjalnie dla najmłodszych przygotowały wszystkie domy kultury. Z pewnością mieli goście długo nie zapomną tegorocznego Świętego Mikołaja...

LILIA ŁADA

FOT. JANUSZ BISIKIEWICZ

Stypendia za talent i wytrwałość

Każdego roku, jesienią grupa młodych sportowców otrzymuje całoroczne stypendia ufundowane przez marszałka województwa. W tym roku, stypendia wartości 300 zł miesięcznie otrzymało 35 utalentowanych młodych ludzi, uprawiających różne dyscypliny.

– Niełatwo znaleźć się w gronie wyróżnionych – mówi dyr. Departamentu Sportu i Turystyki UM Tomasz Wiktor. – Kandydatki i kandydaci na stypendystów muszą spełniać wysokie wymagania: być reprezentantami Polski, najczęściej są to jeszcze juniorzy, mieć za sobą udział w mistrzostwach świata lub Europy juniorów lub seniorów, legitymować się tytułem mistrza Polski w swej dyscyplinie i grupie wiekowej. Choć kryteria są wyśrubowane, w regionie spełnia je całkiem liczna grupa młodzieży, a stypendia otrzymują najlepsi z najlepszych. Z tymi, których talent i praca wprowadziły na listę stypendystów 2003/2004 – w Sali Czerwonej spotkali się marszałkowie i radni.

Młodych sportowców, towarzyszących im rodziców, trenerów i działaczy klubowych powitał marszałek Stefan Mikołajczak. – Jesteście ambasadorami naszego regionu – powiedział marszałek. – Repre-

zentujecie Wielkopolskę, swoje miasta, miasteczka lub wsie na krajowych i międzynarodowych arenach sportowych. Nim staniecie na starcie – musicie wykonać wielką pracę, pokonać własne słabości, rozwijać możliwości, wspólnie z trenerami wypracowywać system treningów. To wymaga dyscypliny, samozaparcia, często rezygnacji z przyjemności, z jakich korzystają wasi rówieśnicy. Wśród tegorocznych stypendystów znalazło się m.in. 7 reprezentantów kolarstwa, 5 kajakarzy i wioślarzy, 5 rugbystów, dwójce reprezentantów hokeja na trawie. Stypendium zdobyła także jedna florecistka i dziewczyna uprawiająca kręglarstwo. W imieniu wyróżnionych, za

stypendia podziękowała reprezentantka klubu „Krokus” z Leszna – lekkoatletka Aldona Wozignój powiedziała, że dla sportowców rok 2004 jest rokiem olimpijskim. – Nie wszyscy będziemy olimpijczykami, ale każdy z nas trenuje z myślą o zakwalifikowaniu się do olimpijskiej kadry. Składając gratulacje gronu stypendystów – przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Wojciech Ziemniak powiedział: – Z racji bardzo młodego wieku nie wszyscy – spośród tu zebranych – zakwalifikują się do olimpijskiej drużyny na igrzyska w Atenach, ale wierzę, że razem z liczną grupą młodzieży z Klubu Olimpijczyka, będę Wam kibicował na Igrzyskach w Pekinie (OK)



FOT. ARCHIWUM



29 października

– Marszałek Stefan Mikołajczak wręczył zasłużonym dla kultury wielkopolskiej bibliotekarzom nagrody im. Andrzeja Wójtkowskiego (wybitny bibliotekarz, wieloletni dyrektor księżnicy Raczyńskich). Otrzymali je: Danuta Kurzawska, Wiesław Siciński i Zbigniew Sławiński. Nagrodę młodych otrzymała Izabela Wawrzyniak.

7 listopada

– Uroczyste obchodzono 50-lecie Wielkopolskiego Centrum Onkologii. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. Czesław Wojnerowicz. (fot. 1)

9 listopada

– Marszałek Stefan Mikołajczak wziął udział w uroczystej mszy św. za władców z dynastii Piastów odprawionej w poznańskiej katedrze. (fot. 2)

18 listopada

– Wicemarszałek Józef Radki spotkał się z przedstawicielami włoskiej grupy organizacji wspierających sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Omawiano planowane inwestycje w przetwórstwie rolnym.

21 listopada

– W Centrum Kultury „Zamek” odbyły się regionalne uroczystości z okazji Dnia Pracownika Socjalnego.



24 listopada

– Marszałek Stefan Mikołajczak wręczył odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” profesorowi Kazimierzowi Denkowi z Zakładu Dydaktyki UAM w Poznaniu.

25 listopada

– Odbyła się Międzynarodowa Konferencja III Giełda Informacyjno-Kontaktowa dla polskich i niemieckich miast i gmin poświęcona gospodarce wodno-ściekowej z udziałem wicemarszałka Kazimierza Kościelnego, przedstawicieli partnerskich regionów z Holandii Niemiec i Szwecji. Świętowano dziesięciolecie współpracy partnerskiej Wielkopolski i Dolnego Śląska z Dolną Saksonią.

26 listopada

– Otwarto dla ruchu most drogowy w pasie ulicy Obornickiej w Poznaniu. (fot. 3 i 4)

27 listopada

– Uroczyste otwarcie 37 kilometrowego odcinka autostrady A-2 Września – Krzesiny z udziałem premiera Leszka Millera i przedstawicieli samorządów Wielkopolski. (fot. 5)

– W dorocznym konkursie Ministra Infrastruktury za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury, budownictwa, plano-



MONITOR WIELKOPOLSKI – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego
Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Stary Rynek 59/60, 61-772 Poznań

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący)
Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redaktor naczelny: Jacek Bartkowiak Sekretarz redakcji: Ryszard Jąloszyński

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,
tel./fax: (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 647 54 00 w.328, e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Nakład: 2000 egz. Projekt graficzny: Tomasz Porzycki
Przygotowanie i druk: ZP "SERIGRAF" SJ ZPChR, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 90, tel. 812 56 02

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów przed ich zamieszczeniem.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń



wania przestrzennego, urbanistyki, geodezji i kartografii jednym z laureatów zostało Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu. Nagrodę I stopnia otrzymał zespół w składzie: Jacek Michałowski, Krzysztof Wiza, Stefan Dudkowiak, Anna Zielińska, Małgorzata Czerniak za opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego Województwa Wielkopolskiego.

29 listopada

– Muzeum Bambrów Poznańskich otwarto przy ulicy Mostowej 7. Na zdjęciu marszałek Stefan Mikołajczak i kustosz muzeum – prof. Maria Paradowska. (fot. 6 i 7)
 – Uroczystość wręczenia statuetek Złotych Hipolitów. Otrzymali je: dr Maria Błęńska, prof. Władysław Bartoszewski, prof. Wacław Wilczyński. (fot. 8)



3 grudnia

– Podsumowanie konkursu „Najwyższa Jakość” zorganizowanego przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością. Wśród czterech wyróżnionych znalazły się firmy z branży rolno-spożywczej, medycznej i farmaceutycznej, odzieżowej, hotelarskiej,



usługowej, budowlanej, handlowej, gospodarki odpadami, motoryzacyjnej i środków czystości. Certyfikat zdobyły przedsiębiorstwa z Poznania, Środy Wielkopolskiej, Strzałkowa, Komornik, Chłudowa i Kómika. Honorowe wyróżnienie za stwarzanie przedsiębiorstwom sprzyjających warunków do rozwoju otrzymały Urzędy – Marszałkowski i Wojewódzki. (fot. 9)

3 i 4 grudnia

– Podczas uroczystości barbórkowych w Poznaniu, Turku i Koninie górników uhonorowano odznakami „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

6 grudnia

– Wicemarszałek Kazimierz Kościelny uczestniczył w wielkopolskiej gali sportu szkolnego z okazji 50-lecia Szkolnego Związku Sportowego.

8 grudnia

– Uroczyste otwarcie budynku strażnicy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu przy ul. Wolnica. Przecięcia wstęgi dokonali m. in. minister Krzysztof Janik, marszałek województwa S. Mikołajczak, prezydent Poznania R. Grobelny oraz wicewojewoda poznański Z. Witkowski. (fot. 10)

9 grudnia



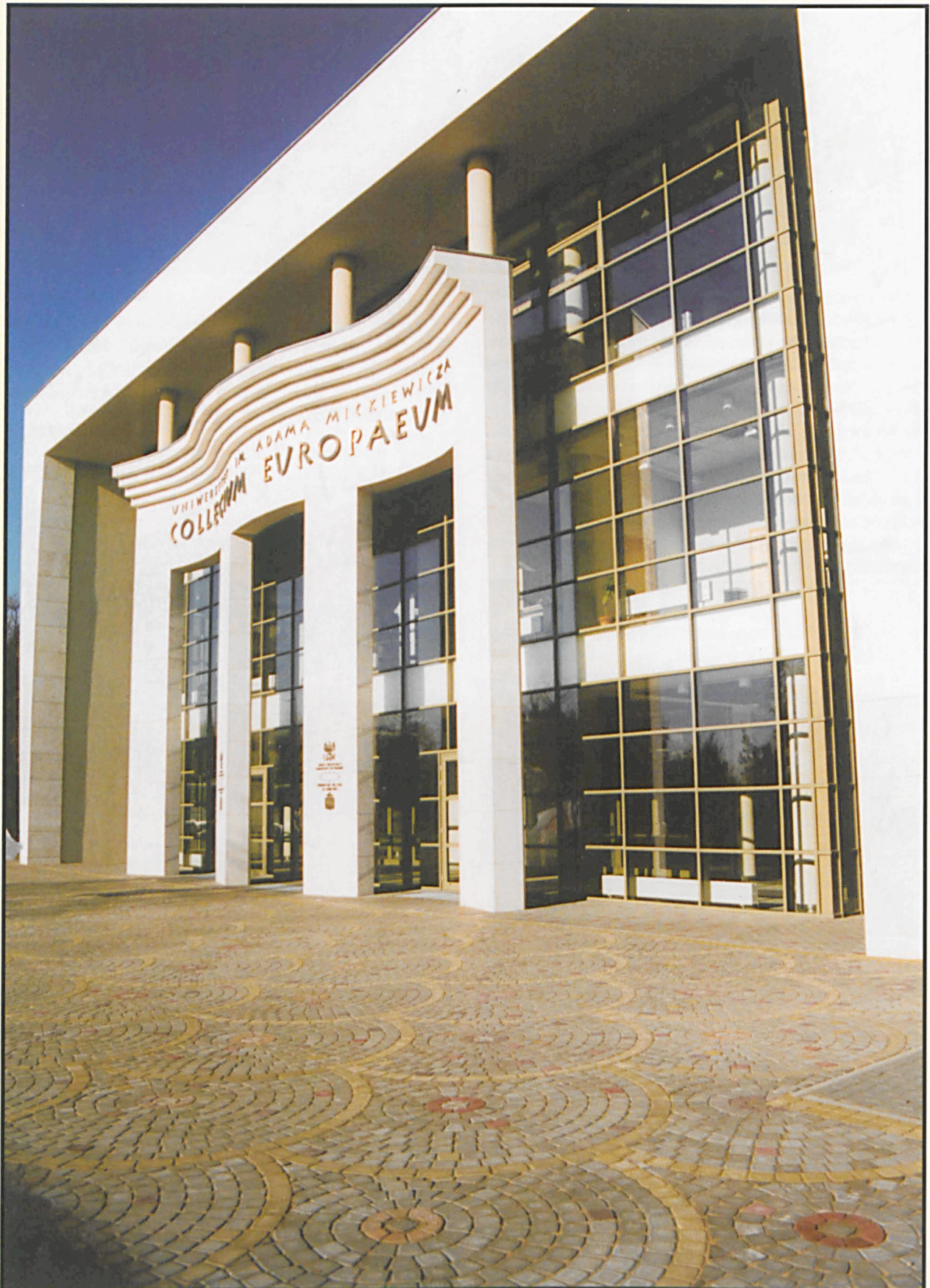
– Uroczyste otwarcie hali sportowej gimnazjum im. Zbigniewa Herberta we Wronkach z udziałem marszałka Stefana Mikołajczaka.

12 grudnia

– W uroczystości nadania Szkole Policealnej Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu imienia Miry Modzelewskiej, byłej zastępowej dyrektorki tej placówki uczestniczył członek Zarządu Województwa Józef Lewandowski.

**Samych radosnych
wydarzeń
w Nowym 2004 Roku**

**życzy redakcja
Monitora Wielkopolskiego**



KOLEGIUM EUROPEJSKIE W GNIEZNE

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI